



ALINA SIKORSKA

**PROCESY PRZEKSZTAŁCEŃ
STRUKTURALNYCH
W WIEJSKIEJ SPOŁECZNOŚCI
I CHŁOPSKIM ROLNICTWIE**

SYNTEZA

**PROJEKT BADAWCZY
nr 0021/B/H03/2011/40**

**PROJEKT ZOSTAŁ SFINANSOWANY
ZE ŚRODKÓW
NARODOWEGO CENTRUM NAUKI**

WARSZAWA 2013



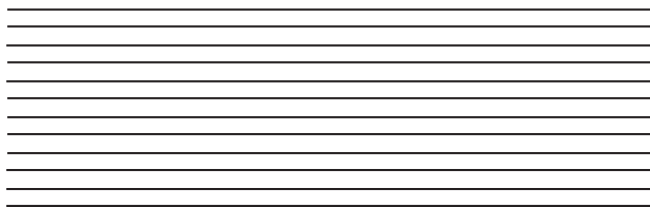
PROF. DR HAB. ALINA SIKORSKA

**PROCESY PRZEKSZTAŁCENÍ
STRUKTURALNYCH
W WIEJSKIEJ SPOŁECZNOŚCI
I CHŁOPSKIM ROLNICTWIE
SYNTEZA**

**PROJEKT BADAWCZY
nr 0021/B/H03/2011/40**

**PROJEKT ZOSTAŁ SFINANSOWANY
ZE ŚRODKÓW
NARODOWEGO CENTRUM NAUKI**

WARSZAWA 2013



Autorka publikacji jest pracownikiem
Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
– Państwowego Instytutu Badawczego

Pracę zrealizowano w ramach projektu badawczego nr 0021/B/H03/2011/40 pt.:
Procesy przekształceń strukturalnych w wiejskiej społeczności i chłopskim rolnictwie,
sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.
Kierownik projektu badawczego: prof. dr hab. Alina Sikorska

Recenzent

prof. dr hab. Włodzimierz Dzun, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN

Opracowanie komputerowe

mgr inż. Bogdan Buks

Korekta

mgr inż. Joanna Gozdera

Redakcja techniczna

Leszek Ślipski

ISBN 978-83-7658-439-3

*Nakład: 100 egz. Ark. wyd. 6,59
Druk: Dział Wydawnictw IERiGŻ-PIB
ul. Świętokrzyska 20, 00-002 Warszawa
tel.: (22) 50 54 444
faks: (22) 50 54 636
e-mail: dw@ierigz.waw.pl
<http://www.ierigz.waw.pl>*

Spis treści

Wprowadzenie.....	5
Rozdział I. Zmiany w strukturze społeczno-ekonomicznej wiejskich społeczności.....	11
Rozdział II. Zmiany w strukturze obszarowej gospodarstw rolnych	23
Rozdział III. Uwarunkowania strukturalne w formach zbytu produkcji z gospodarstw indywidualnych	36
Rozdział IV. Procesy integracji agrobiznesu z gospodarstwami indywidualnymi	47
Rozdział V. Aktywność zarobkowa ludności wiejskiej	66
Rozdział VI. Problemy rozwoju wiejskiej infrastruktury	78
Rozdział VII. Wybrane problemy ekorozwoju w badanych wsiach	99
Podsumowanie	112
Literatura	117

Wprowadzenie

W większości opracowań dotyczących przeobrażeń zachodzących w rolnictwie i na obszarach wiejskich przedmiotem analiz są głównie zagadnienia związane z oddziaływaniem globalizacji i WPR na konkurencyjność polskiego rolnictwa, z poszukiwaniem nowego paradygmatu rozwoju sektora rolnego w kontekście zrównoważonego rozwoju stanowiącego swoistą alternatywę dla tzw. rolnictwa industrialnego oraz z przyspieszeniem procesu wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich [30]. Wszystkie te problemy są nie tylko wzajemnie powiązane, ale pomiędzy zjawiskami, które je charakteryzują zachodzi szereg wzajemnych zależności i sprzężeń zwrotnych. Inaczej ujmując, przeobrażenia zachodzące w strukturze społeczno-ekonomicznej wsi są zdeterminowane zmianami w obrębie uwarunkowań produkcji rolniczej oraz dywersyfikacji aktywności ekonomicznej mieszkańców wsi, jak również są kreatorami zachodzących przemian.

Jednocześnie na zmiany zachodzące w rolnictwie i na obszarach wiejskich niezmiennie silnie oddziałują uwarunkowania makroekonomiczne, wzmacniane przez coraz bardziej rozbudowany system instytucjonalny, przede wszystkim służący realizacji polityki rolnej wyznaczonej dyrektywami UE. Kierowane na wieś i do rolnictwa programy wsparcia w ramach WPR nie tylko wpływają na przyspieszenie procesów rozwojowych, ale również wyznaczają zasięg i rodzaj spodziewanych korzyści. Realizowane, w większości ściśle określone, cele tych działań oraz centralnie zestandaryzowane ramy i instrumenty WPR wyznaczające priorytety polityki rolnej w różnym stopniu są absorbowane przez poszczególne lokalne i regionalne społeczności wiejskie. Wynika to przede wszystkim z odmienności cech historycznie ukształtowanych na poszczególnych terenach układów społeczno-gospodarczych. Tym samym, mimo ogromnych możliwości prorozwojowych i szans skoku cywilizacyjnego, jakie dla polskiej wsi i rolnictwa stworzyły konsekwencje wejścia naszego kraju do struktur UE, skala zmian zachodzących na poszczególnych terenach wiejskich jest zróżnicowana zarówno pod kątem ukierunkowania przeobrażeń ekonomicznych w rolnictwie, jak i pod względem poziomu rozwoju infrastruktury wsi. W konsekwencji niezmiennie utrzymują się znaczące różnice w strukturze agrarnej gospodarstw rolnych, cech rolnictwa na poszczególnych terenach, zwłaszcza pod kątem powiązań

rynkowych pomiędzy producentami a przemysłem rolno-spożywczym. Dotyczy to również przestrzennych odmienności w strukturze ludności wiejskiej według podziału na powiązaną z gospodarstwami rolnymi i bezrolną. Te uwarunkowania, obok cech sieci osadniczej (wielkość wsi, renta położenia) stymulują bądź ograniczają korzystanie z funduszy wspierających wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich, co między innymi przekłada się na lokalne odmienności w zagospodarowaniu infrastrukturalnym wsi, potrzebach w tym zakresie oraz o stopniu ich zaspokojenia.

Wszystkie wymienione wyżej zagadnienia były przedmiotem opracowań wykonanych w ramach realizacji projektu badawczego „Procesy przekształceń strukturalnych w wiejskiej społeczności i chłopskim rolnictwie”, który był realizowany ze środków Narodowego Centrum Nauki.

Przeprowadzone analizy oparte zostały głównie na bazie materiałów pochodzących ze specjalnie w tym celu przeprowadzonych badań ankietowych. Objęte nimi zostały wszystkie rodziny (rolne i bezrolne) zamieszkałe w 76 wsiach rozmieszczonych na terenie całego kraju. Miejscowości te zostały dobrane w sposób celowy, tak by struktura agrarna położonych na ich terenie gospodarstw odzwierciedlała rzeczywisty podział obszarowy ogółu indywidualnych gospodarstw rolnych w ujęciu całego kraju i wyróżnionych makroregionów (mapka 1). W trakcie badań terenowych oprócz ankietyzacji wszystkich zamieszkałych w badanych wsiach rodzin, dla każdej miejscowości sporządzano tzw. charakterystykę wsi, która obejmowała szereg danych o społeczności lokalnej, wyposażeniu ankietowanej miejscowości w urządzenia infrastruktury technicznej, placówki usług okołorolniczych i obiekty infrastruktury społecznej.

Ankietyzacja przeprowadzona w 2011 roku była szesnastą z kolei edycją panelowych badań prowadzonych w kilkuletnich odstępach na tej samej próbie badawczej. Ich unikatowy charakter dotyczy nie tylko przyjętej oryginalnej formuły badań, w której przedmiotem ankietyzacji jest cała wieś, a nie wybrane losowo gospodarstwa, przy jednoczesnym zachowaniu reprezentatywności w regionalnym zróżnicowaniu struktury agrarnej, ale również ciągłości prowadzonej ankietyzacji. Dobór próby badawczej od dziesięcioleci osadzał się na tej samej grupie wiejskich miejscowości, ale biorąc pod uwagę duży przedział czasowy, w jakim badania były kontynuowane [19] wymuszało to pewne korekty w zakresie ankietowanego zbioru.

**Mapka 1. Podział przestrzenny kraju* w badaniach
Zakładu Polityki Społecznej i Regionalnej IERiGŻ-PIB
z uwzględnieniem wielkości próby gospodarstw indywidualnych**



* Poszczególnym makroregionom odpowiadają następujące oznaczenia i województwa:

środkowozachodni (I) – kujawsko-pomorskie i wielkopolskie;

środkowowschodni (II) – mazowieckie, lubelskie, łódzkie i podlaskie;

południowo-wschodni (III) – małopolskie, podkarpackie, śląskie i świętokrzyskie;

południowo-zachodni (IV) – dolnośląskie, lubuskie i opolskie;

północny (V) – pomorskie, warmińsko-mazurskie i zachodniopomorskie.

[...] – wielkość badanej próby określonej procentem rzeczywistej liczby gospodarstw indywidualnych położonych w obrębie danego makroregionu.

Źródło: ankieta IERiGŻ-PIB 2011.

Ostatnia taka zmiana miała miejsce w 2000 roku i wiązała się z przeprowadzoną w 1999 roku reformą administracyjną kraju [27]. Od tamtego okresu próba badawcza nie wymagała rekonstrukcji i w kolejnych trzech badaniach (rok: 2000, 2005 i 2011) obejmowała około jedną pięćsetną rzeczywistej liczby wiejskich miejscowości, przy czym dotyczyło to również gospodarstw rolnych.

Według tych samych kryteriów jak w poprzednich edycjach badań, w analizowanej próbie badawczej wyodrębniono dwie kategorie rodzin, mianowicie rodziny bezrolne oraz rodziny z użytkownikiem gospodarstwa rolnego. W pierwszej grupie uwzględniono nie tylko zbiorowość w ogóle nieposiadającą ziemi, ale również użytkowników działek o obszarze nieprzekraczającym 1 ha UR. Drugą grupę stanowiły rodziny z użytkownikiem gospodarstwa rolnego o obszarze od 1 ha wzwyż.

Nadmienić należy, że zgodnie z metodologią stosowaną w materiałach GUS rodzinę utożsamiano z gospodarstwem domowym i pojęć tych używano zamiennie. GUS definiuje, że gospodarstwa domowe to zespół osób razem zamieszkających i wspólnie utrzymujących się (niekoniecznie spokrewnionych czy pozostających w formalnym związku). Osoby samotne bądź mieszkające z innymi osobami, ale utrzymujące się oddzielnie, tworzą odrębne jednoosobowe gospodarstwa domowe. Odpowiednio do nazewnictwa przyjętego przez GUS gospodarstwo domowe z użytkownikiem gospodarstwa rolnego traktowano jako synonim gospodarstwa rodzinnego oraz chłopskiego [7].

Porównanie materiałów zebranych w 2011 roku z analogicznymi informacjami z poprzednich badań pozwoliło nakreślić tempo i kierunki przeobrażeń obszarów wiejskich w ujęciu całościowym i lokalnym. Zgodnie z harmonogramem realizowanego projektu wśród podejmowanych zagadnień główny nacisk położono na przeobrażenia strukturalne zachodzące w obrębie badanych miejscowości zarówno w odniesieniu do zmian w otoczeniu rolnictwa, w wiejskiej infrastrukturze i na rynku pracy oraz w przemianach agrarnych zachodzących w rolnictwie indywidualnym. Analogicznie, jak przy opracowywaniu wyników ankiety 2005, na podstawie danych z 2011 roku scharakteryzowano działania na rzecz ochrony środowiska naturalnego, w tym głównie dotyczące utylizacji odpadów, a także rozpowszechnienia rolnictwa ekologicznego i agroturystyki. W przeprowadzonej analizie dociekaniem objęto zarów-

no trendy obserwowane w makroskali, jak i ich natężenie i odmienności w ujęciu regionalnym i lokalnym.

Opracowania wykonane w ramach realizacji projektu zostały opublikowane w specjalnie w tym celu ustanowionej serii wydawniczej i obejmowały one następujące wolumeny:

- Rozwój infrastruktury a cechy wiejskich społeczności lokalnych w latach 2005-2011 (autorka: Danuta Kołodziejczyk),
- Przemiany w strukturze agrarnej indywidualnych gospodarstw rolnych (autorka: Alina M. Sikorska),
- Stan środowiska naturalnego, rolnictwo ekologiczne i agroturystyka we wsiach objętych ankietą IERiGŻ-PIB (autor: Adam Wasilewski),
- Charakterystyka i tendencje przemian w obrębie sieci placówek handlowych, usługowych oraz produkcyjnych we wsiach objętych badaniem IERiGŻ-PIB (autorka: Agnieszka Wrzochalska),
- Zmiany w formach sprzedaży produktów rolnych w gospodarstwach indywidualnych (autorka: Bożena Karwat-Woźniak),
- Inwestycje lokalne i źródła ich finansowania (autor: Andrzej Kowalski),
- Ludność wiejska na rynku pracy – zarobkowanie, bezrobocie, przedsiębiorczość i praca za granicą w latach 2005-2011 (autor: Paweł Chmieliński),
- Migracje ludności wiejskiej w latach 2005-2011 (autorki: Bożena Karwat-Woźniak, Alina M. Sikorska),
- Określenie roli kapitału ludzkiego w rozwoju obszarów wiejskich (autor: Michał Dudek).

Prace te ukazały się w nakładzie po 100 egzemplarzy każda i sukcesywnie były rozprowadzane według rozdzielnika Instytutu do wybranych ośrodków naukowych zajmujących się wiejską problematyką, placówek administracji państwowej i agencji rządowych realizujących zadania WPR oraz bibliotek rolniczych. Wymienione publikacje zostały udostępnione także na stronie internetowej Instytutu ***www.ierigz.waw.pl***.

Zgromadzona baza empiryczna obejmująca zebrane dane ankiety 2011, podobnie jak w przypadku poprzednich edycji takich badań, będzie wykorzystywana w wielu dalszych pracach (zarówno na stopień naukowy, jak przy wykonywaniu ekspertyz), zwłaszcza w zakresie analiz porównawczych obrazujących przeobrażenia zachodzące w ostatnich latach na wsi i w rolnictwie indywidualnym.

Biorąc pod uwagę wysiłek organizacyjny niezbędny przy realizacji tak dużego przedsięwzięcia, jakim była ankieta terenowa wykonana na tak znaczącej próbie badawczej (około 8,5 tys. wiejskich gospodarstw domowych), w miejscowościach rozproszonych na obszarze całego kraju, sporządzenie zestawień niezbędnych do merytorycznego opracowania poszczególnych tematów, pragnę serdecznie podziękować wszystkim osobom uczestniczącym przy realizacji projektu.

Rozdział I.

Zmiany w strukturze społeczno-ekonomicznej wiejskich społeczności

Współcześnie jednym z podstawowych czynników oddziałujących na żywotność wiejskich miejscowości jest zaawansowanie procesów dywersyfikacji aktywności ekonomicznej zamieszkującej w nich ludności, co odzwierciedla tzw. wielofunkcyjny rozwój wsi. Procesy koncentracji w sektorze rolnym, zwłaszcza w odniesieniu do ziemi, zjawiska migracyjne oraz coraz większe znaczenie renty położenia (dostęp do miejskich rynków pracy) oddziałują na skalę zmian zarówno w wiejskiej sieci osadniczej, jak i na strukturę ludności według jej powiązania z gospodarstwem rolnym.

Przy analizowaniu tych zagadnień należy uwzględnić, że ankietowa próba badawcza ze względu na cel i metodykę badań nie obejmowała wsi podmiejskich o charakterze sypialni ani innych małych miejscowości (sołectw), o wyraźnym nierolniczym charakterze (wsie letniskowe, rybackie itp.). Był to głównie efekt dążenia do zachowania reprezentatywności struktury agrarnej indywidualnego rolnictwa w sytuacji ograniczonych możliwości rozszerzenia próby badawczej o kolejne wsie.

Z badań zrealizowanych w 2011 roku wynika, że lata 2005-2011 były kolejnym okresem, w którym w odniesieniu do całego porównywalnego zbioru nie zaszły znaczące zmiany w ogólnej liczbie gospodarstw domowych zamieszkujących badane wsie. W 2011 roku średnia liczba rodzin przypadająca na 1 ankietowaną miejscowość wynosiła 112 i była to wielkość mniejsza o jedno gospodarstwo domowe niż w 2005 roku, a w stosunku do 2000 roku – o dwa. Oznacza to, że w latach 2000-2011 średnia wielkość miejscowości objętych ankietą zmniejszyła się tylko o niespełna 2% rodzin. Względnie stabilna wielkość populacji rodzin zamieszkałych w badanych wsiach była efektem wielu czynników, do których należy zaliczyć zarówno procesy migracyjne, jak i zmiany demograficzne i powiązane z nimi kolejne fazy życia rodzin – powstawanie nowych rodzin w efekcie dzielenia i łączenia osób z innych rodzin, mobilność w ramach jednoosobowych i dwuosobowych gospodarstw domowych.

Tabela 1. Zmiany w liczbie rodzin zamieszkałych w ankietowanych wsiach według kolejnych badań

Makroregiony*	Średnia liczba rodzin we wsi			Udział procentowy wsi, w których w latach 2005-2011 liczba rodzin		
	2000	2005	2011	zmałała	wzrosła	nie zmieniła się
Razem	114	113	112	58	39	3
Środkowozachodni	108	103	97	80	20	-
Środkowowschodni	90	85	89	45	52	3
Południowo-wschodni	148	150	151	56	44	-
Południowo-zachodni	158	142	137	67	33	-
Północny	132	125	111	70	20	10

* Oznaczenia makroregionów jak w mapce 1.

Źródło: ankiety IERiGŻ-PIB 2000, 2005 i 2011.

Pomimo że średnia liczba rodzin w badanych miejscowościach nie uległa istotnym zmianom, to bardziej szczegółowa analiza danych dotyczących ruchliwości mieszkańców poszczególnych wsi wykazała, że w ich obrębie zachodziły jednak pewne, nierzadko przeciwstawne tendencje. Zarówno w skali ogólnej, jak i w większości makroregionów udział wsi, w których liczba rodzin uległa powiększeniu był relatywnie mniejszy niż odsetek miejscowości, gdzie uległa ona zmniejszeniu. W całej badanej w 2011 roku próbie prawie w 60% miejscowości zaznaczyły się tendencje depopulacyjne i chociaż zazwyczaj nie były one znaczące, to biorąc pod uwagę przedział czasowy 2000-2011 należy uznać, że ten trend ma charakter trwały i przynajmniej w części miejscowości będzie ulegał pogłębieniu. Stosunkowo najsilniej, bo aż o 16% ubytek rodzin zaznaczył się we wsiach położonych w makroregionie północnym, a więc na obszarze, który od lat charakteryzuje się deficytem pozarolniczych miejsc pracy (tereny postpegeerowskie), co przy znaczącej koncentracji gruntów rolniczych sprzyja zjawiskom depopulacyjnym. W tym makroregionie odnotowano relatywnie

silną nierównowagę pomiędzy przychodźstwem i wychodźstwem z obszarów wiejskich. Konsekwencje przewagi zjawisk migracyjnych oddziaływały na niekorzystne procesy demograficzno-społeczne w obrębie badanych miejscowości, co wyrażało się przede wszystkim starzeniem lokalnych społeczności. W efekcie na tym terenie, silniej niż w pozostałych makroregionach, uwidocznił się ubytek gospodarstw domowych z przyczyn losowych i rodzinnych.

W okresie 2000-2011 jedynie w makroregionie południowym średnia liczba rodzin w badanych wsiach uległa powiększeniu, ale był to wzrost bardzo nieznaczny (o 2%), a w podziale wsi według zmian w liczbie mieszkańców również na tym terenie nieznacznie przeważały miejscowości, w których ubyło rodzin (stanowiły one 56% wszystkich ankietowanych wsi położonych na tym terenie).

W analizie danych dotyczących zmian w wielkości poszczególnych wsi zwraca uwagę szczególna sytuacja zaobserwowana w makroregionie środkowo-wschodnim, gdzie w latach 2005-2011 uległy zahamowaniu wcześniejsze zjawiska depopulacyjne. Było to głównie efektem wzrostu liczby mieszkańców w miejscowościach będących pod wpływem oddziaływania dużych miast cechujących się względnie otwartym rynkiem pracy.

Pomimo że zmiany odnotowane w liczebności rodzin w ankietowanych wsiach nie były znaczące, podkreślić należy, że w ujęciu lokalnym przeważały zjawiska depopulacyjne. Były one przede wszystkim konsekwencją relatywnie dużej ruchliwości ludności wiejskiej, zwłaszcza na obszarach, gdzie procesy restrukturyzacji i modernizacji gospodarki (w tym rolnictwa) w oparciu o mechanizmy rynkowe wywołały szereg problemów społecznych i gospodarczych, a trudności ze znalezieniem zatrudnienia w najbliższej okolicy spowodowały relatywnie dużą ruchliwość przestrzenną ludności wiejskiej. Te tendencje skutkowały ogólnie zmniejszeniem wielkości wsi. Dotyczyło to zwłaszcza znacznej części miejscowości położonych w makroregionie północnym, gdzie dotychczas wskaźnik bezrobocia jest jednym z najwyższych w skali kraju. Równocześnie w części miejscowości, w których były relatywnie lepsze możliwości zarobkowania z racji lokalnych uwarunkowań ekonomicznych lub korzystnego położenia względem aglomeracji, liczba mieszkańców wsi uległa powiększeniu. W konsekwencji skutkowało to w ramach całego badanego zbioru relatywnie niewielkimi zmianami w średniej wielkości ankietowanych wsi. Pewne spowol-

nienie zjawisk depopulacyjnych w latach 2005-2011 w porównaniu do okresu 2000-2005 należy uznać za korzystne, gdyż nawet stopniowe wyludnianie zazwyczaj łączy się z regresem w procesach rozwojowych. Ta zależność ma szczególne znaczenie zwłaszcza w odniesieniu do obszarów wiejskich z zasady charakteryzujących się rozdrobnieniem sieci osadniczej.

Wpływ czynników związanych z możliwościami zarobkowania poza rolnictwem na rozwój wiejskiej sieci osadniczej potwierdzają dane ankiety dotyczące zmian w relacjach pomiędzy rodzinami związanymi z gospodarstwami rolnymi (do tej grupy zaliczani są użytkownicy gospodarstw o obszarze od 1 ha UR wzwyż), a bezrolnymi mieszkańcami badanych wsi.

Z analizy danych dotyczących przeobrażeń w strukturze społeczno-ekonomicznej badanych wsi wynika, że powszechny był trend zmniejszania się grupy z użytkownikami gospodarstw rolnych. W latach 2005-2011 ich zbiorowość średnio w przeliczeniu na jedną badaną wieś zmniejszyła się o 5 jednostek, tj. o około 10%, a jednocześnie średnio o 4 jednostki, czyli o 6% powiększyła się populacja rodzin bezrolnych. W konsekwencji w 2011 roku ankietowana miejscowość wiejska liczyła przeciętnie 44 rodziny użytkujące gospodarstwa i 68 rodzin bezrolnych.

Tendencje zmniejszania się liczby rodzin z użytkownikiem indywidualnego gospodarstwa rolnego miały charakter powszechny i zaznaczyły się we wszystkich makroregionach. Stosunkowo najsilniej to zjawisko uwidoczniło się we wsiach położonych w makroregionie północnym, który od dawna wyróżniał się stosunkowo najmniejszą liczebnością rodzin rolniczych. Wiąże się to w dużym stopniu z przeszłym usytuowaniem na tych terenach uspołecznionego rolnictwa i w konsekwencji bardziej niż w innych częściach kraju zaawansowanym procesem koncentracji w strukturach rolniczych. W latach 2005-2011 w makroregionie północnym liczebność rodzin związanych z gospodarstwami rolnymi uległa dalszemu, względnie dużemu, ograniczeniu, bo zmniejszyła się o 27% i w 2011 roku na jedną wieś przypadały tam średnio 22 gospodarstwa. Tam też, podobnie jak i w makroregionach: południowo-zachodnim i południowo-wschodnim, badana społeczność rolnicza cechowała się relatywnie największą mobilnością i wyjątkowo dużo było wsi, w których odnotowano spadek liczby rodzin rolniczych. Te tendencje najsilniej zaznaczyły się w makroregionie południowo-wschodnim. W latach 2005-2011 aż w 94%

miejscowości nastąpiło zmniejszenie liczby rodzin z użytkownikiem gospodarstwa rolnego. Mimo to, wsie z tego makroregionu niezmiennie cechowały się największą liczebnością rodzin rolniczych, których zbiorowość w 2011 roku wynosiła średnio na jedną 67 jednostek. Była to wielkość o ponad 9% mniejsza niż w 2005 roku, kiedy to analogiczną kategorię gospodarstw domowych stanowiło przeciętnie 74 jednostek. Na tym terenie stosunkowo dużą liczbę rodzin z użytkownikiem gospodarstwa rolnego należy łączyć przede wszystkim z największym w skali kraju rozdrobnieniem agrarnym.

Stosunkowo największą stabilnością pod względem liczebności rodzin z gospodarstwami rolnymi cechowały się wsie położone w makroregionie środkowowschodnim. Rzadziej niż w pozostałych częściach kraju zdarzały się tam przypadki wsi, w których liczba rodzin z gospodarstwami zmalała (było ich 61%, gdy w innych makroregionach ten odsetek wynosił co najmniej 80%). W konsekwencji przeciętnie we wsiach położonych na terenach środkowowschodnich w 2011 było tylko o 4% mniej rodzin z gospodarstwami niż w 2005 roku.

Niezależnie od opisanego nasilenia zmian w wielkości grupy rodzin związanych z gospodarstwami rolnymi, w dalszym ciągu utrzymywały się znaczące różnice regionalne w tym zakresie, a szczegółowa analiza danych wykazała, że uległy one nawet pewnemu pogłębieniu, bowiem rozpiętość w średniej liczebności rodzin związanych z gospodarstwami mieściła się pomiędzy 22 jednostkami we wsiach makroregionu północnego a 67 na obszarze południowo-wschodnim (w 2005 roku było to 74 wobec 30).

Odmienne niż w przypadku rodzin z użytkownikiem gospodarstwa rolnego, w odniesieniu do grupy rodzin bezrolnych trendy wskazywały, że w większości makroregionów, podobnie jak i w skali kraju, ich zbiorowość w latach 2005-2011 uległa powiększeniu. Niemniej w tym przypadku zarówno nasilenie, a w jednym z makroregionów także kierunek tych zmian były odmienne. Relatywnie najbardziej zwiększenie liczby rodzin bezrolnych uwidoczniło się w makroregionie środkowowschodnim (tabela 2). Na tym terenie aż w 71% ankietowanych wsi liczba bezrolnych uległa powiększeniu, gdy średnio w skali kraju analogiczny wskaźnik wyniósł 55%. Jednak mimo że w latach 2005-2011 w przeliczeniu na jedną wieś liczba rodzin bezrolnych w makroregionie środkowowschodnim zwiększyła się aż 15% (w całym zbiorze było to około 6%), to nadal wielkość tego wskaźnika była tam najniższa w stosunku do pozostałych

wyodrębnionych makroregionów. W 2011 roku przeciętną wieś w tym makroregionie zamieszkiwało tylko 45 rodzin bezrolnych, gdy w odniesieniu do wszystkich ankietowanych miejscowości było ich średnio 68.

Tabela 2. Zmiany we wsiach objętych ankietą w 2005 i 2011 roku według średniej liczby rodzin z gospodarstwami i bezrolnych*

Makroregiony**	Średnia liczba rodzin na 1 wieś			
	z gospodarstwami		bezrolnych	
	2005	2011	2005	2011
Razem	49	44	64	68
Środkowozachodni	48	41	56	56
Środkowowschodni	46	44	39	45
Południowo-wschodni	74	67	77	83
Południowo-zachodni	37	30	105	108
Północny	30	22	96	90

* Do grupy rodzin z gospodarstwami zaliczono użytkowników nieruchomości rolnych o obszarze od 1 ha UR wzwyż, właściele mniejszych działek zostali włączeni do grupy bezrolnych.

** Oznaczenia makroregionów jak w mapce 1.

Źródło: ankiety IERiGŻ-PIB 2005 i 2011.

Stosunkowo największą stabilnością ze względu na relację pomiędzy liczbą miejscowości, w których populacja rodzin bezrolnych uległa zmniejszeniu bądź zwiększeniu, cechowały się wsie położone w makroregionie południowo-zachodnim i środkowozachodnim. W przypadku pierwszego z wymienionych terenów nastąpił tylko niewielki ubytek tej grupy rodzin. W latach 2005-2011 średnia liczba rodzin bezrolnych mieszkająca we wsiach położonych w makroregionie południowo-zachodnim wzrosła ze 105 do 108 jednostek, tj. o 3%, natomiast w makroregionie środkowozachodnim w ogóle nie odnotowano zmian w tym zakresie.

Mobilność ludności bezrolnej jest powiązana zarówno z przemianami o charakterze strukturalnym (wydzielanie się oddzielnego gospodarstwa domowego członków rodzin rolników przechodzących na emeryturę), jak i zjawisk migracyjnych związanych z pozarolniczą aktywnością ekonomiczną tej grupy.

Konsekwencją przeobrażeń zachodzących pomiędzy liczebnością rodzin z gospodarstwami i bezrolnych były odmienności odnotowane w całej próbie badawczej objętej badaniami w 2011 r. w stosunku do zbioru ankietowanego w 2005 r. Chociaż w ujęciu całościowym liczebność badanego zbioru nie uległa istotnej zmianie, to na poszczególnych obszarach kraju zaznaczyły się odmienne trendy (tabela 3).

Tabela 3. Zmiany w zbiorze badanych rodzin wiejskich w latach 2005-2011

Makroregiony*	Liczba rodzin objętych badaniami w 2011					
	razem	2005=100	w tym			
			z gospodarstwami	2005=100	bezrolnych	2005=100
Razem	8 477	99	3 331	89	5 146	105
Środkowozachodni	965	94	409	86	556	100
Środkowowschodni	2 751	104	1 364	96	1 387	114
Południowo-wschodni	2 411	100	1 076	91	1 335	109
Południowo-zachodni	1 237	97	267	80	970	103
Północny	1 113	89	215	72	898	94

* Oznaczenia makroregionów jak w mapce 1.

Źródło: ankieta IERiGŻ-PIB 2005 i 2011.

Podobnie jak w latach wcześniejszych, w okresie 2005-2011 zjawiska depopulacji najsilniej zaznaczyły się w makroregionie północnym, ale dotyczyły one również makroregionów południowo-zachodniego i środkowozachodniego. W ujęciu regionalnym liczebność badanego zbioru nie uległa natomiast zmianie w makroregionie południowo-wschodnim, a powiększyła się w makroregionie

środkowowschodnim. Jak już zaznaczono, były to jednak zmiany relatywnie nieduże.

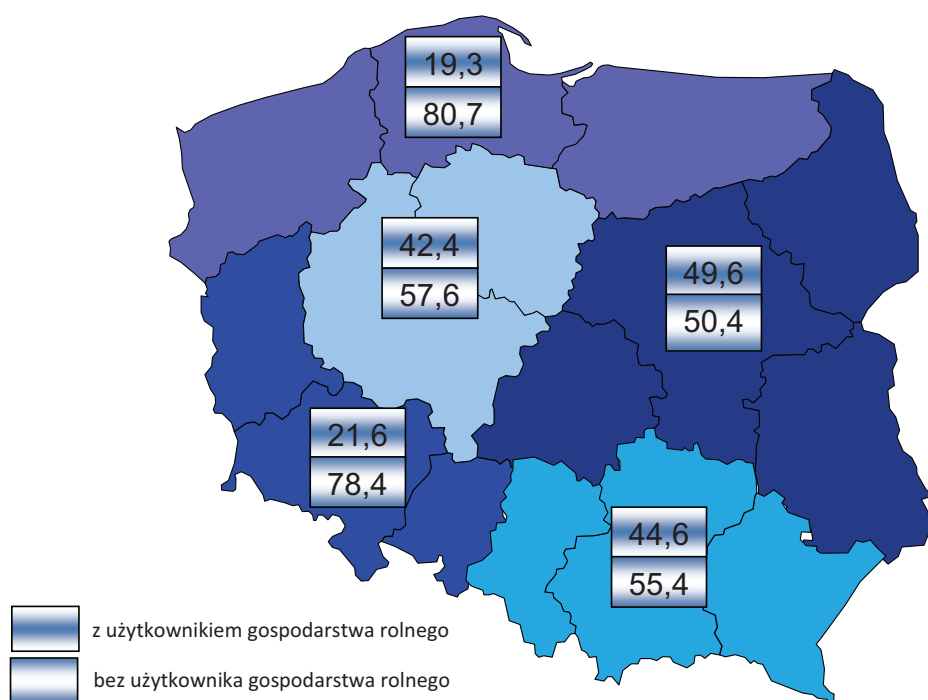
W opracowaniach dotyczących przeobrażeń wiejskiej społeczności lokalnych wskazuje się, że są one powiązane nie tylko z procesami migracji przestrzennych, ale również z przemianami strukturalnymi w rolnictwie i z postępującym procesem dezagraryzacji wiejskiej gospodarki. Wyrazem tych tendencji są między innymi systematyczne zmiany w strukturze społeczno-gospodarczej wsi wyrażające się między innymi ciągłym zmniejszaniem się liczby rodzin posiadających gospodarstwa rolne, z jednoczesnym wzrostem stanu liczebnego gospodarstw domowych bez użytkownika gospodarstwa rolnego. Ten trend zaznacza się również w przeprowadzonym badaniu ankietowym.

Z przestrzennej analizy obejmującej zmiany w liczbie wiejskich rodzin według ich podziału na użytkujące gospodarstwa rolne i pozostałe wynika, że w 2011 roku, w stosunku do wyników z poprzedniej ankiety, liczebność rodzin związanych z gospodarstwami rolnymi, we wszystkich makroregionach miała tendencję malejącą. Najsilniej to zjawisko uwidoczniło się w makroregionie północnym, co było efektem mobilności tej grupy, zarówno przestrzennej (migracja z badanej wsi), jak i społecznej (głównie były to konsekwencje demograficznego starzenia się osób z jednoosobowych i dwuosobowych gospodarstw domowych). Z przeprowadzonych badań wynikało, że po 2005 roku takimi procesami objęta była co piąta rodzina rolnicza zamieszkała na terenie makroregionu północnego, przy czym trzy czwarte z nich wyjechało z badanych miejscowości [2]. Podkreślić należy, że był to jedyny makroregion, w którym zmniejszeniu uległa również zbiorowość rodzin bezrolnych. W tym przypadku było to nie tylko konsekwencją ich ubytku na skutek ujemnego salda migracji i zdarzeń losowych, ale również zmniejszania się zjawiska powstawania nowych rodzin w obrębie lokalnej społeczności.

Na pozostałych terenach wyraźnie zaznaczył się wzrost liczebności rodzin bezrolnych. Taka sytuacja najsilniej uwidoczniła się na obszarze makroregionu środkowowschodniego, co było głównie wynikiem powstawania nowych rodzin bezrolnych. Bardziej szczegółowa analiza danych wskazywała, że tworzyły je głównie młode osoby, które oddzielały się od rodziców i zakładały odrębne gospodarstwa domowe. W konsekwencji w analizowanym okresie na obszarze środkowowschodnim nastąpiło najwyższe w skali wszystkich makroregionów

zwiększenie liczebności badanego zbioru, zwłaszcza w odniesieniu do rodzin bezrolnych (wzrost o 14%). Niemniej należy brać pod uwagę, że przynajmniej w odniesieniu do zamierzeń części z tej populacji zamieszkiwanie na obszarze wsi było tylko okresem przejściowym w dążeniach do osiedlenia się w pobliżu miejsca pracy usytuowanego w miastach.

Mapka 2. Rodziny rolnicze i bezrolne w strukturze społeczno-ekonomicznej wsi w 2011 roku wg makroregionów*



* Oznaczenia makroregionów jak w mapce 1.

Źródło: ankieta IERiGŻ-PIB.

Z przestrzennej analizy danych dotyczących przeobrażeń w strukturze wiejskich gospodarstw domowych według ich podziału na posiadające gospodarstwo rolne i pozostałe wynika, że o przekształceniach w wiejskich społecznościach decydują przede wszystkim uwarunkowania związane z możliwościami znalezienia pozarolniczych źródeł utrzymania. W konsekwencji o gęstości za-

ludnienia na terenach wiejskich coraz silniej decydują skłonności rodzin bezrolnych do zamieszkiwania w danej okolicy.

Zmiany, jakie zaszły w latach 2005-2011 w liczebności badanej próby oraz w podziale na rodziny rolnicze i bezrolne są wynikiem zarówno zjawisk migracyjnych, jak i powstawania nowych gospodarstw domowych w obrębie lokalnej społeczności, a także zmian statusu rodzin w związku z likwidacją lub objęciem gospodarstwa rolnego.

Z informacji dotyczących mobilności wyodrębnionych kategorii wiejskich rodzin wynika, że w okresie 2005-2011, podobnie jak i w latach wcześniejszych, zmiany dotyczyły zwłaszcza rodzin bezrolnych. Ruchliwość w grupie rodzin bezrolnych była wyższa niż wśród ludności z indywidualnych gospodarstw rolnych. Te różnice zaznaczyły głównie w przypadku powstawania w badanych wsiach nowych gospodarstw domowych. Należy dodać, że w 2011 w zbiorze bezrolnych więcej niż co piąta badana rodzina była jednostką nową, natomiast w grupie użytkujących gospodarstwo rolne taka sytuacja dotyczyła co siedemnastej rodziny. W stosunku do wyników poprzednich badań te różnice uległy pogłębieniu. W 2005 roku w zbiorze bezrolnych prawie co ósme badane gospodarstwo domowe było nowe, natomiast w zbiorowości rodzin posiadających gospodarstwo rolne podobne uwarunkowania dotyczyły rzadziej niż co dwudziestej rodziny.

Z badań wynika, że ogólnie większość nowych wiejskich gospodarstw domowych powstała w obrębie lokalnej społeczności, gdyż tylko co osiemnasta rodzina ankietowana w 2011 roku to jednostka, która w okresie między badaniami osiedliła się w opisywanych miejscowościach (tzw. rodziny nowo przybyłe).

W odniesieniu do ogółu badanych w 2011 roku, wśród nowo powstałych rodzin bezrolnych prawie 50% stanowiły rodziny uprzednio niemieszkające w ankietowanej wsi (około 43% – w 2005 roku), a kolejne 39% stanowiły rodziny uprzednio rolnicze (ponad 44% – w 2005 roku). Nieco inny mechanizm wystąpił w odniesieniu do rodzin z użytkownikiem gospodarstwa rolnego. Wśród nowych gospodarstw domowych w tej zbiorowości prawie 19% to jednostki nowo przybyłe (28% – w 2005 roku), a 25% wywodziła się z rodzin bezrolnych (51% – w 2005 r.).

Tym samym należy stwierdzić, że chociaż procesy ruchliwości przestrzennej nie przyczyniły się w znacznym stopniu do zmian w liczebności rodzin zamieszkujących w badanych wsiach, to coraz silniej oddziaływały na przekształcenia społeczno-ekonomicznej struktury wsi.

Opisywane zjawiska miały charakter powszechny i zaznaczyły się na przeważającym obszarze kraju, ale miały niejednakowy zasięg w obrębie poszczególnych makroregionów. W przypadku nowych rodzin rolniczych, podobnie jak w latach wcześniejszych, stosunkowo najwięcej z nich pochodziło z rodzin bezrolnych w makroregionie północnym. Wiązać to należy z ciągle trudną sytuacją ekonomiczną znacznej grupy ludności wiejskiej na tych terenach, która wywodzi się z pracowników dawnych PGR-ów. Relatywnie nieduże szanse znalezienia pracy zarobkowej w miejscu zamieszkania, mogły skłaniać część z tych osób do przejmowania ziemi i podejmowania działalności rolniczej, zwłaszcza wobec możliwości, jakie na tych terenach stwarzała działalność Agencji Nieruchomości Rolnych [21]

Przeobrażenia, jakie w latach 2005-2011 nastąpiły w obrębie wyodrębnionych kategorii wiejskich rodzin, wskazują przede wszystkim na kontynuację wieloletniego trendu w strukturze społeczno-ekonomicznej wsi, polegającego ciągłym zmniejszaniu się udziału rodzin związanych z gospodarstwami rolnymi na rzecz rodzin bezrolnych. W efekcie w 2011 roku z ogółu wiejskich rodzin już tylko nieco ponad 39% posiadało ziemię rolniczą, której areal przekraczał 1 ha UR. Był to odsetek o niespełna 4 pkt. proc. mniejszy niż w 2005 roku, kiedy to analogiczny wskaźnik wynosił przeszło 43%. W stosunku do poprzedniego badanego okresu, tj. 2000-2005 tendencja zmniejszania się odsetka wiejskich gospodarstw domowych związanych z rolnictwem uległa nasileniu. Ten wzrost łączyć należy z rezygnacją z działalności rolniczej użytkowników niskotowarowych gospodarstw rolnych oraz ze wzrostem skłonności części rolników do przejmowania w użytkowanie ziemi z małych obszarowo gospodarstw, których właściciele mieli pozarolnicze źródła dochodów.

Tabela 4. Rodziny rolnicze i bezrolne w strukturze społeczno-ekonomicznej wsi objętych badaniami w kolejnych latach

Rok badania	Odsetek rodzin	
	z użytkownikiem gospodarstwa rolnego	bez użytkownika gospodarstwa rolnego
1988	58,5	51,5
1992	54,6	45,4
1996	48,7	51,3
2000	46,0	54,0
2005	43,1	56,9
2011	39,3	60,7

Źródło: ankieta IERiGŻ-PIB.

Podkreślić należy, że zmiany, jakie następowały w strukturze rodzin zamieszkałych badane wsie mają trwałe tendencje i można przewidywać, że liczebność populacji związanej z rolnictwem będzie ulegać dalszemu pomniejszeniu.

Chociaż utrzymywać się będą regionalne różnice w natężeniu tego zjawiska, a przeszłe uwarunkowania historyczno-gospodarcze będą wyznaczać skalę różnic w przeobrażeniach zachodzących na poszczególnych terenach, wszędzie ukierunkowanie zmian będzie podobne. W konsekwencji rozwój obszarów wiejskich przede wszystkim będzie zdeterminowany w ujęciu regionalnym liczebnością rodzin niepowiązanych z rolnictwem. Tym samym wzrost znaczenia rodzin niezwiązanych bezpośrednio z gospodarstwami rolnymi w wiejskiej społeczności w coraz silniejszym stopniu będzie decydował o przeobrażeniach w wiejskim układzie społeczno-ekonomicznym nie tylko na poziomie lokalnym, ale także regionalnym i globalnym. Wśród uwarunkowań, które oddziałują na takie zmiany coraz większe znaczenie mają procesy koncentracji w rolnictwie. Świadczą o tym przeobrażenia w strukturze agrarnej indywidualnych gospodarstw rolnych, które uwidoczniły się w latach 2005-2011 w próbie badawczej IERiGŻ-PIB.

Rozdział II. Zmiany w strukturze obszarowej gospodarstw rolnych

Według Spisu Rolnego w 2010 roku liczba indywidualnych gospodarstw o obszarze od 1 ha UR wynosiła 1563 tys. Oznacza to, że w stosunku do 2002 roku ich zbiorowość uległa zmniejszeniu o jedną piątą. Tym samym należy uznać, że proces zmian w obrębie struktury agrarnej uległ przyśpieszeniu, bowiem w wymienionym okresie średnio rocznie ubywało około 2,5% gospodarstw, gdy w poprzednim dziesięcioleciu wielkość tego wskaźnika była ponad dwukrotnie mniejsza [21].

Także materiały ankiety IERiGŻ-PIB dokumentują przyśpieszenie przemian agrarnych, przy czym w badanej próbie wyrażały się one silniej w zmianach obszarowych niż w ubytku gospodarstw. Odmienności pomiędzy danymi z badań ankietowych a danymi GUS wynikały głównie z opisanych wcześniej zasad doboru próby badawczej, co powodowało, że ankietowane wsie były bardziej rolnicze niż ogół.

W badaniach IERiGŻ na zmiany obszarowe, w sposób bardziej znaczący niż na obszarach pozostających pod wpływem urbanizacji (tereny podmiejskie), oddziaływał wpływ konkurencji na rynkach rolnych. W efekcie w badanej próbie zmniejszeniu ulegała przede wszystkim grupa słabszych ekonomicznie jednostek, które nie dysponowały majątkiem produkcyjnym umożliwiającym sprostanie stale rosnącym wymogom rynku.

W badanych wsiach pomiędzy 2000 a 2011 rokiem liczba gospodarstw zmniejszyła się o 15,2%. Stosunkowo najsilniej ten proces uwidocznił się w zbiorze jednostek o obszarze od 10 do 15 ha UR, w którym ubyło więcej niż co trzecie gospodarstwo oraz w grupie od 5 do 10 ha, gdzie dotyczyło to co piątego gospodarstwa. Zwraca przy tym uwagę fakt, że zdecydowanie więcej zmian w strukturze obszarowej gospodarstw odnotowano w okresie 2005-2011 niż w pięcioleciu 2000-2005, co potwierdza tezę, że efekty integracji z UE i wsparcia uruchomionego w ramach WPR oddziaływały stymulująco na uaktywnienie przemian strukturalnych w rolnictwie [25].

**Tabela 5. Zmiany w liczbie i strukturze obszarowej gospodarstw
badanych przez IERiGŻ-PIB w latach 2000, 2005 i 2011**

Wyszczególnienie	Razem	Grupy obszarowe gospodarstw					
		1-2	2-5	5-10	10-15	15-30	30 i więcej
Liczba gospodarstw							
2000	3 927	674	1 104	1014	596	427	112
2005	3 705	703	1 020	897	444	485	156
2011	3 331	578	970	801	381	414	187
Zmiany: 2000-2005							
- w liczbach absolutnych	-222	28	-86	-114	-150	52	48
- w procentach	-5,6	4,2	-7,8	-11,2	-25,2	12,2	42,9
Średnie roczne tempo zmian	-1,1	0,8	-1,6	-2,2	-5,0	2,4	8,6
Zmiany: 2005-2011							
- w liczbach absolutnych	-374	-125	-50	-96	-63	-71	31
- w procentach	-10,1	-17,8	-4,9	-10,7	-14,2	-14,6	19,9
Średnie roczne tempo zmian	-1,7	-3,0	-0,8	-1,8	-2,4	-2,4	3,3
Zmiany: 2000-2011							
- w liczbach absolutnych	-596	-96	-134	-213	-215	-13	75
- w procentach	-15,2	-14,2	-12,1	-21,0	-36,1	-3,0	67,0
Średnie roczne tempo zmian	-1,4	-1,3	-1,1	-1,9	-3,3	-0,3	6,1
Struktura gospodarstw:							
2000	100	17,2	28,1	25,8	15,2	10,9	2,9
2005	100	19,0	27,5	24,2	12,0	13,1	4,2
2011	100	17,4	29,1	24,0	11,4	12,4	5,6

Źródło: ankieta IERiGŻ-PIB 2000, 2005 i 2011.

Zgodnie z wynikami Spisu Rolnego GUS [1], badania ankietowe IERiGŻ-PIB, udokumentowały, że w okresie 2005-2011 zmniejszenie liczby gospodarstw miało charakter powszechny i dotyczyło sytuacji we wszystkich grupach obszarowych, poza jednostkami o relatywnie największym areale gruntów, których liczba uległa powiększeniu. Taka sytuacja dotyczyła nieruchomości rolnych o powierzchni co najmniej 30 ha UR.

W okresie 2002-2010, w próbie badawczej IERiGŻ liczebność gospodarstw o obszarze 30 ha UR i więcej powiększyła się aż o 67%. W konsekwencji tych zmian gospodarstwa wchodzące w skład wymienionej grupy obszarowej obejmowały 35,3% ogółu użytków rolnych będących w dyspozycji zbiorowości objętej ankietą. Według Spisu Rolnego GUS analogiczny wskaźnik wynosił 31%, co potwierdza wiarygodność materiałów będących podstawą analizy.

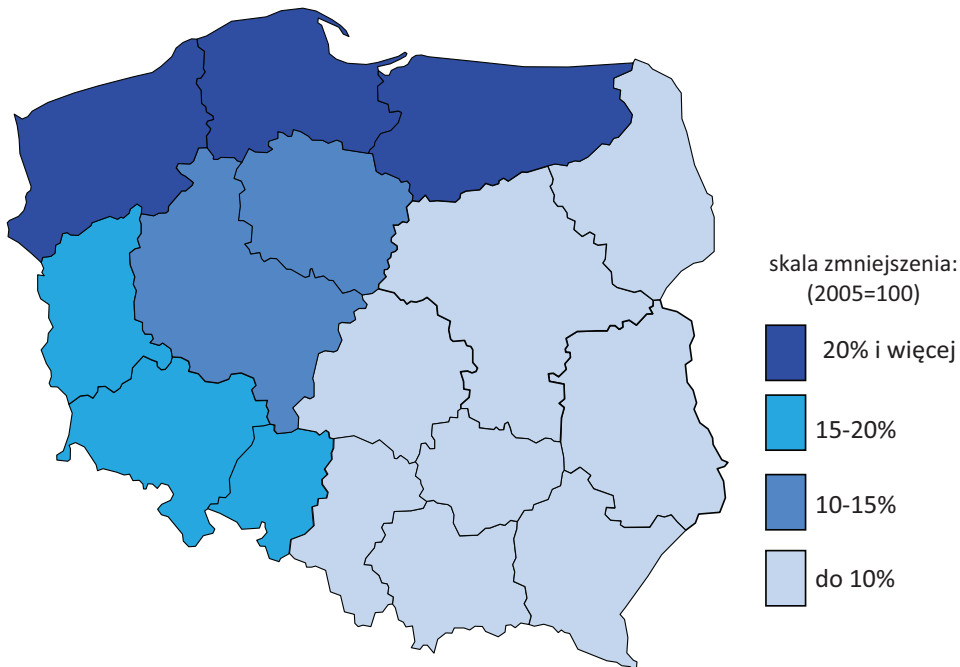
Chociaż wyniki badań ankietowych wykazały, że w stosunku do poprzednich okresów liczebność gospodarstw zmalała, to należy zaznaczyć, że w odniesieniu do struktury obszarowej proporcje pomiędzy poszczególnymi grupami nie uległy zasadniczym zmianom. W 2011 roku, w dalszym ciągu, wśród badanych gospodarstw indywidualnych najliczniejszą zbiorowość tworzyły jednostki o obszarze do 5 ha UR. Według danych kolejnych Spisów Rolnych ich udział w latach 2002-2010 uległ zmniejszeniu zaledwie o kilka punktów procentowych (z 58,7% do 55,3%), a w zbiorowości objętej ankietą IERiGŻ-PIB niezmiennie było ich ponad 45%.

Zmniejszenie liczby indywidualnych gospodarstw rolnych odnotowano na terenie całego kraju, niemniej nasilenie tego procesu w ujęciu regionalnym było silnie zróżnicowane.

W okresie dzielącym kolejne badania, tj. pomiędzy 2005 a 2010 rokiem największy ubytek w liczbie indywidualnych gospodarstw rolnych odnotowano w makroregionie północnym (mapka 3). Był to jedyny teren, na obszarze którego zmniejszenie dotyczyło jednostek ze wszystkich grup obszarowych, przy czym wielkość tego ubytku była największa w skali kraju i wyniosła 28%. Przy wyznaczaniu przyczyn tak dużej mobilności gospodarstw na tym terenie należy podkreślić jego specyfikę, w znacznym stopniu powiązaną z restrukturyzacją struktur rolniczych. Na tych terenach Agencja sprzedawała bądź oddała w dzierżawę najwięcej nieruchomości gruntowych, co nie tylko oddziaływało na przyspieszenie procesów koncentracji w rolnictwie, ale od wielu lat przyczyniało się

do zintensyfikowania obrotów na rynku ziemi rolniczej [23]. W makroregionie północnym struktura agrarna w obrębie indywidualnego rolnictwa cechuje się stosunkowo najwyższym w odniesieniu do reszty kraju udziałem gospodarstw o obszarze 30 ha UR i więcej. Równocześnie, w części tego makroregionu obejmującej województwo warmińsko-mazurskie silniej niż na pozostałych terenach od wielu lat uwidocznił się proces wzmożonej migracji z obszarów wiejskich spowodowanej głównie niedoinwestowaniem infrastrukturalnym i trudnymi warunkami przyrodniczymi. Jednocześnie zaznaczyła się tam tendencja do odrolnienia słabo rolniczo przydatnych gruntów i przeznaczania ich pod zalesienie i na użytek turystyki i rekreacji.

Mapka 3. Przestrzenne różnice w skali zmniejszenia liczby gospodarstw indywidualnych w latach 2005-2011



Źródło: ankieta IERiGŻ-PIB.

Kolejnym terenem wyróżniającym się pod względem skali zmniejszenia liczby indywidualnych gospodarstw był makroregion południowo-zachodni. W badanym okresie 2005-2011 ubyło tam prawie 20% gospodarstw, przy czym najszybciej zmniejszała się liczba jednostek o relatywnie najmniejszym areale gruntów tj. od 1 do 2 ha UR. Liczba gospodarstw z tej grupy obszarowej w czasie sześciu lat dzielących kolejne badania uległa zmniejszeniu aż o jedną trzecią. Jednocześnie odnotowano niewielki wzrost w zbiorowości gospodarstw 30 ha i więcej, co oznacza, że procesy koncentracji były powiązane z umacnianiem potencjału produkcyjnego części jednostek. Przy interpretacji danych o zmianach agrarnych na terenie makroregionu południowo-zachodniego należy także uwzględnić, że jest to obszar silnie zurbanizowany o stosunkowo dobrej infrastrukturze komunikacyjnej. Jednocześnie od lat wyróżnia się on znaczącymi migracjami zarobkowymi, w tym zwłaszcza zagranicznymi. Te uwarunkowania, obok wzrastającej konkurencji na rynkach rolnych, również oddziaływały na przemiany w obrębie rolniczych struktur.

Także w makroregionie środkowozachodnim ubytek gospodarstw przekraczał jego wielkość w skali kraju i wynosił około 14%. Na tym terenie jedyną grupą obszarową, w obrębie której liczba gospodarstw uległa zwiększeniu była zbiorowość o areale 30 ha i więcej (o 15%). Jest to obszar od dziesięcioleci wyróżniający się wysoką kulturą rolną i tradycjami profesjonalnego, wysokotowarowego rolnictwa indywidualnego. W konsekwencji przemiany agrarne zachodzące w obrębie tego makroregionu, w silniejszym stopniu niż w innych częściach kraju były powiązane z narastającą konkurencją na rynkach rolnych. Świadczył o tym nie tylko liczebny wzrost jednostek o relatywnie największym areale, ale przede wszystkim ubytek gospodarstw, zaznaczający się nie tylko w grupie najmniejszych obszarowo jednostek, ale również w gronie średnich i stosunkowo dużych (z grupy 15-30 ha UR ubyło 25% gospodarstw). Można przypuszczać, że część z nich podjęła wysiłek inwestycyjny i zwiększyła obszar użytkowanych gruntów.

Na tle opisanych makroregionów, na terenach wyróżniających się szczególnie rozdrobnieniem agrarnym, tradycyjnym rolnictwem i relatywnie znaczącym udziałem jednostek niskotowarowych i bez produkcji rolniczej z przeznaczeniem na sprzedaż [24], proces zmniejszania się liczby gospodarstw indywidualnych zaznaczył się zdecydowanie słabiej. W makroregionie południowo-

-wschodnim w latach 2005-2011 ubyło 8,7% gospodarstw, natomiast w makroregionie śródkowowschodnim wielkość tego wskaźnika była jeszcze niższa i wynosiła zaledwie 4,1%. Nie zmienia to faktu, że również w tych częściach kraju zmniejszenie liczby gospodarstw zaznaczyło się we wszystkich grupach obszarowych, pomijając relatywnie największe pod względem powierzchni jednostki, w obrębie których odnotowano przeciwny proces.

Całość zebranych materiałów dotyczących tempa przemian agrarnych w ujęciu przestrzennym potwierdza tezę o dwu głównych czynnikach oddziałujących na nasilenie tego procesu. Po pierwsze jest to narastająca konkurencja w rolnictwie stwarzająca presję na powiększanie skali produkcji i umacnianie pozycji na rynkach producentów surowców rolniczych. Konsekwencją takiej sytuacji jest silnie zaznaczający się ubytek indywidualnych gospodarstw o średnim obszarze. Drugim istotnym czynnikiem oddziałującym na zmiany w obrębie grup obszarowych gospodarstw było położenie względem terenów zurbanizowanych, chłonnych rynków pracy oraz szlaków komunikacyjnych ułatwiających dostęp do aglomeracji. Z racji doboru próby badawczej ten czynnik w ankietowanym zbiorze uwidocznił się słabiej niż wynikało to ze Spisu Rolnego GUS.

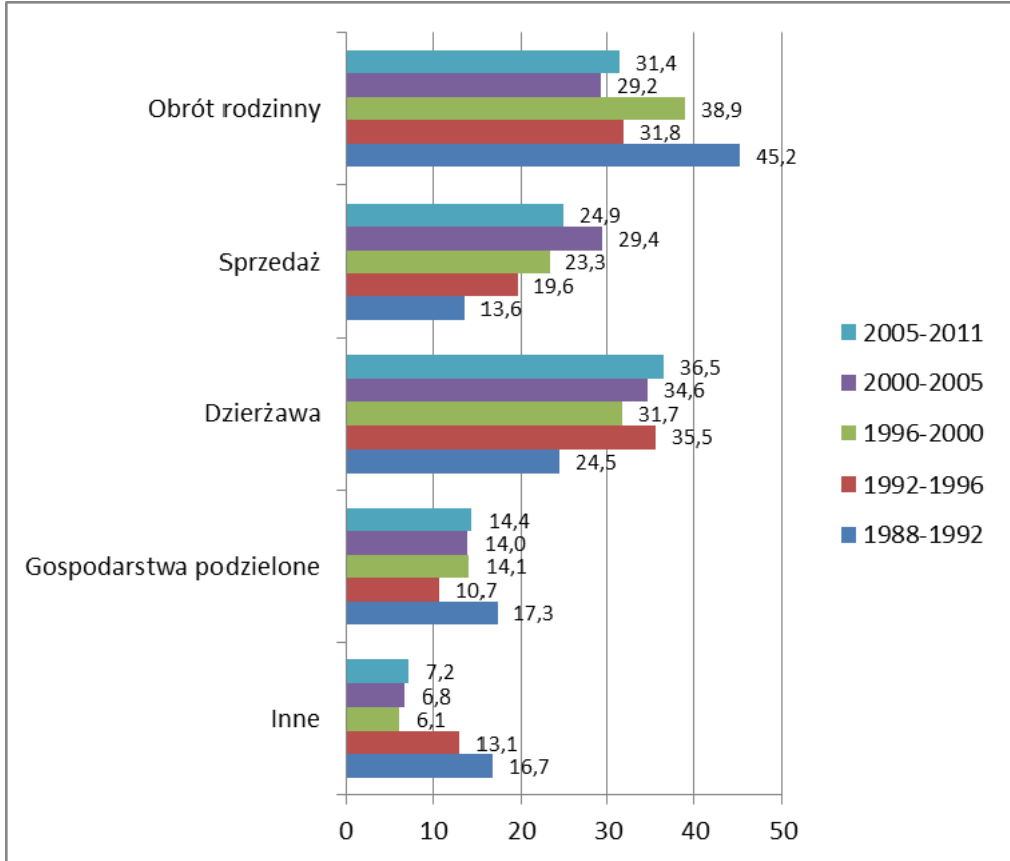
Oceniając skalę zachodzących zmian z punktu widzenia struktury obszarowej gospodarstw, uznać należy, że pomimo odnotowanego przyspieszenia w tempie zachodzących procesów, proporcje pomiędzy liczebnością gospodarstw pogrupowanych według ich powierzchni nie uległy zasadniczym przeobrażeniom. Zmiany, jakie nastąpiły w okresie 2005-2011 w wielkości odsetka gospodarstw z poszczególnych grup obszarowych oscylowały co najwyżej wokół kilku punktów procentowych. Chociaż powszechnie malała wielkość odsetka jednostek najmniejszych, a wzrastał procent gospodarstw o obszarze 30 i więcej ha UR, w żadnym z wyodrębnionych makroregionów kraju nie przyczyniło się to do zmian w charakterystyce rolnictwa danego terenu. W dalszym ciągu utrzymywały się terytorialne rozbieżności w cechach struktury agrarnej, najbardziej rozdrobnione rolnictwo było skumulowane na obszarach południowo-wschodniej części Polski, a największym udziałem gospodarstw indywidualnych o stosunkowo dużym obszarze cechowały się tereny północne i zachodnie. Niemniej, w żadnym z wyodrębnionych makroregionów, nawet w wyżej wymienionych, jednostki o obszarze 30 ha UR i więcej nie stanowiły nawet jednej piątej badanego zbioru. Z kolei na terenach południowych, pomimo odnotowa-

nej w latach 2005-2011, stosunkowo największej, dynamiki w ubytku najmniejszych obszarowo gospodarstw, w dalszym ciągu jednostki poniżej 5 ha UR stanowiły 72,2% (w 2005 było ich 74,1%).

W Polsce wśród uwarunkowań przemian struktury agrarnej podstawowe znaczenie ma rodzinny charakter własności posiadanych nieruchomości gruntowych, które najczęściej są przekazywane z pokolenia na pokolenie. Choć wraz z urynkowaniem gospodarki stopniowo zwiększeniu uległo rozpowszechnienie dzierżaw, w dalszym ciągu do rzadkości należy, by stanowiły one podstawę majątku produkcyjnego, natomiast służą zazwyczaj uzupełnieniu arealu upraw prowadzonych na odziedziczonych gruntach. Preferowanie własności w formach użytkowania gospodarstw indywidualnych, a zwłaszcza traktowanie posiadanej nieruchomości jako zabezpieczenie kapitałowe i dorobek rodzinny, wpływa ograniczająco na rynkowy obrót ziemią rolniczą, zwłaszcza od strony sytuacji podażowej. W efekcie stosunkowo rzadko powstają całkiem nowe gospodarstwa rodzinne nieoparte, przynajmniej w części, na przejętej schedzie rodzinnej. Jednocześnie od okresu wprowadzenia rynkowych zasad gospodarowania, a także w związku z ogólnym rozwojem społeczno-ekonomicznym oraz integracją z Unią Europejską obserwuje się stopniowe ożywienie na rynku ziemi rolniczej.

W badaniach IERiGŻ pewne informacje z tego zakresu zawierają dane dotyczące zagospodarowania ziemi z gospodarstw zlikwidowanych. Zaliczono do nich te jednostki, które były objęte ankietą w 2005 roku, a nie odnaleziono ich podczas kolejnych badań w 2011 r. W odniesieniu do całego zbioru gospodarstw objętych ankietą w 2005 roku stanowiły one 13,6%, przy czym wielkość tego odsetka wahała się od ponad 20% w makroregionach południowo-zachodnim i północnym do 9% w makroregionie południowo-wschodnim. Z punktu widzenia przemian agrarnych i procesów koncentracji w rolnictwie szczególne znaczenie mają dane o ziemi z tych gospodarstw. W analizie uwzględniono wyniki badań w dłuższym okresie czasowym, co pozwoliło na wyznaczenie trendów w formach zagospodarowania wolnych gruntów pochodzących z indywidualnego rolnictwa. Rozpoznanie tych procesów ma bowiem kluczowe znaczenie dla przemian agrarnych (wykres 1).

**Wykres 1. Losy ziemi z likwidowanych gospodarstw
według kolejnych edycji badań
(ogółem transakcji=100)**



Źródło: ankieta IERiGŻ-PIB.

Dane z kolejnych badań jednoznacznie wskazują, że poczynając od okresu transformacji ustrojowej, najbardziej spektakularną zmianą w losach ziemi z likwidowanych gospodarstw był wzrost roli rynku w jej ponownym zagospodarowaniu. Aczkolwiek wysokość odsetka przypadków sprzedaży ziemi ulegała pewnym wahaniom i w 2011 roku był on niższy niż w 2005, to już w odniesieniu do dzierżawy jej udział wśród form przekazywania ziemi z likwidowanych jednostek niezmiennie wykazywał tendencje wzrastające. W ostatnich latach na częściowe obniżenie skali upływniania gruntów w formie sprzedaży mogła mieć wpływ dekonjunktura spowodowana globalnym kryzysem, tym bardziej że

wszystkie analizy rynku ziemi wskazują, że wielkość obrotów w tym segmencie jest bardzo powiązana z uwarunkowaniami makroekonomicznymi.

Odpowiednio do wzrostu znaczenia transakcji o charakterze rynkowym, stopniowemu zmniejszeniu ulegała rola obrotu rodzinnego w przejmowaniu gruntów i w latach 2005-2011 rzadziej niż w co trzecim likwidowanym gospodarstwie w tej formie przekazywano ziemię.

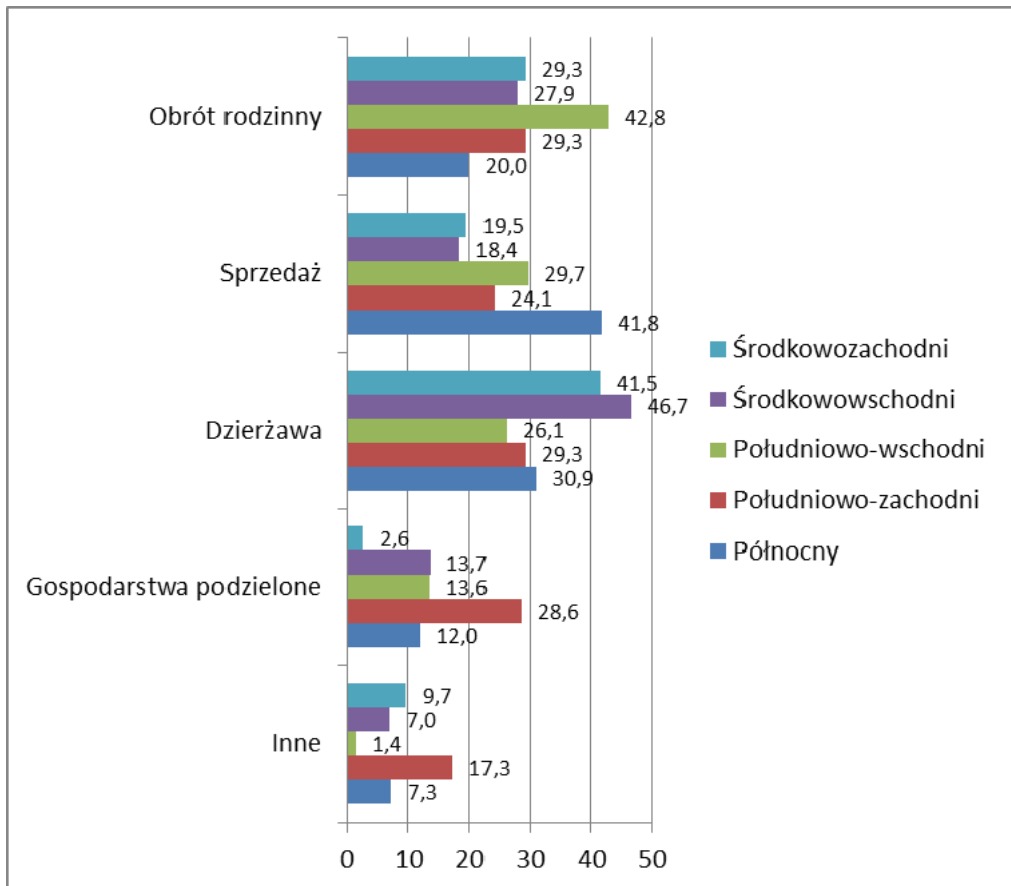
W odniesieniu do co siódmego ubywającego gospodarstwa odnotowano podział powierzchni gruntów między kilku nowych użytkowników. Tym samym, podobnie jak i w latach wcześniejszych, większość likwidowanych jednostek została przejęta w całości. Coraz większą rzadkością były również inne, poza wyróżnionymi, formy zagospodarowywania gruntów, które zazwyczaj dotyczyły zwrotu ziemi służbowej, bezumownie użytkowanej itp.

Podsumowując wyniki badań dotyczących sposobów przejmowania gruntów z gospodarstw zlikwidowanych, trzeba jednak podkreślić, że relacje pomiędzy rynkowym i nierynkowym obrotem ziemią były zróżnicowane terytorialnie. Przyczyn takiej sytuacji należy poszukiwać w odmiennościach w cechach strukturalnych rolnictwa i głównych funkcjach użytkowanych gospodarstw (wykres 2).

W makroregionie środkowozachodnim (województwa: wielkopolskie i zachodniopomorskie), gdzie grunty rolnicze są relatywnie najdroższe w skali kraju, a większość gospodarstw dąży do umocnienia swojej pozycji rynkowej i rozszerzenia skali produkcji, generując tym samym wysoki popyt na rynku ziemi, najbardziej rozpowszechnioną formą zagospodarowania ziemi z gospodarstw likwidowanych w latach 2005-2011 była dzierżawa. Na tym terenie niezwykle rzadko zdarzało się, by likwidacja gospodarstwa była powiązana z podziałem gruntów między różnych użytkowników. Dzierżawa była najczęściej stosowaną formą przejmowania ziemi z ubywających jednostek także w makroregionie środkowowschodnim (województwa: łódzkie, mazowieckie, lubelskie i podlaskie). Na obszarze tego makroregionu, zwłaszcza w województwach podlaskim i mazowieckim, a ostatnio także w lubelskim część gospodarstw podjęła trud umocnienia swojej pozycji rynkowej, co wiązało się z dążeniami w zakresie powiększenia posiadanego majątku produkcyjnego i zwiększenia skali produkcji. Uwzględniając ograniczone możliwości inwestycyjne, część z tych jednostek przejawiała zwiększone zainteresowanie możliwościami dzier-

żawy ziemi. W efekcie grunty z prawie połowy likwidowanych gospodarstw były użytkowane w formie dzierżawy.

Wykres 2. Zróżnicowanie regionalne w formach zagospodarowywania ziemi z gospodarstw likwidowanych w latach 2005-2011
(ogółem transakcji=100)



Źródło: ankieta IERiGŻ-PIB.

Krańcowo odmiennie układały się losy ziemi z likwidowanych gospodarstw położonych w obrębie makroregionów: południowo-wschodniego i północnego. Na obszarze pierwszego z wymienionych terenów, który cechuje przede wszystkim największe w skali kraju rozdrobnienie agrarne, ciągle istnieje bardzo silne tradycyjne postrzeganie majątku produkcyjnego jako substytutu

zabezpieczenia ekonomicznego rodziny. Pomimo że także na tym terenie można zauważyć tendencje do procesów koncentracji w rolnictwie, niemniej w dalszym ciągu najbardziej popularną formą obrotu gruntami pozostaje zmiana jego własności w ramach rodziny. Z kolei w makroregionie północnym losy ziemi z likwidowanych gospodarstw zdecydowanie najczęściej były powiązane z transakcjami rynkowymi – łącznie na sprzedaż i do dzierżawy trafiały grunty z ponad 70% ubywających jednostek. Jak już wcześniej zaznaczono, na gospodarowanie użytkami rolnymi na tym terenie znaczący wpływ miała działalność Agencji Nieruchomości Rolnej, która stymulowała ożywienie w rynkowym obrocie ziemią.

W porównaniu z częstością likwidacji gospodarstw, powstawanie nowych jednostek, czyli takich, które pojawiły się w badanej próbie dopiero w 2011 roku było kilkakrotnie rzadsze. W odniesieniu do całego zbioru objętego ankietyzacją, nowe gospodarstwa stanowiły zaledwie 3%, przy czym stosunkowo najczęściej pojawiały się we wsiach położonych w makroregionie południowo-zachodnim (4,5% objętych badaniem w 2011 roku), najrzadziej natomiast takie sytuacje odnotowano w makroregionach: północnym (1,4% ankietowanych w 2011 roku) i południowo-wschodnim (2%).

Różnice pomiędzy nowymi gospodarstwami a likwidowanymi dotyczyły również ich powierzchni – ponad połowa z likwidowanych jednostek mieściła się w przedziale obszarowym do 5 ha UR, natomiast wśród nowych gospodarstw relatywnie więcej dysponowało obszarem 30 ha UR i więcej (5% wobec niespełna 3% w grupie likwidowanych).

Zestawienie danych o cechach gospodarstw likwidowanych i nowych wskazuje, że opisywane procesy były też odmiennie uwarunkowane. W przypadku likwidacji gospodarstw ziemia w większości trafiała na rynek (61% ogółu), natomiast nowo powstające jednostki ziemię, i tym samym status indywidualnego gospodarstwa rolnego, najczęściej uzyskiwały na zasadzie obrotu rodzinnego (66% przypadków).

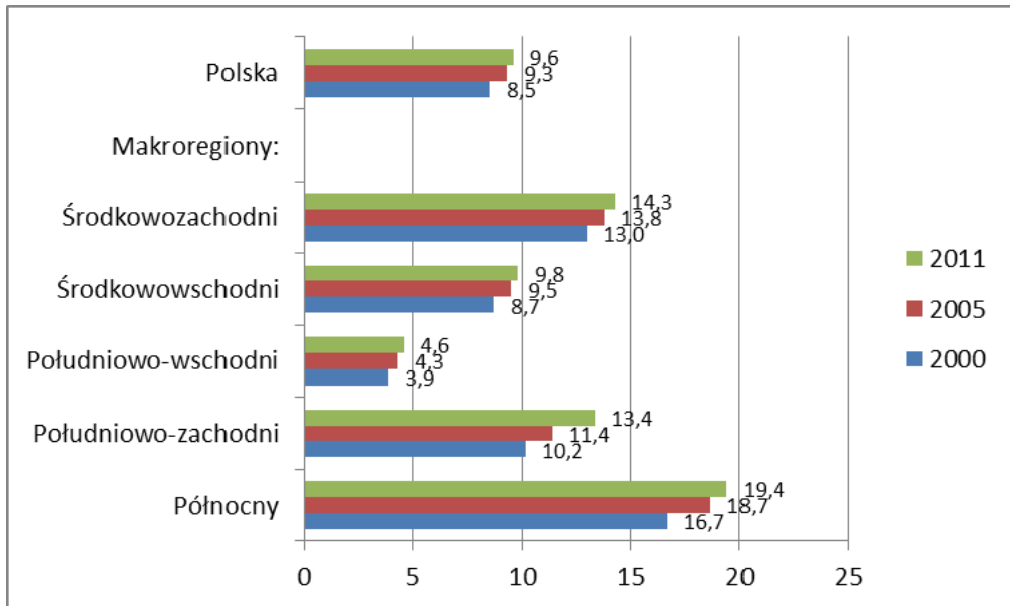
Całość przedstawionych materiałów dotyczących tendencji w zakresie likwidacji gospodarstw indywidualnych i powstawania nowych jednostek wskazuje, że wśród mechanizmów przemian agrarnych coraz silniej zaznacza się presja wymogów rynkowych w zakresie produkcji rolniczej. Dla jednostek, które chcą się utrzymać na rynku, umocnić swoją pozycję i ustabilizować dochody na

relatywnie wysokim poziomie, niezbędne staje się rozszerzanie skali produkcji, a w warunkach Polski najczęściej wymaga to powiększenia areału upraw. Z jednej strony presja podażowa i wzrost cen ziemi, z drugiej wyraźna marginalizacja ekonomiczna części gospodarstw nie tylko wzmacniają procesy zmniejszania się ich liczby, ale również przyczyniają się do ożywienia zmian w obrębie poszczególnych grup obszarowych.

Równocześnie w skali i charakterze zachodzących przemian istotną rolę odgrywają ciągle silnie zaznaczające się odmienności przestrzenne w strukturach rolniczych i wynikające stąd różnice w głównych funkcjach użytkowanych nieruchomości. Lokalne uwarunkowania, które w odniesieniu do przemian agrarnych, są dodatkowo wzmacniane brakiem możliwości przemieszczenia dobra, jakim jest ziemia, stymulują bądź ograniczają zasięg procesów koncentracji. Na podstawie analizowanego materiału wysnuć należy wniosek, że na terenach, gdzie ciągle silne są tradycyjne postawy wobec użytkowanych gospodarstw, traktujących je nie tylko jako majątek produkcyjny, ale przede wszystkim, przekazywany z pokolenia na pokolenie dorobek rodzinny, rola rynku w przemianach agrarnych ustępuje na rzecz obrotu rodzinnego, a procesy zachodzących przeobrażeń mają relatywnie mniejszy zasięg. Opisane zjawisko oddziałuje na utrzymywanie się znaczących różnic regionalnych w średniej wielkości gospodarstw rolnych, pomimo że wszędzie ich wielkość ma tendencje wzrastające.

Ogólnie należy podkreślić, że chociaż w analizowanym czterolecu nastąpił pewien postęp w racjonalizacji rolniczego użytkowania gruntów, odnotowane zmiany ciągle są zbyt skromne by przyczyniły się do zasadniczej poprawy struktury agrarnej w rolnictwie indywidualnym. Wyniki badań wykazały, że chociaż w okresie 2005-2011 w badanych wsiach aż o 20% powiększył się zbiór jednostek o obszarze 30 ha UR i więcej, jednak w dalszym ciągu ich udział wśród ogółu gospodarstw był stosunkowo niewielki i stanowił zaledwie 5,6% (według Spisu Rolnego GUS z 2010 r. analogiczny odsetek wynosił 4%). Z przeprowadzanych w tym czasie analiz nad sytuacją ekonomiczną gospodarstw prowadzących rachunkowość rolną w ramach Polskiego FADN wynikało, że osiągnięcie parytetowego dochodu z rolnictwa wymaga użytkowania co najmniej około 30 ha [18].

Wykres 3. Średni obszar gospodarstw indywidualnych w badaniu 2000, 2005 i 2011 roku (w ha UR)



Źródło: ankieta IERiGŻ-PIB.

Przeobrażenia w strukturze obszarowej gospodarstw, tj. zmniejszanie się ich całkowitej liczby oraz procesy koncentracji gruntów zaznaczyły się na terenie całego kraju, niemniej nie przyczyniły się do unifikacji struktur rolniczych w poszczególnych częściach kraju. Odnotowane przestrzenne różnice w natężeniu procesów przemian były powiązane przede wszystkim z odmiennościami w cechach gospodarstw w wyróżnionych makroregionach. Na terenach o zagęszczeniu silnych ekonomicznie gospodarstw procesy koncentracji gruntów następowały szybciej niż na obszarach, gdzie wśród użytkowników gospodarstw dominowały rodziny utrzymujące się głównie z dochodów nierolniczych. W tym kontekście zebrany materiał źródłowy przede wszystkim wykazał znaczenie lokalnych uwarunkowań w kreowaniu przeobrażeń w strukturze obszarowej indywidualnego rolnictwa.

Rozdział III.

Uwarunkowania strukturalne w formach zbytu produkcji z gospodarstw indywidualnych

Wśród czynników oddziałujących na przemiany strukturalne w rolnictwie obok uwarunkowań makroekonomicznych coraz silniej zaznacza wpływ zasad funkcjonowania rynków produktów rolniczych. W tym kontekście kluczowe znaczenie ma pozycja rolnika-producenta gwarantująca sprzedaż wyprodukowanego towaru. Ma to coraz bardziej istotne znaczenie w wyznaczaniu kondycji ekonomicznej gospodarstwa, przy czym jej umacnianie, co jest niezbędne w warunkach konkurencji, determinuje nie tylko skala i jakość produkcji towarowej oraz wielkość uzyskiwanego z tego tytułu przychodu, ale również formy kontaktów z rynkiem. Współcześnie, kiedy dystrybucją produkcji rolniczej zajmują się głównie duże korporacyjne organizacje, to one narzucają producentom rolnym określone wymogi odnośnie skupu towarów. W konsekwencji skala, asortyment i jakość produkcji wyznaczając możliwości korzystania producentów rolnych z profesjonalnych kanałów sprzedaży, poprzez wykluczenie bądź marginalizację części z nich, kreują przemiany agrarne. Powiązanie form sprzedaży produktów rolniczych ze strukturą indywidualnego rolnictwa znalazło wyraz w wynikach przeprowadzonych ankiet, które w tym zakresie przede wszystkim wykazały słabość ekonomiczną większości badanych jednostek.

W 2011 roku, podobnie jak w poprzednich okresach objętych badaniami ankietowymi, najwięcej rolników upłynniało wytworzoną produkcję w obrocie bezpośrednim, czyli na targowisku lub sąsiadom. Taka sytuacja była głównie konsekwencją znacznego rozproszenia produkcji, co łączyć należy z utrzymującym się relatywnie dużym rozdrobnieniem obszarowym gospodarstw i względnie niewielkim zaawansowaniem procesów upraszczania i specjalizacji produkcji [11].

Dla drobnych producentów rolnych, którzy w polskich warunkach obejmują ponad połowę ogółu użytkowników indywidualnych gospodarstw, obrót targowiskowy i międzysąsiedzki niezmiennie stanowi najbardziej dostępną i korzystną formą zbytu, ponieważ pozwala uniknąć marży płaconej pośrednikom, a także konieczności sprostania ich wymaganiom odnośnie jakości i ilości

zbywanego towaru. W odniesieniu do gospodarstw o relatywnie małej skali produkcji, ta forma sprzedaży nie jest również uciążliwością dla osób angażujących się w handel targowiskowy, bowiem bardzo często zajmują się nią nieaktywni zawodowo członkowie rodzin.

Tabela 6. Formy zbytu produktów rolniczych

Wyszczególnienie	2000	2005	2011
	w % ogółu wskazań		
Obrót bezpośredni	61,2	50,7	49,0
Pośrednicy	30,6	19,5	16,5
Przemysł przetwórczy	37,4	39,5	42,4
Rzemieślnicy	18,1	14,1	14,8
Super- i hipermarkety	0,5	2,4	4,1
Inne podmioty	1,1	3,1	5,9

Źródło: ankiety IERiGŻ-PIB 2000, 2005 i 2011.

Z zebranych materiałów ankietowych wynikało, że chociaż w latach 2005-2011 skala sprzedaży bezpośredniej uległa nieznacznemu ograniczeniu, to nadal stanowiła najpopularniejszą formę zbytu produkcji z gospodarstw indywidualnych (tabela 6). Odsetek wsi, w których uznano, że obrót targowiskowy i sąsiedzki był najczęstszym kanałem zbytu artykułów rolniczych, dotyczył prawie połowy badanego zbioru, gdy w 2000 roku tę formę sprzedaży jako główny kanał zbytu wskazano w 61% wsi. Podkreślić należy, że ograniczenie popularności obrotu bezpośredniego nastąpiło głównie w latach 2000-2005, natomiast po tym okresie jego tempo było już znacznie mniejsze. Przyczyn takiej sytuacji należy przede wszystkim poszukiwać w uaktywnieniu procesów restrukturyzacji rolnictwa w okresie przedakcesyjnym (wzrost specjalizacji, dążenia części gospodarujących do umocnienia pozycji rynkowej).

Przestrzenne rozmieszczenie targowisk było powiązane z cechami rolnictwa na danym terenie. W makroregionie środkowozachodnim, gdzie większość gospodarstw to wysokotowarowe jednostki, a obrót bezpośredni nie stanowi

tak popularnej formy zbytu produkcji rolniczej, targowiska znajdowały się średnio w odległości około 13 km od badanych wsi. Krańcowo odmienną sytuację odnotowano w makroregionie południowo-wschodnim, który, niezmiennie od wielu lat, cechuje się największym rozdrobnieniem agrarnym w skali kraju oraz najwyższym udziałem gospodarstw dwuzawodowych i gdzie wolumen sprzedaży jest relatywnie najniższy w przeliczeniu na gospodarstwo. Na tym terenie targowiska były usytuowane średnio w odległości 9 km od ankietowanych wsi.

Tabela 7. Przestrzenne różnice w skali obrotu bezpośredniego przy zbycie produkcji rolniczej

Makroregiony*	2005	2011
	w % ogółu wskazań	
Razem	50,7	49,0
Środkowozachodni	39,4	38,6
Środkowowschodni	51,2	50,9
Południowo-wschodni	68,1	65,6
Południowo-zachodni	43,4	42,1
Północny	41,5	42,1

* Oznaczenia makroregionów jak w mapce 1.

Źródło: ankiety IERiGŻ-PIB 2005 i 2011.

W 2011 roku, podobnie jak w latach wcześniejszych, rozpowszechnienie bezpośredniego sposobu upłynniania produkcji rolniczej było zróżnicowane regionalnie, przy czym skala występujących odmienności uległa nieznacznemu zmniejszeniu w stosunku do 2005 roku (tabela 7). Najliczniej z tej formy sprzedaży korzystali producenci rolni dysponujący mniejszymi partiami towarów, z terenów o rozdrobnionej strukturze obszarowej oraz o dużym stopniu urbanizacji, tj. na południowych obszarach kraju, zwłaszcza w makroregionie południowo-wschodnim. Na tym terenie respondenci z blisko dwóch trzecich wsi

wskazali na targowisko i sąsiadów jako najczęstszych odbiorców ich towarów. Z kolei rolnicy z terenów charakteryzujących się relatywnie najwyższym skupiskiem gospodarstw o dużej skali produkcji towarowej, gdzie infrastruktura rynku rolnego była stosunkowo dobrze rozwinięta, a w okolicy brak było dużych aglomeracji miejskich, znacznie rzadziej zajmowali się bezpośrednią sprzedażą wyprodukowanych towarów. We wspomnianym już makroregionie środkowo-zachodnim względnie najniższy był odsetek wsi (39%), gdzie wskazywano na obrót targowiskowy i międzysąsiedzki jako na jedną z najbardziej dostępnych form zbytu produkcji rolniczej.

Według wielkości rozpowszechnienia poszczególnych form upłynniania produkcji z gospodarstw indywidualnych, niewiele mniejsze znaczenie niż obrót bezpośredni miały zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego. Z przeprowadzonych badań wynikało, że w latach 2005-2011, ten podmiot nieznacznie umocnił swoją pozycję w sferze sprzedaży produkcji rolniczej, o czym świadczył wzrost odsetka wsi (z 40 do 42%), w których zakłady przemysłu przetwórstwa rolno-spożywczego były najpopularniejszym odbiorcą płodów rolnych. Dla porównania w 2000 roku tę formę sprzedaży, jako główny kanał zbytu wskazano w 37% wsi. Uwzględniając, że skup towarów rolniczych przez podmioty zajmujące się przetwórstwem rolno-spożywczym jest zdecydowanie bardziej zaawansowaną formą zbytu niż handel targowiskowy, uznać należy, że dominacja tych dwóch form upłynniania wytworów indywidualnego rolnictwa przede wszystkim odzwierciedla jego dychotomię. Z jednej strony są to niskotowarowe jednostki produkujące głównie na samozaopatrzenie, a drugiej strony profesjonalne gospodarstwa dążące do uzyskania jak najbardziej stabilnej pozycji na rynku produktów rolnych.

W okresie dzielącym kolejne badania nie uległy zasadniczym przeobrażeniom przestrzenne różnice w rozpowszechnieniu znaczenia przemysłu przetwórstwa rolno-spożywczego jako kanału zbytu surowców rolniczych, przy czym w 2011 roku, w stosunku do wyników z poprzednich badań, zróżnicowanie w tym zakresie zmalało (tabela 8). Skup płodów rolnych przez zakłady przetwórcze wzrósł w makroregionie północnym, środkowozachodnim i południowo-zachodnim. Najsilniej to zwiększenie zaznaczyło się w makroregionie północnym (z 29 do 34% wsi), co było powiązane ze wzrostem znaczenia tej formy handlu w obrocie roślinami przemysłowymi. Pomimo to, sprzedaż produktów

z indywidualnych gospodarstw rolnych do zakładów przemysłu przetwórczego w tym makroregionie była w dalszym ciągu relatywnie najmniej popularna w porównaniu z pozostałymi terenami kraju.

Tabela 8. Zróżnicowanie makroregionalne* w znaczeniu przemysłu przetwórczego jako głównego odbiorcy surowców rolniczych
(% wskazań)

Makroregiony*	2005	2011
	w % ogółu wskazań	
Razem	39,5	42,4
Środkowozachodni	39,4	41,5
Środkowowschodni	49,3	44,9
Południowo-wschodni	43,1	42,3
Południowo-zachodni	36,7	38,2
Północny	28,5	34,2

* Oznaczenia makroregionów jak w mapce 1.

Źródło: ankiety IERiGŻ-PIB 2005 i 2011.

Odmienną sytuację odnotowano w makroregionie środkowowschodnim i południowo-zachodnim, gdzie w latach 2005-2011 nastąpiło pewne ograniczenie roli przemysłu przetwórczego w sferze zbytu produkcji rolniczej. Najsilniej to zjawisko zaznaczyło się na terenie środkowowschodnim, co było przede wszystkim powiązane ze zmniejszeniem roli przetwórstwa jako podstawowego kanału zbytu mleka. Niemniej ogólnie opisywany makroregion w dalszym ciągu stanowił teren, na którym firmy przetwórcze zajmowały stosunkowo najsilniejszą pozycję w skupie produktów rolniczych.

Trzeba zaznaczyć, że coraz częściej firmy przetwórcze podejmowały się odbioru towarów bezpośrednio od producentów, co świadczy o postępie w organizacji współpracy pomiędzy kontrahentami. W latach 2005-2011 częstość występowania tej formy nabywania towarów od rolników przez przemysł rolno-spożywczy zwiększyła się o 13 pkt. proc. (z 30 do 43%). Było to efektem

zarówno wzrostu koncentracji i specjalizacji produkcji w części gospodarstw indywidualnych, jak ich aktywności w realizacji inwestycji produkcyjnych i infrastrukturalnych umożliwiających taką formę skupu. W efekcie takie działania umożliwiły rozszerzenie asortymentu towarów nabywanych w tej formie.

Pozostałe odnotowane w badaniu kanały sprzedaży produktów gospodarstw rolnych były zdecydowanie rzadsze niż obrót targowiskowy i skup realizowany przez podmioty zajmujące się przetwórstwem rolno-spożywczym. Stosunkowo najbardziej zmniejszyła się rola pośredników nabywających produkty z gospodarstw celem ich dalszej odsprzedaży.

Zebrane materiały wykazały, że lata 2005-2011 były kolejnym okresem, w którym znaczenie pośredników w upłynnianiu towarów z gospodarstw indywidualnych uległa ograniczeniu. Była to kontynuacja trendu z okresu 2000-2005, jednak jego nasilenie zdecydowanie osłabło w porównaniu z tamtymi latami. Odsetek wskazań na pośredników jako najpopularniejszych odbiorców produktów rolniczych zmniejszył się o 3 pkt. proc. (z 20 do 17%), gdy w latach 2000-2005 analogiczny wskaźnik uległ obniżeniu się z 31 do 20%, tj. aż o 11 pkt. proc. Należy zatem uznać, że zmniejszenie udziału pośredników wśród podmiotów uczestniczących w skupie produktów rolniczych jest procesem trwałym i świadczy o stopniowym eliminowaniu ogniw pośrednich w handlu towarami rolnymi.

Z danych ankiety 2011 roku wynikało, że pośrednikom zbywano głównie owoce (w 50% wsi) i warzywa (w 39% wsi) oraz żywiec wołowy i cielęcy (w 37% wsi), a także ziemniaki oraz żywiec wieprzowy (w 25% wsi), rzadziej zboża i artykuły drobiarskie (po 17% wsi) oraz owce i wełnę (w 13% wsi), natomiast sporadycznie – mleko, kwiaty, grzyby, nasiona i materiał szkółkarski (w 2-7% wsi).

W ujęciu przestrzennym znaczenie pośredników w obrocie produktami rolnymi było zróżnicowane, co należy uzasadnić odmiennością struktury obszarowej oraz różnicami w skali i asortymencie rolniczej produkcji towarowej (tabela 9).

Odmienne, niż w odniesieniu do przeważającej części kraju, w latach 2005-2011 powiększył się skup płodów rolnych przez pośredników (o 5 pkt. proc.) w makroregionie południowo-wschodnim. Bardziej szczegółowa analiza danych wykazała, że nastąpiło to głównie na skutek zwiększenia się tej formy

handlu w obrocie owcami i wełną oraz owocami. Pomimo to w dalszym ciągu taka sytuacja zaznaczała się w stosunkowo niewielkiej liczbie badanych miejscowości (w 14% z ogółu wsi położonych na tym terenie).

Tabela 9. Zróżnicowanie przestrzenne w rozpowszechnieniu sprzedaży produktów rolniczych pośrednikom

Makroregiony*	2005	2011
	w % ogółu wskazań	
Razem	19,5	16,5
Środkowozachodni	7,5	6,4
Środkowowschodni	32,6	33,4
Południowo-wschodni	8,3	13,8
Południowo-zachodni	33,4	32,8
Północny	8,4	4,9

* Oznaczenia makroregionów jak w mapce 1.

Źródło: ankiety IERiGŻ-PIB 2005 i 2011.

Odwrotną sytuację odnotowano na terenach z przewagą gospodarstw dużych obszarowo i o relatywnie pokaźnej skali produkcji towarowej. W tym przypadku postępujące ograniczanie sprzedaży artykułów rolniczych pośrednikom spowodowało praktyczne wyeliminowanie ich z rynku. Taka tendencja zaznaczyła się w makroregionie północnym i środkowozachodnim, gdzie rolnicy tylko z 5-6% wsi uznali, że pośrednicy spełniali znaczącą rolę w obrocie towarami wyprodukowanymi w ich gospodarstwach.

Stosunkowo najmniejsze zmiany w znaczeniu skupu towarów rolniczych przez pośredników odnotowano w makroregionach środkowowschodnim i południowo-zachodnim. Na tych terenach niezmiennie ten rodzaj obrotu odgrywał stosunkowo znaczącą rolę i aż w jednej trzeciej wsi rolnicy uznali, że jest to jedna z najbardziej rozpowszechnionych form zbytu produkcji z ich gospodarstw. Z przeprowadzonych analiz wynikało, że oferta pośredników adresowana była przede wszystkim do rolników mieszczących się w grupie

o względnie średniej skali produkcji, a tacy właśnie dominują na terenie wyżej wymienionych makroregionów [11].

Kolejną, dość stabilną, aczkolwiek stosunkowo niewielką część kontrahentów zainteresowanych nabywaniem produkcji z gospodarstw rolnych stanowili rzemieślnicy. Z badań terenowych IERiGŻ-PIB, wynikało, że w okresie 2005-2011, pozycja rzemiosła w strukturze kanałów zbytu surowców rolniczych praktycznie nie uległa zmianie. W całej ankietowanej próbie odsetek wskazań na rzemieślników jako najpopularniejszych odbiorców płodów rolnych powiększył się z 14 do 15% wsi, podczas gdy w latach 2000-2005 analogiczny wskaźnik zmniejszył się o 4 pkt. proc. (z 18 do 14% wsi).

Tabela 10. Zróżnicowanie przestrzenne w rozpowszechnieniu sprzedaży produktów rolniczych lokalnym rzemieślnikom

Makroregiony*	2005	2011
	w % ogółu wskazań	
Razem	14,1	14,8
Środkowozachodni	9,5	11,6
Środkowowschodni	21,4	19,8
Południowo-wschodni	9,9	11,8
Południowo-zachodni	6,4	7,4
Północny	5,8	6,9

* Oznaczenia makroregionów jak w mapce 1.

Źródło: ankiety IERiGŻ-PIB 2005 i 2011.

Lata 2005-2011, charakteryzowały się względnie niewielkimi zmianami pozycji rzemiosła w sferze skupu płodów rolnych, także w ujęciu przestrzennym (tabela 10). Z badań wynika, że w latach 2005-2011, podobnie jak i wcześniej, skup artykułów rolniczych przez miejscowych rzemieślników nieco wzrósł w dwóch makroregionach: południowo-zachodnim i północnym (o około 1 pkt. proc). Jednak w dalszym ciągu zajmował on względnie najniższą pozycję w strukturze kanałów zbytu produkcji rolniczej i tylko w odniesieniu do 7% wsi

rolnicy upłyniali wytworzone surowce rolnicze bezpośrednio lokalnym rzemieślnikom.

W przeciwieństwie do lat wcześniejszych, w 2011 roku w porównaniu do roku 2005 wzrosły również zakupy produktów rolniczych przez rzemiosło w makroregionach: środkowozachodnim i południowo-wschodnim. Jednak pomimo że skala tego wzrostu była dwukrotnie większa niż w makroregionach: południowo-zachodnim i północnym, to ciągle takie sytuacje zdarzały się stosunkowo rzadko, bowiem dotyczyły tylko w niespełna 12% miejscowości. Jednocześnie w makroregionie środkowowschodnim nieznacznie (o 2 pkt. proc.) zmniejszyła się i tak relatywnie duża na tym terenie rola rzemiosła w upłynianiu dóbr wytworzonych w gospodarstwach rolnych. Na obszarze tego makroregionu rolnicy z prawie 20% wsi zbywali produkcję swoich gospodarstw lokalnym rzemieślnikom.

Przy interpretacji przytoczonych danych należy uwzględnić, że pomimo stosunkowo niewielkiej, aczkolwiek dotychczas stabilnej, pozycji rzemieślników wśród podmiotów skupujących towary rolnicze, słabością tej grupy była jej duża mobilność (likwidacja i powstawanie nowych firm), a także słaba pozycja rynkowa w konkurencji z dużymi podmiotami zajmującymi się handlem towarami rolnymi. W tym kontekście należy uwzględnić, że znaczenie rzemieślników w skupie produkcji rolnej jest powiązane z rozproszoną ofertą polskich gospodarstw indywidualnych. Tym samym narastające stopniowo procesy koncentracji w strukturach rolniczych mogą osłabiać rolę tego kanału sprzedaży w dystrybucji artykułów rolnych. Należy się spodziewać, że w przyszłości przedmiotem działalności rzemieślniczej w coraz większym zakresie będzie handel produktami niszowymi, regionalnymi, co wiązać się będzie przede wszystkim ze współpracą z lokalnymi gospodarstwami o charakterze ekologicznym.

Odmienne tendencje, niż w przypadku małych zakładów rzemieślniczych, dotyczyć będą znaczenia sklepów wielkopowierzchniowych oraz innych dotychczas mało popularnych podmiotów na rynku skupu produktów rolniczych.

Z przeprowadzonych badań terenowych wynikało, że wraz z rozwojem sieci handlowej, w tym głównie super- i hipermarketów, coraz wyraźniej zaznaczała się ich obecność w obrocie surowcami rolniczymi. Chociaż w 2011 roku sklepy wielkopowierzchniowe zostały uznane jako jedne z najczęstszych odbiorców płodów rolnych tylko w odniesieniu do 4% badanych wsi, to należy

zauważyć, że ich odsetek był blisko dwukrotnie większy niż w 2005 roku, a ponad ośmiokrotnie wyższy niż w 2000 roku.

W 2011 roku, podobnie jak i wcześniej, obecność supermarketów i hipermarketów wśród kanałów zbytu produktów rolnych zaznaczyła się na obszarze całego kraju, przy czym ich popularność była przestrzennie zróżnicowana. Relatywnie najczęściej w sieci sklepów wielkopowierzchniowych sprzedawali swoją produkcję rolnicy z makroregionów: południowo-wschodniego i środkowo-wschodniego. Na tych terenach respondenci z około 8% wsi wskazali na supermarkety jako najczęstsze miejsce zbytu. Relatywnie najrzadziej takie sytuacje zdarzały się we wsiach makroregionu północnego, w którym tylko w niespełna 2% wsi uważano, że odgrywają one istotną rolę w zbycie produktów rolnych. Ogólnie uznać należy, że terytorialne odmienności w znaczeniu super- i hipermarketów w skupie produktów z gospodarstw rolnych były powiązane zarówno z rozmieszczeniem dużych obiektów handlowych, jak i asortymentem miejscowej produkcji. Na terenach południowych o szczególnie rosnącej roli tego kanału zbytu produkcji rolniczej decydowało stosunkowo dużo gospodarstw specjalizujących się w produkcji towarów przeznaczonych bezpośrednio do handlu (owoce, warzywa). Z kolei w makroregionie środkowo-wschodnim obejmującym dwie duże aglomeracje: warszawską i łódzką jest zlokalizowana względnie duża liczba dużych obiektów handlowych, nierzadko położonych na obrzeżach miast w okolicach wiejskich.

Obok umacniającej się roli wielkogabarytowych placówek handlowych w skupie produktów rolniczych należy również uwzględnić pojawienie się nowych jednostek kreujących lokalnie popyt na płody z gospodarstw rolnych. W ankiecie 2011 były to firmy (osoby) prowadzące ферmy drobiarskie i trzodowe, stadniny koni, przechowalnie artykułów rolniczych, handel detaliczny artykułami żywnościowymi oraz materiałem siewnym i szkółkarskim, restauracje, hotele, pensjonaty, a także placówki lecznicze i opiekuńcze. W ostatnim okresie w grupie nowych kontrahentów dało się zauważyć coraz więcej podmiotów zagranicznych prowadzących skup płodów rolnych przede wszystkim w zagrodzie rolnika.

Z przeprowadzonych badań wynikało, że wymienione powyżej podmioty gospodarcze zaczęły zajmować bardziej widoczną pozycję wśród nabywców płodów rolnych. W 2011 roku ich obecność zaznaczyła się w blisko 6% wsi, przy

czym było to prawie dwukrotnie więcej niż w 2005 roku i jednocześnie trzy razy częściej niż w 2000 roku.

W 2011 roku, podobnie jak w latach wcześniejszych, wymienieni wyżej kontrahenci byli zainteresowani skupem warzyw i owoców, mleka, ziemniaków oraz zbóż (w 8-12% wsi), znacznie rzadziej dotyczyło to żywca, nasion roślin uprawnych i materiału szkółkarskiego oraz pasz objętościowych (1-3% wsi).

Należy również zaznaczyć, że wymienieni tzw. nietypowi nabywcy pojawiali się na obszarze całego kraju. Ich rola w skupie produkcji rolniczej najbardziej uwidoczniła się w makroregionie środkowozachodnim, w którym respondenci z 19% wsi wskazali ten kanał zbytu jako najczęstszą formę sprzedaży. Najrzadziej tą drogą sprzedawali produkty producenci rolni z makroregionu północnego, gdzie zaznaczono znaczącą rolę tej formy zbytu tylko w niespełna 2% wsi.

Rozdział IV.

Procesy integracji agrobiznesu z gospodarstwami indywidualnymi

Koncentracja środków produkcji rolniczej oraz postęp techniczny, technologiczny i biologiczny dokonujący się w działalności rolniczej indukuje wzrost skali produkcji rolniczej. Konsekwencją tego procesu są pogłębiające się związki gospodarstw rolnych z podmiotami rynku zinstytucjonalizowanego, między innymi rynków hurtowych i giełd towarowych. Rozwój tych podmiotów stanowi integralną część poprawy sprawności funkcjonowania rynku produkcji rolniczej, szczególnie w segmencie hurtu pierwotnego.

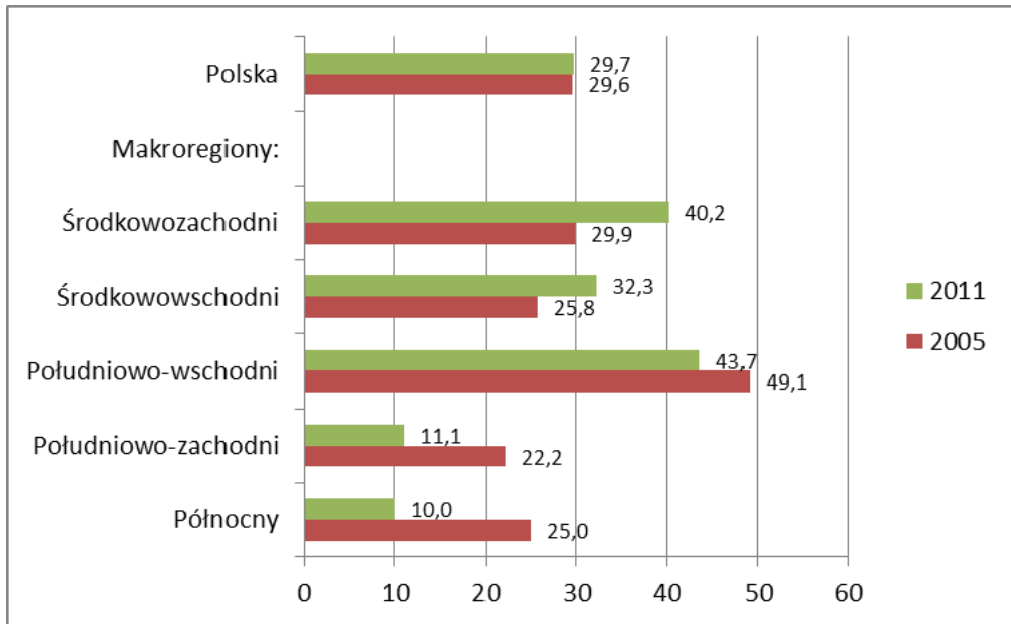
Przedmiotem działania giełd towarowych i rynków hurtowych jest prowadzenie zorganizowanego obrotu dużymi, standaryzowanymi pod względem jakości i ilości, jednorodnymi partiami towarów, co wymusza na rolnikach indywidualnych określone zachowania produkcyjne zarówno w odniesieniu do skali produkcji, jak i jej asortymentu.

Z badań terenowych IERiGŻ-PIB wynika, że pomimo postępującej koncentracji rolniczej produkcji towarowej, obecność producentów rolnych na giełdach towarowych i rynkach hurtowych w zasadzie nie uległa zmianie. W 2011 roku odsetek wsi, w których byli tacy rolnicy wynosił około 30% i był on identyczny jak w 2005 roku, a w stosunku do roku 2000 wzrósł tylko o 4 pkt. proc.

Zasadniczym przeobrażeniem nie uległ asortyment produktów rolniczych zbywanych na giełdach towarowych i rynkach hurtowych. Ta forma sprzedaży była nadal zdominowana przez surowce pochodzenia roślinnego, chociaż coraz bardziej zauważalne stawały się również artykuły zwierzęce, gdyż ich udział wśród ogółu produktów rolniczych upłynnianych na rynkach hurtowych zwiększył się prawie dwukrotnie. Jednak mimo to, w 2011 roku stanowiły one tylko około 10% całości surowców rolniczych uczestniczących w tej formie obrotu.

W 2011 roku, podobnie jak i w latach ubiegłych, wśród rolników sprzedających na giełdach towarowych i rynkach hurtowych najwięcej było producentów warzyw (30%) i owoców (26%), głównie uprawianych pod osłonami. Wyraźniej rzadziej na giełdach i rynkach hurtowych sprzedawano kwiaty i ziemniaki (po 13%), zboża i rośliny przemysłowe (po 10%), a zupełnie sporadycznie (od 1 do 3%) żywiec wieprzowy i wołowy, pieczarki i jaja.

Wykres 4. Zróżnicowanie przestrzenne* w rozpowszechnieniu sprzedaży produktów rolniczych na giełdach towarowych i rynkach hurtowych



* Oznaczenia makroregionów jak w mapce 1.

Źródło: ankiety IERiGŻ-PIB 2005 i 2011.

W 2011 roku, podobnie jak w latach wcześniejszych najczęściej z tej formy zbytu korzystali rolnicy z makroregionu południowo-wschodniego. W 2005 roku sprzedaż na giełdach towarowych wybierali rolnicy z 49% wsi, podczas gdy w 2011 roku analogiczny wskaźnik stanowił 44%. Spadek znaczenia giełd towarowych i rynków hurtowych w sprzedaży produktów rolnych odnotowano również w makroregionach: południowo-zachodnim i północnym. W latach 2005-2011 na tym terenie opisywana forma zbytu zmniejszyła się około dwukrotnie. Tylko w co dziesiątej ankietowanej wsi rolnicy byli obecni na giełdach towarowych i rynkach hurtowych.

Z badań wynika, że chociaż w badanym okresie nie uległa istotnej zmianie ogólna liczba miejscowości, w których korzystano z giełd towarowych i rynków hurtowych w zbycie płodów rolnych, zwiększyła się liczba rolników w tej formie upłynniających swoje towary. Powiększenie ich zbiorowości było powiążane z rozwojem infrastruktury rynków hurtowych oraz segmentu rolnic-

stwa wysokotowarowego [9], a także zaawansowaniem w procesie integracji poszczególnych ogniw agrobiznesu [10].

W 2011 roku we wsiach, w których odnotowano obrót hurtowy i giełdowy produktami rolniczymi, zbiorowość rolników, którzy w nim uczestniczyli obejmowała średnio 22 osoby. Tym samym była ona o około 50% większa niż w okresie wcześniejszych badań z 2000 roku, kiedy analogiczny wskaźnik wynosił 15 osób. Najbardziej silne związki z giełdami i rynkami hurtowymi zaznaczyły się w pojedynczych wsiach z makroregionu południowo-wschodniego i środkowo-wschodniego, gdzie z tego kanału sprzedaży korzystało nawet 90-95% rolników, z grupy obecnej na rynkach rolnych. Byli to głównie użytkownicy gospodarstw specjalizujący się w produkcji warzyw oraz owoców, zarówno gruntowych, jak i spod osłon. W wymienionych miejscowościach ich zbiorowość przeciętnie obejmowała 38 osób. Zdecydowanie najrzadziej na rynkach hurtowych i giełdach towarowych obecni byli producenci rolni z makroregionu północnego i południowo-zachodniego. Na tych terenach tylko około 1-2 rolników w przeliczeniu na jedną wieś sprzedawało swoje wyroby na giełdach towarowych i rynkach hurtowych. W 2011 roku, podobnie jak w latach wcześniejszych, rolnicy handlujący na giełdach i rynkach hurtowych, tą drogą zbywali większość (około 70%) produkcji towarowej swoich gospodarstw. Wśród nich byli tacy, którzy tym kanałem upłyniali nawet całą produkcję rolniczą wytworzoną w użytkowanych gospodarstwach.

Na relatywnie niewielką popularność sprzedaży na giełdach towarowych i rynkach hurtowych wpływało wiele czynników. W tych ankietowanych wsiach, gdzie nie występował ten rodzaj powiązań w transakcjach handlowych, za przyczynę tej sytuacji respondenci najczęściej uznali właściwości prowadzonej produkcji, brak odpowiedniej ilości towarów, które można byłoby umieścić na giełdach i rynkach hurtowych (30% wskazań), a także tradycyjne zachowania rolników, którzy preferowali zdecydowanie mniej wymagającą sprzedaż towarów na targowiskach i do punktów skupu (26% wskazań), bądź bezpośrednio do zakładów przemysłu przetwórczego (24% wskazań). Zdecydowanie rzadziej (20% wskazań) przyczyną tego stanu rzeczy był brak odpowiednich placówek w okolicy lub uchybienia w ich funkcjonowaniu.

Istotnym przejawem zachodzących zmian w organizacji handlu produktami rolnymi stanowi ich bezpośredni odbiór z zagrody rolnika. Takie formy

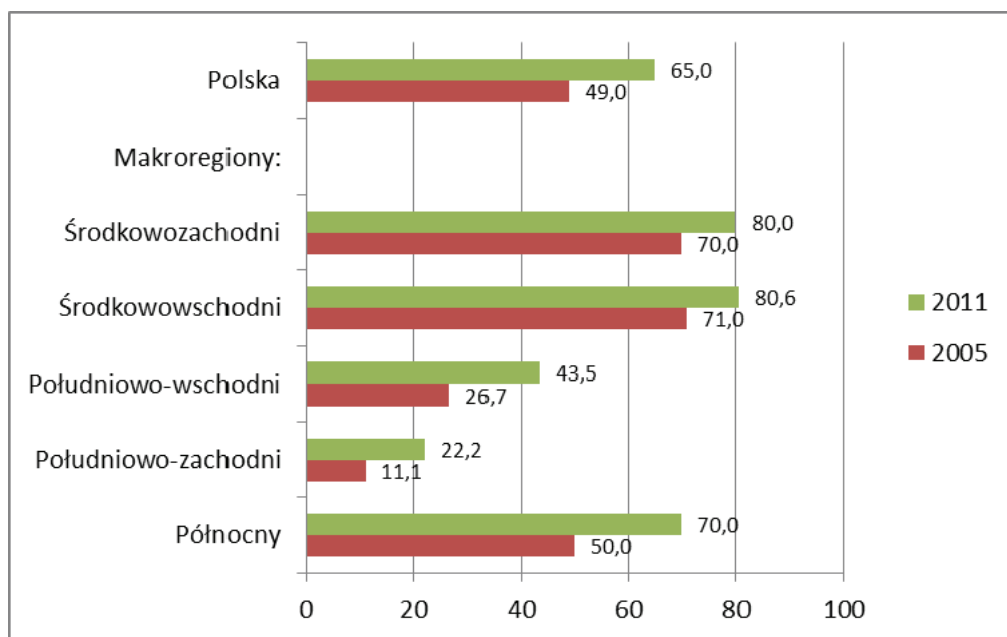
odbioru produkcji rolniczej przez firmy skupujące były zazwyczaj zdeterminowane spełnieniem przez rolnika szeregu wymogów. Do najważniejszych należy zaliczyć wielkość zasobów produkcyjnych i możliwości sfinansowania niezbędnych inwestycji dostosowujących profil produkcyjny gospodarstwa i jego infrastrukturę techniczną do odbioru bezpośredniego. W konsekwencji ten rodzaj współpracy z rolnikami przy zbycie towarów był skierowany do wybranej grupy gospodarstw rolnych o dużej skali i wysokiej jakości produkcji, które ponadto dysponowały odpowiednim zapleczem technicznym.

Z przeprowadzonych analiz wynikało, że wraz z postępującym procesem koncentracji w rolnictwie systematycznie wzrastała ta forma bezpośredniego odbioru produkcji rolniczej przez firmy skupujące. W 2011 roku odbiór artykułów rolniczych z zagrody rolnika dotyczył większości artykułów wytwarzanych w gospodarstwach, a przede wszystkim takich produktów, jak: mleko, żywiec wieprzowy i wołowy, zboża, ziemniaki, owoce, warzywa, drób i jaja, konie oraz materiał szkółkarski i nasiona, podczas gdy w 2005 roku tym rodzajem odbioru były objęte tylko pierwsze z czterech z wymienionych artykułów, zaś w 2000 roku dotyczyło to tylko mleka i żywca wieprzowego.

W 2011 roku skup produkcji rolniczej bezpośrednio w obejściu rolnika odnotowano w blisko 65% badanych wsi, podczas gdy w 2005 roku ich udział wynosił 49%, a w 2000 roku tylko nieco ponad 10%. Powiększeniu uległa również liczba producentów rolnych zbywających w takiej formie swoje towary. Z danych ankietowych wynika, że w 2011 roku we wsiach, w którym zaznaczył się odbiór bezpośredni produkcji z gospodarstw, grupa rolników korzystająca z tego sposobu zbytu liczyła średnio 13 osób. Tym samym była to wielkość o blisko 63% większa niż w 2005 roku, natomiast w stosunku do 2000 roku analogiczny wskaźnik stanowił 70%.

Z danych ankiety 2011 roku wynikało, że zwiększenie liczby przypadków bezpośredniego odbioru surowców rolniczych z zagrody rolnika miało charakter powszechny i dotyczyło wszystkich regionów kraju. Niemniej utrzymywały się różnice w nasileniu tego zjawiska na poszczególnych terenach (wykres 5). W 2011 roku, podobnie jak w latach wcześniejszych najczęściej z tej formy zbytu korzystali rolnicy z makroregionów: środkowozachodniego i środkowowschodniego. Na tym obszarze w 2005 roku z odbioru bezpośredniego korzystali rolnicy z 70-71% wsi, podczas gdy w 2011 roku analogiczny wskaźnik stanowił 80-81%.

Wykres 5. Zróżnicowanie przestrzenne* w skali rozpowszechnienia bezpośredniego odbioru produktów rolniczych z zagrody rolnika



* Oznaczenia makroregionów jak w mapce 1.

Źródło: ankiety IERiGŻ-PIB 2005 i 2011.

Jednocześnie w okresie 2005-2011 stosunkowo największy wzrost znaczenia odbioru bezpośredniego odnotowano na południowych terenach kraju, a zwłaszcza w makroregionie południowo-zachodnim. Chociaż częstość odbioru produktów bezpośrednio od rolnika wzrosła tam dwukrotnie, niemniej nadal zasięg tego zjawiska pozostał stosunkowo niewielki, gdyż uczestniczyli w nim użytkownicy gospodarstw tylko z co piątej badanej wsi.

Należy również zaznaczyć, że w 2011 roku, podobnie jak i w latach wcześniejszych, zakupów produktów rolniczych w zagrodzie rolnika dokonywały głównie zakłady przemysłu przetwórczego (42% wskazań), lokalni rzemieślnicy (21%) i pośrednicy (18%), znacznie rzadziej podmioty prowadzące handel detaliczny artykułami żywnościowymi (7%), a sporadycznie firmy gastronomiczne, handlujące materiałem siewnym i szkółkarskim, hotele, pensjonaty oraz placówki opiekuńcze i penitencjarne oraz podmioty zagraniczne (1-2%).

Pomimo że coraz częściej odbiór towarów rolniczych bezpośrednio od producenta świadczy o uaktywnieniu procesu zacieśniania współpracy pomiędzy producentami rolnymi a odbiorcami towarów, ciągle tego typu więzi są zbyt skromne, by mogły oddziaływać na znaczącą poprawę efektywności funkcjonowania gospodarstw rolnych i umocnienia ich pozycji rynkowej.

Z przeprowadzonych badań wynikało, że podstawową przyczyną utrudnień takiej współpracy było silne rozproszenie podaży. Było to konsekwencją rozdrobnionej struktury obszarowej gospodarstw rolnych i stosunkowo niewielkiego zaawansowania procesów upraszczania i specjalizacji produkcji. Właściwa dla większości gospodarstw indywidualnych wielokierunkowość produkcji niezmiennie stanowi podstawową przyczynę ich niskiej konkurencyjności. Łączy się to przede wszystkim z nieodpowiednią jakością towarów i wysokimi kosztami ich wytwarzania, które są konsekwencją małej skali prowadzonej działalności rolniczej.

W tym kontekście analiza danych o różnorodnych formach współpracy producentów rolnych z odbiorcami ich towarów dokumentuje przede wszystkim postęp, jaki dokonał się w badanym okresie w unowocześnianiu technicznym i organizacyjnym gospodarstw indywidualnych, jak również ich dążenia w dostosowaniu produkcji rolniczej do efektywnego popytu. Monitoring zasięgu zmian w procesach integracyjnych rolnictwa indywidualnego z agrobiznesem jest niezwykle istotny, ponieważ świadczy także o zwiększeniu możliwości wdrażania postępu rolniczego, w szczególności na rzecz obniżenia kosztów wytwarzania oraz podniesienia jakości wytwarzanych produktów. W konsekwencji efekty tych zjawisk ograniczają się nie tylko do racjonalizacji procesu produkcji, ale na zasadzie sprzężenia zwrotnego stymulują dalsze przemiany strukturalne w rolnictwie.

Od wielu lat uważa się, że szanse na zwiększenie stabilności i przewidywalności rynków rolnych, a więc na poprawę w zakresie bezpieczeństwa ekonomicznego producentów rolnych, daje między innymi rozwój kontraktacji, zwłaszcza długookresowej, która z zasady jest formą produkcji na zamówienie. Oddziaływanie kontraktacji na normalizację sytuacji na rynku rolnym mogą wzmocnić zespoły producenckie, gdyż realnie zwiększają rozmiary oferty jednorodnego odmianowo i jakościowo towaru, dostarczanego odbiorcy w ściśle określonym czasie [31].

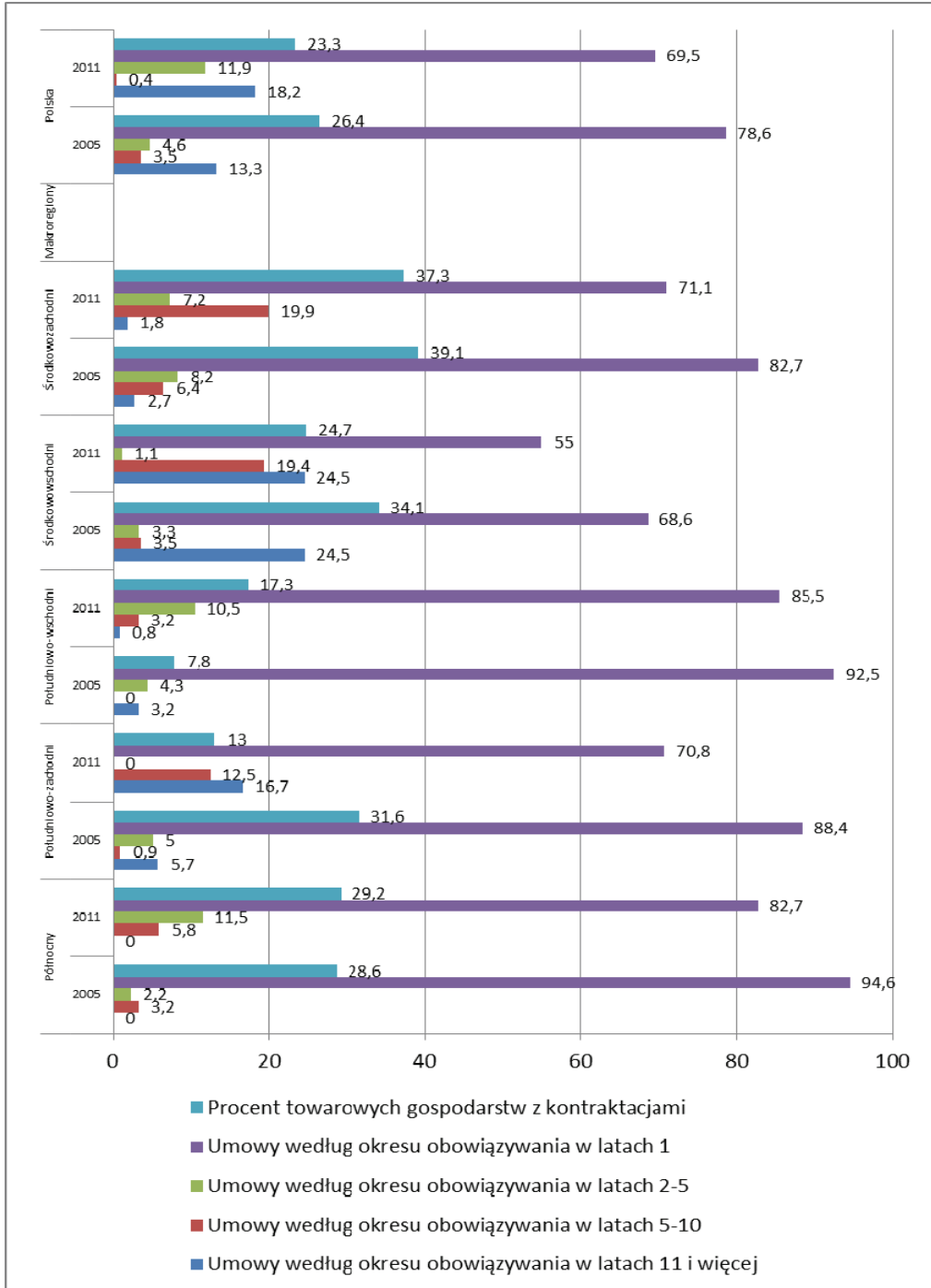
Z danych ankietowych wynikało, że w 2011 roku wśród gospodarstw sprzedających produkty rolnicze 23% stanowiły jednostki, w których zawierano umowy kontraktacyjne dotyczące przynajmniej jednego rodzaju produktu na okres minimum jednego roku.

Jednocześnie zebrane materiały wskazywały, że w latach 2005-2011 skala rozpowszechnienia kontraktacji uległa ograniczeniu. W tym czasie udział podmiotów posiadających takie umowy zmniejszył się z 26 do 23%, tj. do poziomu niewiele wyższego niż w pierwszych latach funkcjonowania polskich gospodarstw w warunkach gospodarki rynkowej [12]. Interpretując odnotowane zmiany z punktu widzenia interesów producentów rolnych, należy je łączyć z faktem, że ze względu na utrzymujące się nadal duże rozproszenie producentów, rynek surowców rolniczych staje się coraz bardziej rynkiem ich odbiorców. Nabywcy dysponujący z reguły dużym potencjałem materialnym, dyktują warunki zbytu rolnikom, a w sytuacji ogólnie niestabilnej sytuacji ekonomicznej nie są zainteresowani zawieraniem trwałych kontaktów. Wolą niesformalizowane, doraźne transakcje, co im pozwala na swobodę w poszukiwaniu źródeł zaopatrzenia i możliwość dyktowania cen rolnikom. Ci ostatni z reguły są zmuszeni do szybkiej sprzedaży towarów, które zazwyczaj mają ograniczony okres trwałości, a większość rolników nie ma odpowiednich warunków do ich przechowywania.

Zebrane materiały dotyczące rozpowszechnienia kontraktacji dokumentują, że niezmiennie częstość występowania takich umów była uzależniona od wielkości gospodarstwa, co w polskich warunkach determinuje skalę produkcji towarowej oraz jej asortyment.

Wyniki badań wskazują, że lata 2005-2011 były okresem, w którym nastąpiło widoczne zmniejszenie rozpowszechnienia umów kontraktacyjnych, przy czym zaznaczyło się ono również wśród gospodarstw o największym obszarze, tj. 50-hektarowych i większych. W tej grupie obszarowej odsetek podmiotów z kontraktacjami, w porównywanych latach, uległ obniżeniu z 82 do 53%. Nie zmienia to faktu, że rozpowszechnienie kontraktów wśród gospodarstw z grupy obszarowej 50 ha i więcej w dalszym ciągu było największe w porównaniu z pozostałą zbiorowością (wykres 6).

Wykres 6. Zróżnicowanie przestrzenne* w rozpowszechnieniu kontraktacji



* Oznaczenia makroregionów jak w mapce 1.

Źródło: ankiety IERiGŻ-PIB 2005 i 2011.

Zmniejszenie liczby posiadanych umów kontraktacyjnych wśród gospodarstw relatywnie dużych obszarowo łączyć należy nie tylko z ograniczeniami odnośnie produkcji towarowej, ale również z faktem, że zarządzający tymi gospodarstwami, nabyli w poprzednich latach doświadczenia i umiejętności w zachowaniach rynkowych. W efekcie coraz częściej korzystali z bardziej od kontraktacji korzystnych dla nich form zbytu towarów. Potwierdza to fakt, że tylko wśród gospodarstw o względnie niewielkim areale (do 10 ha UR), odnotowano wzrost udziału jednostek z umowami kontraktacyjnymi. To zwiększenie zaznaczyło się zwłaszcza wśród podmiotów obszarowo najmniejszych (od 1 do 5 ha UR). W wymienionej zbiorowości udział jednostek z zawartymi umowami kontraktacyjnymi wzrósł z około 5% w 2005 roku do blisko 9% w 2011 roku. Ten wzrost łączyć należy przede wszystkim z rozwojem systemu stałej współpracy w zbyciu artykułów, w odniesieniu do których skala produkcji nie była uzależniona od wielkości obszaru upraw. Do takich produktów zaliczyć należy przede wszystkim artykuły rolnicze uprawiane pod osłonami, uprawy nasienne, produkcję drobiarską oraz warzywa i owoce.

Z zebranych materiałów źródłowych wynikało, że niezmiennie w 2011 roku najważniejszą rolę w procesie integracyjnym poszczególnych podmiotów działających w polskim agrobiznesie spełniał przemysł rolno-spożywczy. Według przeprowadzonych badań wśród ogółu gospodarstw z kontraktacjami, około 94% zawarło umowy z jednostkami przetwórstwa spożywczego, a tylko nieco ponad 4% podpisało kontrakty z firmami handlowymi oraz 2% z innymi firmami (głównie były to przedsiębiorstwa gastronomiczne).

Rozpowszechnienie kontraktów w rolnictwie indywidualnym było zróżnicowane przestrzennie (wykres 6). Umowy kontraktacyjne zawierano najczęściej na terenach, które charakteryzowały się dużą skalą sprzedaży produkcji rolniczej z gospodarstwa. Takie warunki występowały głównie w makroregionie środkowozachodnim. Na tym terenie, w 2011 roku, podobnie jak miało to miejsce w 2005 roku, udział producentów rolnych zbywających towary w ramach kontraktacji był największy w skali kraju. Pomimo tego, że w latach 2005-2011 nastąpiło tam niewielkie ograniczenie odsetka gospodarstw towarowych posiadających kontrakty (z 39 do 37%), nie świadczyło to o regresie tej formy sprzedaży produktów rolniczych, gdyż w makroregionie środkowozachodnim, utrzymała się relatywnie wysoka liczba zawartych umów (1,3 na

1 gospodarstwo). Podkreślić należy, że przeciętna liczba umów kontraktacyjnych posiadanych przez gospodarstwa w makroregionie śródkowozachodnim była nie tylko o 10% wyższa niż średnio w całym zbiorze, ale również najwyższa w skali całego kraju. Zaznaczyć trzeba, że powiększyła się także długość ich obowiązywania. W 2011 roku, wśród ogólnej liczby kontraktów będących w posiadaniu rolników indywidualnych z makroregionu śródkowozachodniego, umowy wieloletnie stanowiły 29%, podczas gdy w 2005 roku analogiczny wskaźnik wynosił zaledwie 17%.

Zmniejszenia kontraktacji produkcji rolniczej nie odnotowano również w makroregionie północnym. Na tym terenie, w obydwu porównywanych latach, odsetek gospodarstw z kontraktacjami był taki sam i wynosił 29%. W tym makroregionie w analizowanym okresie również zwiększył się odsetek umów zawieranych na ponad jeden rok (z 5 do 17%).

Obok umów kontraktacyjnych w badaniach powiązań rolników indywidualnych z kontrahentami uwzględniono także stałych odbiorców. Uznano, że w warunkach nasilającej się konkurencji wszelkie formy stałych kontaktów z odbiorcami surowców rolniczych są korzystne dla pojedynczych producentów rolnych, w tym szczególnie atrakcyjne są dla rolników produkujących stosunkowo niewielkie partie towarów. Materiały ankietowe wskazały, że w latach 2005-2011 rozpowszechnienie tej formy sprzedaży płodów rolnych uległo nieznacznemu zwiększeniu. W tym czasie z 19 do 24% wzrósł udział użytkowników gospodarstw, którzy zadeklarowali, że posiadają stałego kontrahenta, któremu względnie regularnie sprzedawali przynajmniej jeden wytworzony w swoim gospodarstwie produkt. Uznać zatem należy, że nastąpiło korzystne odwrócenie trendu w skali tego zjawiska, albowiem w latach 2000-2005, ten rodzaj powiązań rynkowych uległ gwałtownemu ograniczeniu. W tamtym czasie odsetek gospodarstw ze zbytem produkcji rolniczej w ramach stałej współpracy zmniejszył się ponad dwukrotnie (z 50% do 19%) [12].

Zaobserwowane w okresie 2005-2011 korzystne tendencje przejawiające się wzrostem rozpowszechnienia stałej współpracy rolników i odbiorców ich produkcji odnotowano w zasadzie we wszystkich grupach obszarowych gospodarstw oraz makroregionach. Najsilniej taka sytuacja zaznaczyła się w jednostkach o areale od 20 do 30 ha UR. W tej grupie udział podmiotów posiadających stałego odbiorcę wyprodukowanych dóbr zwiększył się z 28 do

41%. Jednocześnie w grupie gospodarstw o obszarze 1-5 oraz 30-50 ha UR nastąpiła stagnacja, natomiast od 15 do 20 ha UR stwierdzono zmniejszenie zasięgu występowania omawianej formy sprzedaży.

Tabela 11. Rozpowszechnienie zbytu produkcji rolniczej w ramach stałej współpracy według grup obszarowych

Wyszczególnienie	2005	2011
	grupy obszarowe w ha	
Ogółem gospodarstwa	19,1	24,4
w tym grupy obszarowe		
1-5	11,4	10,6
5-10	19,6	27,1
10-15	22,1	30,4
15-20	30,1	28,3
20-30	28,4	40,7
30-50	38,0	38,8
50 i więcej	44,0	49,0

Źródło: ankiety IERiGŻ-PIB 2005 i 2011.

Według ankiety z 2011 roku udział rolników posiadających stałego odbiorcę wahał się od około 11% w grupie podmiotów o powierzchni od 1 do 5 ha UR do 49% w gospodarstwach 50-hektarowych i większych, co oznacza, że skala tego zjawiska była silnie powiązana z cechami gospodarstw.

Jednocześnie zwraca uwagę, że odnotowany w latach 2005-2011 nieznaczny rozwój stałej, ale niesformalizowanej współpracy pomiędzy wytwórcami a odbiorcami produkcji rolniczej, występował w sytuacji ograniczenia sprzedaży w ramach kontraktacji.

Podobnie jak inne formy współpracy, skala powiązań rolników ze stałymi odbiorcami zbywanych towarów była zróżnicowana terytorialnie. Dotyczyło to również zmian jakie nastąpiły w tym zakresie w latach 2005 i 2011. W tym

czasie zmniejszenie sprzedaży odnotowano tylko w makroregionie południowo-zachodnim. W wymienionym makroregionie udział gospodarstw z tą formą kontaktów rynkowych zmniejszył się z 32% w roku 2005 do 19% w 2011 roku. W tym przypadku opisywane zjawisko należy łączyć przede wszystkim z ograniczeniem produkcji roślin przemysłowych, jak również ze zwiększoną aktywnością kontrahentów zagranicznych, kupujących produkty bezpośrednio w gospodarstwie rolnika. W konsekwencji w opisywanym makroregionie zmniejszeniu uległy zarówno powiązania handlowe rolników ze stałymi odbiorcami w formie niesformalizowanej, jak i umów kontraktacyjnych.

Uogólniając należy podkreślić, że w 2011 roku najrzadziej upłynniano produkty rolnicze stałemu odbiorcy na południowych terenach kraju, zwłaszcza w makroregionie południowo-wschodnim. W tym makroregionie tylko 16% rolników stwierdziło, że sprzedawało płody rolne w ramach stałej współpracy z ich nabywcą. Niemniej właśnie na tym terenie w 2011 roku odnotowano znaczący wzrost sprzedaży produkcji rolniczej w ramach kontraktacji w stosunku do danych z 2005 roku (z 8 do 17%).

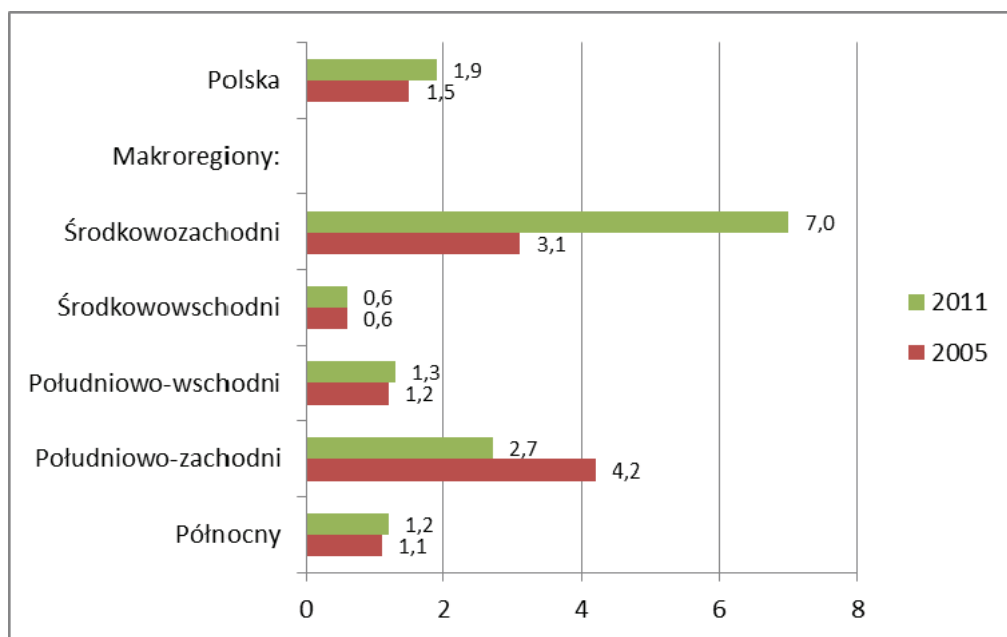
Uwzględniając cechy większości polskich gospodarstw indywidualnych należy brać pod uwagę, że stosunkowo niewiele z nich może osiągać znaczącą pozycję w agrobiznesie. Wynika to głównie z rozdrobnienia agrarnego, a w konsekwencji niewielkiej skali produkcji rolniczej lokowanej na rynku. Wobec utrzymywania się znacznego rozproszenia rolniczej produkcji towarowej i relatywnie dużej koncentracji w segmencie jej zbytu, tworzenie i działanie w ramach grup producentów rolnych staje się dla wielu gospodarstw jednym z najbardziej dostępnych sposobów zwiększania osiągniętych dochodów.

W ramach programów WPR istnieją specjalne instrumenty wspierające wspólne przedsięwzięcia rolników, ponieważ powszechnie uważa się, że takie działania stanowią istotny element restrukturyzacji sektora rolnego. W państwach Europy Zachodniej takie współdziałania rolników mają długoletnią tradycję i stanowią trwałe podstawy wzmacniające pozycję producentów na rynku rolnym.

W Polsce tworzenie grup producenckich jest zdecydowanie mniej rozpowszechnione, niemniej w ostatnich latach udział takich przedsięwzięć miał tendencje wzrostowe. Pod koniec 2011 roku zarejestrowane były 784 grupy producentów rolnych, które zrzeszały około 25 tys. członków. Tym samym

zbiorowość gospodarujących zespołowo producentów rolnych była nadal niewielka w stosunku do ogólnej liczby towarowych gospodarstw rolnych. Ogółem członkowie grup producenckich stanowili około 1,8% wszystkich rolników prowadzących działalność rolniczą. Oznacza to, że w Polsce niezmiennie grupy producenckie w niewielkim stopniu przyczyniają się do integracji rozproszonej produkcji rolniczej i umocnienia pozycji rolników w agrobiznesie.

Wykres 7. Udział członków grup producenckich wśród badanych rolników (w %)*



* Oznaczenia makroregionów jak w mapce 1.

Źródło: ankiety IERiGŻ-PIB 2005 i 2011.

Potwierdzają to dane dotyczące udziału grup producentów rolnych na poszczególnych rynkach artykułów rolnych. Grupy producentów rolnych ziarna zbóż i nasion roślin oleistych dostarczają 2% krajowej produkcji towarowej, a świń oraz drobiu – po około 1%. Stopień zorganizowania rynku owoców i warzyw jest również niski i wynosi około 4%, przy średniej unijnej kształtującej się na poziomie ponad 33%.

Z badań terenowych przeprowadzonych w 2011 roku wynikało, że rolnicy incydentalnie podejmowali wspólne inicjatywy gospodarcze, których głównym celem było zwiększenie koncentracji i standaryzacji produkcji towarowej oraz obniżenie kosztów jej wytwarzania, a w rezultacie umocnienie pozycji w agrobiznesie i zwiększenie dochodów. W ankietowanej próbie udział członków organizacji producenckich wynosił tylko 1,9% i był to odsetek tylko nieco wyższy niż w 2005 roku, kiedy obejmował 1,5% badanego zbioru.

Dane z ankiet 2011 roku wykazały, że działające w ankietowanych wsiach organizacje producentów rolnych nie ograniczały się wyłącznie do wspólnych inicjatyw w zakresie wytwarzania i sprzedaży określonych artykułów rolnych, ale zajmowały się również wspólnym zaopatrzeniem w środki do produkcji rolnej (80%), natomiast rzadziej ich działalność dotyczyła prowadzenia przetwórstwa rolno-spożywczego (3%) oraz organizacji badania rynku i działalności reklamowo-promocyjnej (po 2%).

Objęte badaniami gospodarstwa użytkowane przez członków grup producentów rolnych miały zróżnicowany obszar (od 4,00 ha do 58,04 ha UR), niemniej w większości cechowały się one względnie dużą powierzchnią. W 2011 roku średnia wielkość gospodarstwa funkcjonującego w ramach grup producenckich wynosiła 26,8 ha UR i była to powierzchnia ponad dwukrotnie wyższa niż średni obszar ogółu jednostek ze sprzedażą artykułów rolniczych, który wynosił 11,8 ha UR. Należy przy tym uwzględnić, że z zebranych danych wynikało, że prawie jedna trzecia z gospodarujących zespołowo rolników zamierzała zwiększyć areał upraw.

Podobnie jak i pozostałe omawiane formy aktywności rynkowej respondentów, rozpowszechnienie grup producenckich było przestrzennie zróżnicowane (wykres 7). W opisywanym okresie relatywnie najwięcej grup producenckich funkcjonowało w makroregionach: środkowozachodnim, południowo-wschodnim i północnym. W makroregionie środkowozachodnim już w 2005 roku ponad 3% rolników należało do grup producentów rolnych, a w 2011 roku ich zbiorowość powiększyła się do 7%. W konsekwencji makroregion środkowozachodni wyróżniał się na tle innych terenów pod względem rozpowszechnienia zespołowych form gospodarowania. Krańcowo odmienną tendencję odnotowano w makroregionie południowo-zachodnim, w którym nastąpiło zmniejszenie liczebności grup producenckich (z ponad 4% do niespełna 3%).

Stosunkowo najrzadziej grupy producenckie działały w makroregionie środkowowschodnim. Na tym terenie opisywana forma współpracy obejmowała zaledwie 0,6% badanej zbiorowości, a wielkość tego wskaźnika nie uległa tam zmianie od 2005 roku.

Z danych ankiet przeprowadzonych wśród członków grup producenckich wynikało, że wśród korzyści, jakie przyniosło im wspólne gospodarowanie, największą wagę przywiązywano do uzyskania lepszej pozycji na rynku, co wiązało się ze stabilnością warunków zbytu.

Konsekwencją rozdrobnienia agrarnego i stosunkowo niewielkiego wyposażenia wielu gospodarstw w majątek produkcyjny jest dywersyfikacja funkcji, jakie spełniają posiadane gospodarstwa rolne wobec ich użytkowników. Od dłuższego czasu łączy się to z powiększaniem grupy nieobecnej na rynkach rolnych bądź lokującej na nich tylko niewielkie ilości produktów rolniczych [24]. Te uwarunkowania przyczyniają się również do niewielkiego zaawansowania procesu profesjonalizacji w obrębie indywidualnych gospodarstw rolnych.

Uwzględniając, że charakter kontaktów rynkowych stanowi czynnik, który wyróżnia profesjonalnych producentów rolnych z ogółu użytkowników gospodarstw rolnych, w analizie procesów powiązań rolników z rynkiem szczegółowo zanalizowano zbiorowość rolników, którzy:

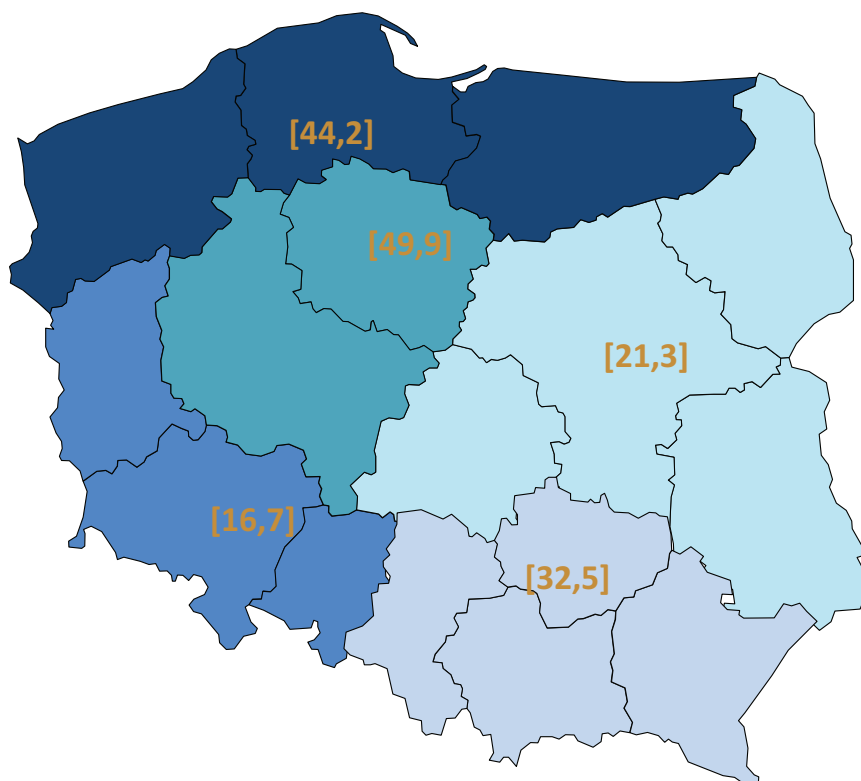
- posiadali stałe kontakty rynkowe w formie umów kontraktacyjnych bądź sprzedawali produkty rolnicze systematycznie temu samemu odbiorcy grup producentów rolnych,
- wchodzili w skład grup producenckich,
- prowadzili działalność rolniczą, która stanowiła dominujące źródło utrzymania rodziny oraz główne miejsce aktywności zawodowej osoby kierującej pracami w gospodarstwie.

Takie wydzielenie grupy producentów rolnych uwypuklało znaczenie powiązań rynkowych oraz alokacji aktywności ekonomicznej przy produkcji rolniczej.

W badanej w 2011 roku zbiorowości użytkowników gospodarstw rolnych około 26% spełniało opisane wyżej kryteria. W odniesieniu do grupy z produkcją towarową ich udział był wyższy i wynosił nieco ponad 36%, co świadczy o polaryzacji w funkcjach gospodarstw indywidualnych. Jednocześnie wyróż-

nieni producenci rolni tworzyli zbiorowość, która obejmowała blisko 66% użytkowników gospodarstw produkujących głównie na rynek i około 75% grupy, dla której rolnictwo stanowiło główne źródło dochodu.

Mapka 4. Udział profesjonalnych producentów rolnych wśród ogółu użytkowników gospodarstw (w %)*



* Oznaczenia makroregionów jak w mapce 1.

Źródło: ankieta IERiGŻ-PIB 2011.

Odnosząc wyniki badań empirycznych do rzeczywistej liczby indywidualnych gospodarstw rolnych, można wyliczyć, że na 1 558,4 tys. gospodarstw indywidualnych o obszarze od 1 ha UR, około 411,4 tys. spełniało warunki pozwalające na zaliczenie ich do zbioru profesjonalnych producentów rolnych.

Stosunkowo największą liczbę profesjonalnych jednostek odnotowano w makroregionie śródkowozachodnim. W takiej sytuacji była tam prawie połowa z wszystkich użytkowników indywidualnych gospodarstw rolnych. Podkreślić należy, że są to tereny cechujące się relatywnie dobrą strukturą agrarną gospodarstw, a jednocześnie wyróżniające się od lat wysokim poziomem kultury rolnej i zaawansowaniem procesów integracyjnych w rolnictwie indywidualnym oraz największym skupiskiem podmiotów stanowiących główne miejsce aktywności zawodowej i podstawowe źródło dochodu użytkujących je rodzin [28].

Zależność pomiędzy wielkością majątku produkcyjnego a zaawansowaniem procesu profesjonalizacji w działalności rolniczej, ilustrują między innymi dane dotyczące udziału użytkowników gospodarstw zaliczanych do producentów rolnych wśród respondentów z poszczególnych grup obszarowych. Stosunkowo najmniej było ich w grupie jednostek o powierzchni od 1 do 5 ha UR, wśród których takie kryteria spełniało tylko około 3% całego badanego zbioru i 5% podmiotów z produkcją towarową. Należy zatem przyjąć, że indywidualne gospodarstwa rolne o obszarze do 5 ha UR tworzyły w głównej mierze jednostki spełniające funkcje samozaopatrzeniowe i z tego względu w zasadzie nie odpowiadały definicji indywidualnego gospodarstwa rolnego. W tych jednostkach zarówno główny użytkownik, jak i pozostali członkowie rodziny utrzymywali się głównie spoza rolnictwa.

W kolejnych grupach obszarowych udział profesjonalnych producentów rolnych ulegał stopniowemu zwiększeniu, ale dopiero w grupie podmiotów powyżej 15 ha UR, zdecydowana większość jednostek spełniała kryteria przyjęte dla tej grupy. Wśród towarowych gospodarstw 50-hektarowych i większych wszystkie podmioty odpowiadały warunkom ustalonym dla gospodarstw profesjonalnych producentów rolnych.

Tym samym uznać należy, że obszar gospodarstwa w dalszym ciągu pozostaje podstawowym czynnikiem różnicującym właściwości rynkowe indywidualnego rolnictwa.

Analizowane materiały badawcze wykazały, że pomimo symptomów pogłębiania się procesów integracyjnych w agrobiznesie zasięg takich działań ciągle jest relatywnie niewielki. Zarówno w 2011, jak i w 2005 roku tylko około 41% użytkowników gospodarstw towarowych cechowało się względnie stabilnymi związkami z wyróżnionymi odbiorcami produkcji, przy czym część z tych

powiązań miało nieformalny charakter. W tej zbiorowości tylko około 56% gospodarujących posiadało podpisane umowy kontraktacyjne przynajmniej na okres jednego roku.

Ogółem w latach 2005-2011 odnotowano niewielki regres w rozpowszechnieniu umów kontraktacyjnych. Udział gospodarstw towarowych z takimi umowami zmniejszył się z 26 do 23%, czyli o 3 pkt. proc. Nie uległa natomiast zmianie liczba posiadanych przez tę grupę kontraktów, która według badań z 2011 roku wynosiła średnio 1,2 umowy na 1 gospodarstwo. Ponadto powiększył się okres, na jaki zawierano kontrakty, chociaż nadal dominowały umowy krótkoterminowe. W porównywanych latach udział umów jednorocznych wśród ogółu zawartych przez rolników kontraktów zmniejszył z 79 do 70%, a jedenastoletnich i dłuższych wzrósł z 13 do 18%. Te zmiany były głównie rezultatem dalszego wzrostu kontraktacji w zbycie artykułów pochodzenia zwierzęcego. W latach 2005-2011 wysokość odsetka umów na te produkty wzrosła z 49 do 54%, podczas gdy w 2000 roku analogiczny wskaźnik wynosił tylko 16%.

Analizując całokształt przeobrażeń w budowaniu powiązań pomiędzy producentami i odbiorcami surowców rolniczych, należy podkreślić znaczące różnice w zaawansowaniu integracji pionowej w odniesieniu do poszczególnych asortymentów towarów wytwarzanych w gospodarstwach rolnych. W 2011 roku względne zaawansowanie tego procesu wystąpiło tylko w odniesieniu do takich produktów, jak: artykuły szklarniowe, mleko, rośliny przemysłowe i nasiona roślin uprawnych.

Wyniki ankiety 2011 wykazały, że w badanej zbiorowości użytkowników gospodarstw znaleźli się producenci rolni podejmujący wspólne inicjatywy gospodarcze, których głównym celem było umocnienie pozycji w agrobiznesie i zwiększenie dochodów. Jednak w dalszym ciągu grupowe przedsięwzięcia wśród badanych rolników były incydentalne i w 2011 roku udział gospodarujących będących członkami organizacji producenckich wynosił tylko 1,9%, i był to udział tylko nieco wyższy niż w 2005 roku, kiedy analogiczny wskaźnik stanowił 1,5%.

Z analizy materiałów ankietowych wynikało, że przeobrażenia dokonujące się w systemie skupu surowców rolniczych wyraźnie wskazują na coraz silniej

zaznaczające się procesy polaryzacji na dwie odrębne grupy organizacji kontaktów rynkowych.

Czynnikami, które je wyróżnia są odmienne możliwości producentów rolnych w zakresie ilości i jakości oferowanych do sprzedaży partii towarów.

Producenci rolni oferujący względnie duże i jednolite partie artykułów rolniczych są obecni na giełdach towarowych i rynkach hurtowych. Handel na tych rynkach korzystnie oddziałuje na kształtowanie się cen artykułów będących przedmiotem transakcji oraz ogranicza ich sezonowe wahania. Chociaż analizowane materiały wykazały, że ta forma sprzedaży się powiększa, to postęp w tym zakresie uznać należy za relatywnie powolny. Podstawowym ograniczeniem powstawania takich procesów niezmiennie pozostają cechy strukturalne polskiego rolnictwa, w tym głównie jego rozdrobnienie agrarne.

Odmienne typy kontaktów w obrocie produktami rolniczymi odnosi się do licznej grupy małych gospodarstw, których produkcja jest prowadzona głównie na potrzeby samozaopatrzeniowe. Użytkownicy tych jednostek są obecni głównie na targowiskach, gdzie umieszczają nieduże ilości, z reguły różnorodnych jakościowo i rodzajowo towarów. Pozycja tych producentów rolnych w agrobiznesie jest słaba i zależna od pośredników skupujących niewielkie partie towaru oraz od zapotrzebowania ze strony lokalnego rzemiosła. Uwzględniając, że przemiany agrarne mają ewolucyjny charakter, należy przewidywać, że zaprezentowana dychotomia w sytuacji rynkowej polskich gospodarstw indywidualnych będzie utrzymywała się jeszcze przez długi okres.

Rozdział V.

Aktywność zarobkowa ludności wiejskiej

W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku przy poszukiwaniu dróg stymulujących poprawę struktury agrarnej i zwiększenia dochodów ludności wiejskiej coraz częściej wskazywano na potrzebę dywersyfikacji aktywności ekonomicznej mieszkańców wsi poprzez podejmowanie nierolniczych zajęć zarobkowych w środowisku lokalnym [11,12]. Podkreślano przy tym, że jest to nie tylko sposób na zmniejszenie zatrudnienia w rolnictwie niezbędnego do przyśpieszenia procesów przemian w strukturze agrarnej, ale także czynnik infrastrukturalnego rozwoju wsi, poprawy warunków życia miejscowej ludności. Szybko okazało się, że rozproszenie osiedli wiejskich, stosunkowo niewielki popyt ze strony społeczności lokalnych, a także brak doświadczenia w prowadzeniu działalności gospodarczej w wielu wsiach stanowiły poważne ograniczenia w wywoływaniu procesu wielofunkcyjnego rozwoju wsi. Jednocześnie wsparcie udzielane w ramach programów Unii Europejskiej (początkowo SAPARD, a następnie PROW, instrumenty polityki spójności itp.) stwarzało nowe możliwości w stymulowaniu opisywanych procesów.

Zagadnienia dotyczące sytuacji ludności wiejskiej na rynku pracy od wielu lat stanowią przedmiot analiz w ramach opracowywania wyników z przeprowadzonych badań terenowych. Przy interpretacji materiałów z 2011 roku należy brać pod uwagę, że w stosunku do poprzedniej ankiety przeprowadzonej w 2005 roku, mimo problemów nierównowagi na rynku pracy i utrzymującego się stosunkowo wysokiego poziomu bezrobocia, możliwości zarobkowania mieszkańców obszarów wiejskich uległy rozszerzeniu. Taka sytuacja dotyczyła zarówno uwarunkowań lokalnych, jak i globalnych. W odniesieniu do okolic miejsca zamieszkania było to przede wszystkim efektem rozwoju infrastruktury komunikacyjnej oraz wiązało się z powszechnym wykorzystaniem prywatnych środków transportu, co spowodowało, że lokalny rynek pracy obejmował coraz większą przestrzeń, wykraczającą poza administracyjne granice gmin czy województw. Jednocześnie w badanym okresie kolejne kraje UE sukcesywnie znosiły ograniczenia w podejmowaniu pracy zarobkowej na swym terenie przez obywateli nowych państw Unii Europejskiej, co znalazło swoje odzwierciedlenie w kierunkach i natężeniu ruchów migracji zarobkowej na obszarach wiejskich.

Przyjmując, że podstawowym wyznacznikiem narastania procesu wielofunkcyjnego rozwoju wsi jest odchodzenie ludności wiejskiej od zajęć rolniczych i jej aktywizacja zawodowa w innych działach gospodarki, wyniki przeprowadzonych badań przede wszystkim wykazały, że w badanym okresie objętym ankietą takie zjawiska uległy pogłębieniu. W 2005 roku średnio w przeliczeniu na jedną badaną wieś 106 osób pracowało zarobkowo i był to wskaźnik o jedną czwartą wyższy niż w 2005 roku.

Pomimo że powiększenie liczby zarobkujących przypadających na jedną ankietowaną wieś uległo w okresie dzielącym kolejne badania wyraźnemu powiększeniu, we wszystkich wyróżnionych makroregionach kraju w dalszym ciągu zaznaczały się istotne terytorialne różnice w natężeniu tego zjawiska (tabela 12).

**Tabela 12. Przestrzenne zmiany w liczbie zarobkujących osób
średnio na 1 ankietowaną wieś**

Makroregiony *	Rok		Wskaźnik zmian 2005 = 100
	2005	2011	
Razem	85	106	125
Środkowozachodni	75	90	120
Środkowowschodni	59	76	129
Południowo-wschodni	131	159	121
Południowo-zachodni	91	121	132
Północny	100	119	120

* Oznaczenia makroregionów jak w mapce 1.

Źródło: ankiety IERiGŻ-PIB 2005 i 2011.

Najwięcej zarobkujących osób zamieszkiwało we wsiach położonych w makroregionach południowych, natomiast stosunkowo najrzadziej to zjawisko występowało w środkowych częściach kraju. Przy tym podziale wyraźnie zaznacza się współzależność pomiędzy cechami struktury agrarnej a ukierunkowaniem aktywności ekonomicznej ludności. Na przykład w makroregionie

środkowozachodnim wyróżniającym się pod względem wysokiego poziomu kultury rolnej, będącym skupiskiem wysokoprodukcyjnych gospodarstw, lokalny rynek pracy jest stosunkowo wąski i ogranicza się do obsługi placówek infrastruktury wsi. Odmienna sytuacja dotyczy południowych obszarów kraju, gdzie rozdrobnienie agrarne (makroregion południowo-wschodni) lub wysoki poziom zurbanizowana (makroregion południowo-zachodni) od wielu lat wymuszały rozpowszechnienie zarobkowania.

O powiązaniu między cechami rolnictwa na danym terenie a rozpowszechnieniem zarobkowania wśród wiejskiej ludności świadczą również materiały dotyczące zmian w skali tego zjawiska wśród członków rodzin użytkujących gospodarstwa rolne. Z danych ankietowych wynikało, że proces ten w latach 2005-2011 przybrał na intensywności. W próbie objętej badaniami ankietowymi w 2005 roku niespełna 29% osób w wieku produkcyjnym z rodzin rolniczych pracowało poza gospodarstwem rolnym, natomiast w 2011 roku analogiczny odsetek wynosił już około 37%. W wymienianym już makroregionie południowo-wschodnim, udział członków rodzin rolniczych pracujących zarobkowo wzrósł z 34% w 2005 roku do 42% w 2011 roku (tabela 13).

Tabela 13. Przestrzenne zmiany w skali zarobkowania ludności wiejskiej według badań z 2005 i 2011 roku

Makroregiony	Procent zarobkujących wśród osób w wieku produkcyjnym:					
	w 2005 roku			w 2011 roku		
	ogółem	w tym z rodzin		ogółem	w tym z rodzin	
		rolnych	bezrolnych		rolnych	bezrolnych
Razem	35,6	28,6	43,2	45,1	36,7	53,0
Środkowozachodni	32,1	22,1	44,5	41,0	31,2	51,8
Środkowowschodni	35,1	28,2	49,0	43,3	35,7	56,1
Południowo-wschodni	39,0	34,2	47,9	46,5	41,8	51,6
Południowo-zachodni	32,9	25,5	36,6	45,1	31,6	50,6
Północny	35,1	23,8	37,8	49,6	34,1	54,4

Źródło: ankiety IERiGŻ-PIB 2005 i 2011.

Z punktu widzenia rozwoju obszarów wiejskich istotne jest nie tylko rozpowszechnienie zarobkowania, ale również alokacja zatrudnienia – na terenach wiejskich lub poza nimi. Biorąc pod uwagę strukturę popytu na pracę, należy podkreślić, że w większym stopniu generowany był on przez zakłady pracy zlokalizowane na terenach zurbanizowanych niż obszarach wiejskich.

Według ostatnio przeprowadzonego badania 59,8% pracujących poza rolnictwem było zatrudnionych w miastach i był to odsetek tylko nieznacznie wyższy niż w 2005 roku. Natężenie skali tego zjawiska było wyraźnie zróżnicowane przestrzennie. Na obszarach makroregionu południowo-wschodniego miejski rynek pracy zapewniał zatrudnienie 72,1% ogółu pracujących poza rolnictwem, natomiast w makroregionie środkowowschodnim tylko 47,2%.

Trzeba zaznaczyć, że praca poza obszarami wiejskimi relatywnie częściej dotyczyła osób z rodzin bezrolnych i w ich zbiorze obejmowała blisko dwie trzecie ogólnej liczby pracujących (67%), gdy w odniesieniu do zarobkującej ludności z rodzin rolniczych pracujący w miastach stanowili niewiele ponad połowę (56%).

W odróżnieniu od miast, których atrybutem jest zróżnicowanie ofert na rynku pracy, w okolicy badanych wsi usytuowanych było średnio od 4 do 5 firm, z których każda dawała pracę średnio 6 mieszkańcom. W większości były to zakłady o charakterze usługowym (42% ogółu lokalnych zakładów pracy). Pozostałe z nich zajmowały się działalnością produkcyjną (25,6%) bądź były to placówki infrastruktury społecznej i administracji lokalnej ustawowo działające na obszarach wiejskich (32,4%).

Z punktu widzenia popytu na pracowników najwięcej szans zatrudnienia stwarzały firmy o profilu produkcyjnym. Wśród ogółu osób pracujących w firmach zlokalizowanych w obrębie badanych miejscowości, blisko 60% pracowało w przedsiębiorstwach o takiej specjalności.

Wśród ogółu zakładów zlokalizowanych w obrębie badanych wsi co dziesiąty podmiot powstał w latach 2005-2011. W nowo powstałych placówkach gospodarczych pracę znalazło ponad 8% ogólnej liczby zatrudnionych poza rolnictwem mieszkańców danej wsi. Najważniejsze inwestycje w tym zakresie poczyniono w 2006 roku, w którym powstało najwięcej zakładów pracy w odniesieniu do całego badanego okresu. Ponadto relatywnie najwięcej było wśród nich zakładów o charakterze produkcyjnym. Dzięki tym przedsięwzię-

ciom stworzono miejsca pracy dla co czwartej z ogółu nowo zatrudnionych osób. Trzeba podkreślić, że w stosunku do poprzedniego badania nastąpiła pewna stabilizacja odnośnie firm działających na obszarach wiejskich i już od 2005 roku obserwuje się mniejszą płynność w powstawaniu i likwidacji tych podmiotów niż miało to miejsce w okresach wcześniejszych [27].

Dane zebrane podczas przeprowadzania badań ankietowych w 2011 roku wykazały, że wśród ogółu zakładów pracy zlokalizowanych w obrębie badanych wsi stosunkowo najwięcej stanowiły mikroprzedsiębiorstwa, zatrudniające do 9 osób. Taka sytuacja dotyczyła prawie połowy wszystkich firm działających na wsi. Następną pod względem liczebności grupę przedsiębiorstw, obejmującą prawie 40% stanowiły tzw. małe firmy, czyli podmioty zatrudniające mniej niż 50 osób. Łącznie mikroprzedsiębiorstwa i małe firmy dawały miejsce pracy dla około 47,3% ogólnej liczby ludności zarobkującej w okolicy miejsca zamieszkania.

Na uwagę zasługuje fakt, że duże przedsiębiorstwa, tj. zatrudniające ponad 250 osób, stanowiły miejsce pracy dla około jednej trzeciej części zatrudnionych z badanych wsi, mimo że ich udział w ogólnej liczbie wyodrębnionych zakładów pracy nie przekroczył 5%. Z zebranego materiału ankietowego wynikało, że w tej kategorii dominowały międzynarodowe firmy o profilu produkcyjnym.

Obok możliwości zatrudnienia w zakładach pracy działających w okolicy, w 81% badanych wsi były rodziny, których członkowie prowadzili pozarolniczą działalność gospodarczą na własny rachunek. Ten rodzaj aktywności gospodarczej jest ważnym elementem pobudzającym lokalny rozwój gospodarczy oraz istotnym źródłem dochodów dla rodzin, które między innymi na skutek narastającej konkurencji utraciły rolnicze źródło utrzymania, czy też straciły możliwość pracy najemnej poza rolnictwem. Jest ona często powiązana z prowadzoną działalnością rolniczą i funkcjonuje w oparciu o majątek gospodarstwa (z wykorzystaniem budynków, sprzętu).

Według informacji zebranych w 2011 roku w każdej badanej wsi średnio 6 rodzin prowadziło działalność na własny rachunek. Do tej grupy oprócz osób samozatrudniających się, zaliczono również drobnych przedsiębiorców dających możliwość zarobkowania osobom z rodziny i innym mieszkańcom wsi. W rezultacie, we wszystkich tego typu firmach działających w badanej wsi

w 2011 roku, zatrudnionych było przeciętnie 9 osób z danej miejscowości. Wielkość tego wskaźnika była odmienna w poszczególnych makroregionach. Największy udział działalności gospodarczej w aktywności ekonomicznej mieszkańców odnotowano we wsiach makroregionu południowo-zachodniego. Jest to wynikiem znaczącego przyrostu nowych przedsięwzięć, które stanowiły aż 45,5% ogólnej liczby prowadzonych tzw. small biznesów, wobec 24,6% nowo podjętych działalności na własny rachunek w całym badanym zbiorze.

Badanie wykazało, że pozarolniczą działalność gospodarczą na własny rachunek prowadziło więcej rodzin bezrolnych niż rolniczych. Na dziesięć rodzin prowadzących działalność tego typu, sześć nie posiadało gospodarstwa rolnego. Osoby z tej grupy najczęściej wykonywały prace z zakresu usług remontowo-budowlanych oraz prowadziły różnego rodzaju działalność handlową. Z kolei prowadząca działalność gospodarczą ludność z gospodarstw rolnych zazwyczaj zajmowała się świadczeniem prac okołorolniczych, związanych ze skupem płodów rolnych czy też usługami mechanizacyjnymi, a także handlem niestacjonarnym.

Stosunkowo najczęściej przedmiotem działalności na własny rachunek była branża handlowa. W większości były to sklepy spożywcze i wielobranżowe. Zwraca uwagę zaangażowanie rodzin rolniczych w działalność mającą na celu handel obwoźny (zazwyczaj odzież) oraz handel własnymi produktami rolnymi na targowiskach czy jarmarkach. Średnio 2 rodziny w każdej z ankietowanych wsi zajmowały się tego rodzaju działalnością, z czego przeważnie były to rodziny rolnicze. Ich udział w ogólnej liczbie handlujących niestacjonarnie stanowił 77%. Tego rodzaju działalność w przeważającej mierze opierała się na sprzedaży produktów z własnego gospodarstwa rolnego oraz z przydomowych działek w przypadku rodzin bezrolnych. Wśród osób zajmujących się handlem obwoźnym aż 89% sprzedawało produkty rolne, tj. jajka, drób, mięso i warzywa na targowiskach, na terenie gospodarstwa i na przydrożnych stoiskach. Wśród pozostałego asortymentu oferowanego w handlu niestacjonarnym dominowała sprzedaż odzieży (blisko 7%) i chemii gospodarstwa domowego (niespełna 3%). Prowadzenie przydomowej i targowiskowej działalności handlowej stosunkowo rzadko ulegało zamianie na stały punkt sprzedaży. W odniesieniu do wszystkich

handlujących niestacjonarnie rodzin z ankietowanych wsi, w latach 2005-2011 niespełna 8% zamieniło handel obwoźny na obiekt sklepowy.

Podejmowanie działalności gospodarczej na własny rachunek zawsze cechowało się znaczną płynnością, która była powiązana z sytuacją na globalnych rynkach pracy. W okresach wzrostu bezrobocia zwiększała się tendencja do zakładania własnego biznesu, który nierzadko był zarzucany w momencie uzyskania pracy najemnej. Takie tendencje uwidoczniły się również w wynikach badań przeprowadzonych w roku 2011. W badanym okresie co czwarty przypadek odnotowanej działalności na własny rachunek dotyczył podmiotu zarejestrowanego w latach 2005-2011. W tym okresie najwięcej nowych firm powstało w 2010 roku, gdy skutki globalnego kryzysu finansowego negatywnie odbiły się na rynkach pracy (tabela 14). Spowolnienie wzrostu gospodarczego w Polsce było najbardziej odczuwalne pod koniec 2009 r., co znalazło wyraz w redukcji zatrudnienia oraz w spadku popytu na pracę. Procesy te skłoniły wielu z mieszkańców wsi do poszukiwania nowych źródeł zarobkowania. Przemawia za tym fakt, że w 2010 roku zdecydowana większość nowych inicjatyw w podejmowaniu działalności na własny rachunek dotyczyła członków rodzin bezrolnych. Przy interpretacji zaobserwowanej tendencji należy uwzględnić, że w odniesieniu do ludności z rodzin posiadających gospodarstwo rolne, motywacje do podejmowania nowych inicjatyw gospodarczych zazwyczaj są niższe niż ma to miejsce w przypadku rodzin nierolniczych, w których dochody z zarobków stanowią podstawę egzystencji.

Z zebranych materiałów ankietowych wynikało, że w 2011 roku średnio w przeliczeniu na jedną badaną wieś przypadało 26 bezrobotnych, tj. takich osób, które w okresie przeprowadzanej ankiety zadeklarowały, że bezskutecznie poszukują pracy. Większa część z tych osób pochodziła z rodzin bezrolnych (średnio 17 w przeliczeniu na jedną wieś) niż ze zbiorowości związanej z gospodarstwami rolnymi (około 9 osób).

Badanie wykazało, że skala bezrobocia była silnie zróżnicowana przestrzennie. Największą przeciętną liczbą osób szukających pracy cechowały się wsie o relatywnie dużym rozpowszechnieniu zarobkowania, znaczącym udziale rodzin bezrolnych i małoobszarowych gospodarstw. Dotyczyło to głównie południowych i północnych części kraju. Głównie dotyczyło to sytuacji w makroregionach południowo-wschodnim, południowo-zachodnim i północnym. Wśród

ludności z tych terenów presja na okoliczny rynek pracy była zdecydowanie silniejsza niż na obszarach, gdzie wsie wyróżniały się dużymi skupiskami wysokotowarowych gospodarstw rolnych o znaczącej skali produkcji i silnej pozycji rynkowej. Takimi właściwościami cechowały się przede wszystkim miejscowości położone w makroregionie środkowozachodnim obejmującym województwa: wielkopolskie i kujawsko-pomorskie.

Tabela 14. Rozpowszechnienie bezrobocia we wsiach objętych ankietą w 2011 roku

Makroregiony	Średnia liczba bezrobotnych na 1 wieś			
	ogółem	w tym		
		z rodzin rolnych	z rodzin bezrolnych	absolwenci szkół
Razem	26	9	17	7
Środkowozachodni	14	6	8	2
Środkowowschodni	20	8	12	6
Południowo-wschodni	32	14	18	10
Południowo-zachodni	42	12	30	17
Północny	31	4	27	3

Źródło: ankieta IERiGŻ-PIB.

Innym problemem dotyczącym niezrównoważonego rynku pracy jest zazwyczaj trudna sytuacja absolwentów rozpoczynających dopiero karierę zawodową. Z przeprowadzonych badań wynikało, że na terenach wiejskich w 2011 roku bezrobotni absolwenci szkół stanowili przeciętnie co czwartą osobę pozostającą bez pracy. W warunkach wiejskich problemy ze znalezieniem zatrudnienia przez absolwentów szkół pogłębia małe zróżnicowanie ofert na rynku pracy dla takich osób, co łączy się głównie z relatywnie małą liczbą względnie dużych zakładów pracy, które generują miejsca pracy dla osób z różnym poziomem wykształcenia i kwalifikacji. Na obszarach wiejskich

i w małych miastach dominują małe firmy zatrudniające maksymalnie kilka osób o zbliżonym charakterze kwalifikacji zawodowych.

Osobnym zagadnieniem pojawiającym się podczas analizy wiejskiego bezrobocia jest rozmiar rynku pracy nierejestrowanej zarówno w kraju, jak i za granicą. W zbiorze objętym badaniem w 88,2% miejscowości odnotowano wyjazdy zarobkowe za granicę. W przeliczeniu na jedną badaną wieś w latach 2005-2011 średnio 14 osób wyjechało lub regularnie wyjeżdżało do pracy. Wśród nich znajdowały się osoby pracujące sezonowo oraz takie, dla których było to główne miejsce zatrudnienia.

Szczególnie wysokie natężenie migracji zarobkowych odnotowano we wsiach makroregionów południowo-zachodniego i południowo-wschodniego oraz makroregionu północnego. Na tych terenach, a więc tam, gdzie skala wiejskiego bezrobocia była najbardziej znacząca, było to zjawisko powszechne.

Wyjazdy zagraniczne prawie dwóch trzecich z ogółu osób z badanych wsi kwalifikowały się jako migracje krótkookresowe, tj. obejmujące okres od 2 do 12 miesięcy. W przeważającej mierze były to wyjazdy do prac sezonowych, których łączny czas nie przekraczał 6 miesięcy.

Wśród wszystkich osób, które wyjechały za granicę w latach 2005-2011 blisko 12% osiedliło się tam na stałe. Najczęściej taka sytuacja dotyczyła osób pochodzących z makroregionów: południowo-wschodniego i południowo-zachodniego, w obydwu przypadkach na stałe poza granicami Polski zamieszkało ponad 17% wyjeżdżających w badanym okresie. W przypadku pozostałych makroregionów wskaźnik ten nie przekraczał 10%.

Z przeprowadzonych badań ankietowych wynikało, że czasowe migracje zarobkowe stanowiły dla części osób z tej grupy podstawowe źródło utrzymania. Świadczył o tym stosunkowo duży odsetek osób, które powróciły z migracji zagranicznej do kraju i nie poszukiwały pracy, natomiast deklarowały plany ponownego wyjazdu (ponad 37%). Osoby te nie określały się jako bezrobotne, ponieważ utrzymywały siebie i niejednokrotnie także całą rodzinę ze środków zaoszczędzonych podczas pobytu za granicą. Środki te inwestowano głównie w gospodarstwo domowe oraz wykorzystywano w celach konsumpcyjnych, a także stanowiły one zabezpieczenie bytu rodziny w sytuacji zdarzeń losowych.

Znaczna część osób powracających z migracji zarobkowych podjęła pracę lub do niej wróciła. Dotyczyło to blisko 50% wracających, z czego 13% stanowili rolnicy. Można przypuszczać, że praca za granicą stanowiła uzupełniające źródło dochodu, w stosunku do zajęć będących podstawą aktywności zawodowej.

Około 11% powracających z migracji zarobkowej mieszkańców badanych wsi zadeklarowało się jako osoby bezrobotne. Można przypuszczać, że przynajmniej w części miało to na celu jedynie uzyskanie praw do ubezpieczenia zdrowotnego.

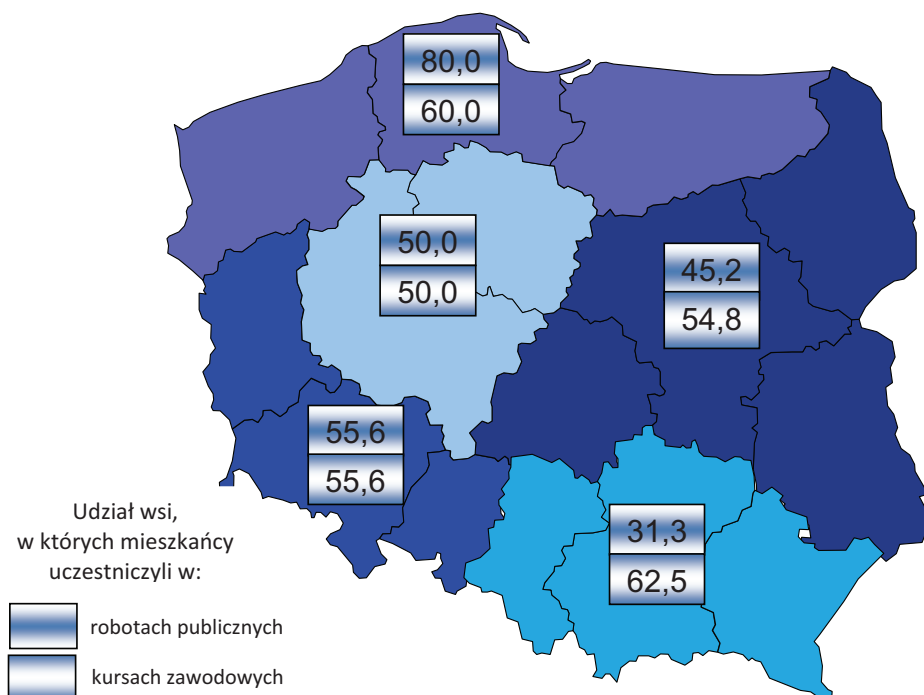
Nieliczną, chociaż istotną z perspektywy rynku pracy grupę stanowili powracający z migracji, którzy zdecydowali się zainwestować zarobione pieniądze w nową lub wcześniej prowadzoną działalność gospodarczą. Przeprowadzone badanie pozwoliło ustalić, że w latach 2005-2011 takie osoby stanowiły około 6% badanego zbioru. Stosunkowo najczęściej takie zamiary wyrażali mieszkańcy makroregionu północnego i południowo-wschodniego (po około 8% z ogółu osób wracających z migracji zarobkowej). Osoby pragnące rozpocząć działalność nierolniczą najczęściej planowały utworzenie firmy handlowej, w tym sklepu, zakup sprzętu na potrzeby prowadzonych usług budowlanych, budowy i wyposażenia obiektów gastronomicznych. Z kolei przy inwestycjach rolniczych, ich celem było powiększenie posiadanego majątku oraz dywersyfikacja działalności w ramach istniejących gospodarstw rolnych. W tym przypadku inwestycje obejmowały zakup ziemi lub sprzętu rolniczego (także celem świadczenia usług mechanicznych). W ujęciu przestrzennym takie przedsięwzięcia najczęściej planowali podjąć powracający z migracji zarobkowych mieszkańcy wsi makroregionu środkowowschodniego. Na tym terenie takie zamiary miało 40% osób planujących inwestowanie w działalność gospodarczą, gdy w skali kraju podobne deklaracje składała tylko co piąta osoba planująca pracować na własny rachunek.

Zdecydowanie mniej efektywne niż wyjazdy zarobkowe były lokalnie podejmowane działania na rzecz zwalczania bezrobocia. Starania organów samorządowych i innych instytucji w zakresie aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu mają głównie na celu organizację robót publicznych oraz kursów szkoleniowych. Z badań wynikało jednak, że tereny wiejskie wciąż w niewielkim zakresie objęte są taką formą wsparcia. W latach 2005-2011 tylko w połowie ankietowanych wsi uruchomione były roboty publiczne. Relatywnie częściej

organizowane były kursy zawodowe, gdyż w tym czasie zorganizowano je dla mieszkańców 56,6% badanych wsi.

Średnio w przeliczeniu na jedną wieś zarówno w różnego rodzaju kursach zawodowych, jak i pracach publicznych, uczestniczyło po 5 osób. Według danych z badanej próby stosunkowo najczęściej działania na rzecz ograniczania skutków bezrobocia prowadzone były na terenie makroregionu północnego i południowo-zachodniego, przy czym kursy zawodowe najliczniej organizowano we wsiach położonych w makroregionie południowo-wschodnim (mapka 5). Podkreślić zatem należy, że przestrzenne różnice w skali aktywności poszczególnych instytucji w zakresie walki z bezrobociem odpowiadały regionalnym uwarunkowaniom w natężeniu tego zjawiska.

Mapka 5. Przeciwdziałanie bezrobociu we wsiach objętych ankietą*



* Oznaczenia makroregionów jak w mapce 1.

Źródło: ankieta IERiGŻ-PIB.

Celem organizowanych robót publicznych były przede wszystkim prace porządkowe, mające na celu poprawę wyglądu wsi (sprzątanie i koszenie rowów, utrzymanie zieleni, odśnieżanie) oraz drobne prace remontowe (odnowienie sali gimnastycznej czy prace w wiejskich świetlicach). Z kolei kursy zawodowe odejmowały najczęściej naukę podstaw księgowości, obsługi komputera, kasy fiskalnej, przysposobienie do pracy biurowej. Prowadzone szkolenia obejmowały również kursy: spawaczy, krawieckie, kosmetyczne, operatora wózków widłowych. Organizowana była także nauka języków obcych oraz porady dotyczące skutecznego poszukiwania pracy (pisanie życiorysów, auto-prezentacji), a także zasad zakładania własnego biznesu. Wymienione działania najczęściej były podejmowane przez organa administracji lokalnej, tj. ośrodki pomocy społecznej i urzędy pracy. Dodatkowo, w 11% badanych wsi kursy zawodowe dla mieszkańców prowadziły Lokalne Grupy Działania (LGD). Są to organizacje partnerstwa terytorialnego, zrzeszającego przedstawicieli instytucji z sektora publicznego, prywatnego i pozarządowego oraz mieszkańców obszaru, który wyznaczają granice członkowskich gmin. Podstawowym celem ich działalności jest wspieranie rozwoju lokalnego na terenach wiejskich.

Reasumując wyniki badań nad sytuacją ludności wiejskiej na rynku pracy, należy przed wszystkim podkreślić, że powszechnie lokalne rynki pracy nie generowały wystarczającej liczby miejsc zatrudnienia, które byłyby w stanie zrównoważyć skalę jej miejscowej podaży. Odnotowano przy tym znaczące zróżnicowanie w uwarunkowaniach przestrzennych zarówno odnośnie rozpowszechnienia pracy zarobkowej wśród mieszkańców wsi, jak i trudności z jej pozyskaniem. Obserwowane odmienności były głównie powiązane z cechami struktury agrarnej w danym makroregionie, jak i z położeniem badanych miejscowości względem aglomeracji miejskich udostępniających zróżnicowany i chłonny rynek pracy. Ponadto na sytuację ludności wiejskiej na rynku pracy niezmiennie w znaczący sposób oddziaływała lokalna infrastruktura ułatwiająca mieszkańcom wsi zarówno podejmowanie działalności gospodarczej i kontakt z ponadlokalnymi rynkami zbytu, jak i zatrudnienie w zakładach pracy położonych na terenach zurbanizowanych.

Rozdział VI.

Problemy rozwoju wiejskiej infrastruktury

Powszechnie uznawanym ograniczeniem w rozwoju cywilizacyjnym obszarów wiejskim jest rozproszenie sieci osadniczej, co pomnaża koszty urzędów, instytucji i innych placówek niezbędnych do sprawnego funkcjonowania gospodarki na danym terenie i zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych społeczności lokalnych. Definiując w ten sposób wiejską infrastrukturę, należy podkreślić jej znaczącą rolę w wyznaczaniu potencjału rozwojowego poszczególnych miejscowości. Z racji oddziaływania infrastruktury na poszczególne segmenty wiejskiej rzeczywistości, zazwyczaj z racji spełnianych funkcji dzieli się ją na trzy podstawowe grupy: techniczną, gospodarczą i społeczną.

Infrastrukturę techniczną tworzą wszelkiego rodzaju systemy transportowe, energetyczne, łączności i wodno-sanitarne, w skład których wchodzi: drogi, sieć kolejowa, stacje, porty rzeczne i morskie, sieć gazowa, energetyczna, melioracyjna, obiekty telekomunikacji i poczty z towarzyszącymi im obiektami zaplecza technicznego.

Infrastruktura gospodarcza obejmuje usługi ułatwiające procesy produkcyjne, w tym między innymi detaliczne i hurtowe punkty zaopatrzenia i sprzedaży środków produkcji, sklepy detaliczne, lecznice weterynaryjne, banki, giełdy towarowe itp.

Infrastrukturę społeczną tworzą obiekty i urządzenia zaspokajające potrzeby ludności w zakresie oświaty, wychowania, pomocy społecznej, ochrony zdrowia, kultury i sztuki. Do tej grupy zalicza się: szkoły, internaty, przedszkola, żłobki, domy dziecka, przychodnie i ośrodki zdrowia, organizacje społeczne, obiekty kultu religijnego.

Pomiędzy wymienionymi segmentami składającymi się na całościową lokalną bazę warunkującą funkcjonowanie gospodarki na danym terenie oraz poziom zaspokojenia potrzeb społecznych ludności zachodzi szereg sprzężeń zwrotnych oddziałujących prorozwojowo bądź ten rozwój ograniczających. Kluczowe znaczenie mają tu czynniki endogeniczne, wynikające z wewnętrznej charakterystyki obszarów wiejskich, oraz typu egzogenicznego, generowane stanem i tempem rozwoju gospodarki narodowej.

Wśród czynników wewnętrznych pierwszoplanową i kluczową rolę odgrywają zasoby ludzkie. Zarówno liczba ludności w wieku produkcyjnym na obszarach wiejskich, jak i jej struktura wiekowa czy poziom wykształcenia stanowią najbardziej realne parametry programowania rozwoju. Poprzez określone aspiracje zawodowe i życiowe, poszukiwanie określonych szans i możliwości zrealizowania własnych aspiracji, kreuje ona bowiem tempo i charakter przemian. Wielkość i skład społeczno-demograficzny lokalnej społeczności przekłada się na aktywność ekonomiczną ludności, różnorodność podejmowanych działań, kreuje lokalny popyt na określone dobra i usługi. Nie bez znaczenia jest też lokalizacja danej miejscowości wyznaczająca jej powiązania zewnętrzne oraz stwarzające szanse na wywoływanie czynników mnożnikowych z racji renty położenia, co sprzyja przede wszystkim rozwojowi lokalnej infrastruktury technicznej, zwłaszcza w odniesieniu do sieci dróg i połączeń telekomunikacyjnych, linii energetycznych, sieci wodno-kanalizacyjnych i gazowych itp. Jej rozwój decyduje o atrakcyjności inwestycyjnej danego obszaru, a zatem i o jego rozwoju i awansie gospodarczym.

Nierówności w uwarunkowaniach oddziałujących na rozwój lokalnej infrastruktury pogłębiają korzyści lub ograniczenie wynikające z tytułu renty położenia. Odnosi się to zarówno do czynników geograficzno-przyrodniczych, jak i szerszych uwarunkowań zewnętrznych wyznaczających rozwój całego regionu, oddalenia od aglomeracji miejskich itp.

Rozwój infrastruktury na poziomie lokalnym niezmiennie napotyka na wiele trudności, z których najważniejsze to pozyskiwanie środków finansowych oraz wybór właściwych priorytetów inwestycyjnych. Konieczność wspierania wiejskich samorządów w rozwiązywaniu tych problemów znalazło wyraz w działaniach podejmowanych na forum Unii Europejskiej. W związku z tym w 2005 roku Komisja Europejska przedstawiła dokument „Strategiczne Wytyczne Wspólnoty na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich”, którego celem było wyznaczenie priorytetów rozwojowych obszarów wiejskich [4].

W latach 2007-2013 instrumenty wspierające rozwój wiejskiej infrastruktury zostały uwzględnione w programach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) oraz w Europejskim Funduszu Społecznego (EFS). Ponadto z poprzedniego okresu utrzymany został Fundusz Spójności. W tym czasie oprócz programów centralnych (krajowych) powstało 16 programów regional-

nych (RPO), które zastąpiły Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego (ZPORR). Regionalne Programy Operacyjne są zarówno zarządzane, jak i wdrażane przez władze samorządowe województwa. Wyjątkowe miejsce w obecnym okresie programowania pomocy dla obszarów wiejskich otrzymały działania w zakresie ochrony środowiska oraz inwestycje w segmenty infrastruktury o charakterze ponadregionalnym.

Z punktu widzenia niwelowania przestrzennych nierówności w poziomie rozwoju obszarów wiejskich, nowe możliwości stworzył uruchomiony na okres 2007-2013 Program Operacyjny Rozwoju Polski Wschodniej (PO RPW). Tym samym miejscowości położone na terenach objętych tym programem (dotyczy on województw: warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego, świętokrzyskiego oraz podkarpackiego), oprócz środków przyznanych w ramach programów regionalnych oraz możliwości dofinansowania rozmaitych przedsięwzięć ze środków centralnych, uzyskały dodatkowe źródło wsparcia.

Niezależnie jednak od roli czynników zewnętrznych – prowadzonej polityki na rzecz wspierania rozwoju obszarów wiejskich oraz możliwości, jakie w tym zakresie stwarzają makroekonomiczne wyniki gospodarowania (wzrost PKB), z prowadzonych badań wynika, że niezmiennie kluczowe znaczenie w wyznaczaniu cech wiejskiej infrastruktury mają uwarunkowania lokalne.

Jedną z zasadniczych cech sieci osadniczej w Polsce jest wysoki stopień rozdrobnienia, mający podstawowe znaczenie dla lokalizacji urządzeń infrastrukturalnych. Przeprowadzone w 2011 r. badania IERiGŻ-PIB wykazały, że w relacji do analogicznych badań przeprowadzonych w 2005 r. zaznaczyły się zjawiska polaryzacji w podziale ankietowanych wsi według liczby ludności. U ich podstaw były głównie zmiany w strukturze mieszkańców wsi według aktywności ekonomicznej, tj. pracy w gospodarstwie lub poza nim. Miejscowości, w których relatywnie dużą zbiorowość stanowiła ludność niezwiązana z rolnictwem, cechowały się relatywnie większą liczbą mieszkańców niż wsie o cechach homogenicznych.

W całej próbie badawczej wsie liczące mniej niż 200 mieszkańców stanowiły w 2011 roku 21,1% (w 2005 roku 17,1%), a mieszkało w nich 8,0% ludności wiejskiej (w 2005 roku 5,5%). Z kolei miejscowości relatywnie duże, tj. o liczbie mieszkańców 1000 i więcej osób, w ostatnim badaniu obejmowały 2,6% (gdy w 2005 roku 1,3%). Średnia wielkość wsi wyniosła 373 mieszkańców

i wahała się od 72 osób w najmniejszej badanej jednostce do 1084 w największej miejscowości. Zaznaczyło się też duże zróżnicowanie w zaludnieniu wsi w ujęciu przestrzennym, przy czym największe rozpiętości w wielkości wsi odnotowano w makroregionie południowo-zachodnim. Wymienione uwarunkowania oddziaływały głównie na rozmieszczenie placówek infrastruktury społecznej, natomiast znacznie mniejszy wpływ miały na poziom rozwoju infrastruktury działającej w otoczeniu rolnictwa.

W analizie danych dotyczących zmian w zakresie dostępu do poszczególnych placówek infrastruktury, należy uwzględnić, że wraz z rozwojem komunikacji, przeobrażeń w sposobach funkcjonowania wielu placówek infrastrukturalnych, zwłaszcza handlowych i usługowych, ich rozmieszczenie względem odległości od badanych wsi nie odgrywa tak istotnej roli, jak w okresach wcześniejszych, natomiast coraz większego znaczenia nabiera jakość i różnorodność działań odpowiadających na potrzeby mieszkańców wsi.

W odniesieniu do infrastruktury technicznej, lata 2005-2010 były kolejnym okresem, w którym uwidocznił się znaczący postęp w jej wyposażeniu. Na priorytetowe podejście społeczności lokalnych do poprawy sytuacji w tym zakresie wskazywały już wyniki z poprzednio przeprowadzonych badań. Łączyć to należy z rolą infrastruktury technicznej w wyznaczaniu miejscowych warunków rozwoju różnorodnych dziedzin gospodarczych oraz wprowadzaniu udogodnień w zaspokajaniu potrzeb życiowych, zwłaszcza w obrębie funkcjonowania gospodarstw domowych. W tym kontekście podstawowe znaczenie ma zaopatrzenie mieszkańców wsi w wodę.

Z przeprowadzonych badań wynikało, że w efekcie wcześniejszych dokonaniań oraz inwestycji realizowanych w latach 2005-2011 (łącznie w kolejnych 20% wsi) w 2011 roku 93% wsi posiadało wodociągi. W trzech makroregionach: środkowozachodnim, południowo-zachodnim i północnym wszystkie wsie posiadały wodociąg. W makroregionie południowo-wschodnim 6% wsi pozostawało bez sieci wodociągowej, a najwięcej takich sytuacji miało miejsce na terenie makroregionu środkowowschodniego, gdzie aż 13% badanych miejscowości było pozbawionych sieci wodociągowej. Wsie, w których dotychczas nie doprowadzono wody, charakteryzują się relatywnie dużym rozproszeniem przestrzennym, ponadto położone są w trudnych warunkach przyrodniczych,

a budowa wodociągów wymaga tam znacznie większych nakładów niż przeciętne na obszarach wiejskich.

Niezależnie od stopnia rozpowszechnienia sieci wodociągowej, wśród mieszkańców około 40% badanych wsi zdarzały się pojedyncze gospodarstwa domowe bez dostępu do wody bieżącej. Zazwyczaj dotyczyło to 1-3 rodzin we wsi, natomiast w skrajnym przypadku ten problem dotyczył 15 rodzin (taką sytuację odnotowano w przysiółku wsi położonej w makroregionie północnym). Średnio we wsiach, których ten problem dotyczył, bez wody pozostawało 5 rodzin. Średnio na 1 wieś z wodociągiem blisko 6,7% ankietowanych rodzin nie miało w budynkach mieszkalnych takiego ujęcia. Najczęściej było to wynikiem zaniedbania, trudnej sytuacji finansowej i braku środków na wkład własny podczas prac przyłączeniowych lub sporu pomiędzy mieszkańcami a podmiotami realizującymi inwestycję. W odniesieniu do 8,4% badanych rodzin odnotowano również brak przyłącza wodociągowego w budynkach gospodarczych. Opisywaną sytuację najczęściej uzasadniano brakiem potrzeby przeprowadzenia modernizacji tego typu lub wykorzystaniem własnych ujęć wody na cele gospodarcze (studnie, oczka wodne).

Alternatywne źródła dostaw wody dla mieszkańców stanowiły hydranty, w które wyposażone było 78,9% badanych wsi. Mimo że zdecydowana większość respondentów deklarowała, że są one wykorzystywane wyłącznie w celach przeciwpożarowych, to mieszkańcy 16,6% miejscowości, w których znajdowały się hydranty, traktowali je również jako dodatkowe źródło wody (na jedną wieś z tej grupy przypadało średnio 14 gospodarstw domowych użytkujących hydrant).

Zaopatrzenie wsi w wodę ma swój wymiar w płaszczyźnie cywilizacyjnej, który wyraża się wzrostem higieny osobistej, stanu zdrowotnego ludności wiejskiej, zmniejszeniem uciążliwości i skróceniem czasu pracy.

Ma też wymiar ekonomiczny – brak sprawnej sieci zaopatrzenia wsi w wodę i odprowadzania ścieków praktycznie eliminuje możliwości rozwoju przedsiębiorczości w regionie.

W ślad za wzrostem liczby gospodarstw wiejskich korzystających z wodociągów indywidualnych i zbiorowych pojawił się problem zwielokrotnienia ilości ścieków. Kanalizacja wsi polskiej jest elementem infrastruktury technicznej znajdującym się w początkowej fazie rozwoju. W roku 2000 tylko 6,7% badanych przez Instytut wsi posiadało kanalizację. W 2005 roku ich odsetek

powiększył się do 21,0%, a w 2011 roku liczebność wsi z siecią kanalizacyjną wzrosła do niespełna 30%. Jednocześnie w kolejnych 13,2% wsi podjęto działania inwestycyjne w tym zakresie.

Tabela 15. Rozpowszechnienie sieci kanalizacyjnej w badanych wsiach w 2005 i 2011 r.

Makroregiony*	% badanych wsi		
	z siecią kanalizacyjną		budowa w toku
	2005	2011	
Razem	21,1	30,3	13,2
Środkowozachodni	10,1	10,0	0,0
Środkowowschodni	16,1	19,4	3,2
Południowo-wschodni	25,0	43,7	31,3
Południowo-zachodni	22,2	22,2	11,1
Północny	40,0	70,0	30,0

* Oznaczenia makroregionów jak w mapce 1.

Źródło: ankiety IERiGŻ-PIB 2005 i 2011.

Z zebranych materiałów wynikało, że w latach 2005-2011 odsetek wsi wyposażonych w sieć kanalizacyjną powiększył się o około 9 pkt. proc (tabela 15). W badanym okresie rozbudowa kanalizacji nie obejmowała jednak wsi położonych w makroregionie środkowozachodnim, a więc terenów z przewagą jednostek o wyraźnie rolniczym charakterze w profilu aktywności ekonomicznej ludności. Stosunkowo rzadkie były również inwestycje w sieć wodociągową na terenach środkowowschodnich. We wszystkich pozostałych makroregionach zaobserwowano natomiast wyraźny wzrost wyposażenia w to urządzenie. Stosunkowo najlepszą sytuację w tym zakresie odnotowano w makroregionach północnym i południowo-wschodnim, a więc na terenach o najbardziej zróżnicowanej strukturze społeczno-ekonomicznej ludności wiejskiej, ze stosunkowo dużym udziałem rodzin utrzymujących się głównie z dochodów nierolniczych.

Podkreślić należy, że inwestycje w sieć wodociągową stają się coraz bardziej kosztowne, co przynajmniej w części jest powiązane z faktem, że dotyczą one miejscowości o relatywnie coraz trudniejszych uwarunkowaniach zarówno odnośnie możliwości ekonomicznych, jak i kosztów wynikających z ich oddalonej lokalizacji, rzeźby terenu i rozmieszczenia zabudowań.

Według danych z 2011 roku średnia wartość kosztów całkowitych jednej takiej inwestycji wynosiła 5 459,9 tys. zł i była ponad dziesięciokrotnie wyższa niż w poprzednio badanym okresie (497,5 tys. zł).

Podobnie jak miało to miejsce w odniesieniu do sieci wodociągowej, także w przypadku kanalizacji nie wszystkie gospodarstwa domowe były do niej podłączone. W opisywanej próbie badawczej aż w 87,5% wsi, które posiadały kanalizację, zdarzały się domostwa, które były pozbawione przyłączenia do sieci. Dotyczyło to średnio 10-12 gospodarstw domowych we wsi i najczęściej łączyło się z peryferyjnym położeniem siedliska wobec miejscowości, w której działała sieć kanalizacyjna, lub też z trudną sytuacją finansową skutkującą brakiem możliwości adaptacji technologicznej gospodarstwa do wymogów przyłączeniowych. Trudności w objęciu wszystkich mieszkańców systemem kanalizacji odnotowano we wsiach na terenie całego kraju, natomiast problem ten najbardziej zauważalny był we wsiach makroregionu środkowo-wschodniego i północnego.

Ogółem korzystanie z oczyszczalni ścieków przez mieszkańców badanych wsi kształtowało się w 2011 roku na poziomie zbliżonym do wyposażenia w sieć kanalizacyjną. Urządzenia umożliwiające odprowadzania ścieków do oczyszczalni posiadało 34,2% wsi, tj. o ponad 13 pkt. proc. więcej niż w 2005 roku. Uznać to należy za dużą poprawę, jeżeli wziąć pod uwagę fakt, że w okresie 2000-2005 wzrost tego wskaźnika wynosił zaledwie 3 pkt. proc.

Zebrane materiały wykazały, że przestrzenne rozmieszczenie oczyszczalni nie było równomierne. W efekcie względnie najwięcej ankietowanej ludności korzystało z oczyszczalni w makroregionie południowo-zachodnim (55,6%), w którym również w 2005 roku najwięcej wsi (44,4%) miało taką możliwość. Jak wynika z prowadzonych badań ankietowych, na taką sytuację miało wpływ rozpowszechnienie oczyszczalni zagrodowych, w które wyposażona była część gospodarstw z 55,6% wsi.

I w tym przypadku zaznaczało się zróżnicowanie w zależności od charakteru badanej miejscowości. Odnotowano prawidłowość, że najczęściej do oczyszczalni ścieków podłączone były siedziby gmin i wsie położone w ich pobliżu, natomiast w peryferyjnie zlokalizowanych czy niewielkich miejscowościach sytuacja w tym zakresie była zdecydowanie gorsza.

Tabela 16. Oczyszczalnie ścieków w badanych wsiach w 2005 i 2011 r.

Makroregiony*	Odsetek badanych wsi			
	korzystających z oczyszczalni		położonych w gminie budującej oczyszczalnię	w których występują oczyszczalnie zagrodowe
	2005	2011		
Razem	21,1	34,2	1,3	28,9
Środkowozachodni	40,0	50,0	0,0	40,0
Środkowowschodni	12,9	19,4	3,2	22,6
Południowo-wschodni	33,3	37,5	0,0	25,0
Południowo-zachodni	44,4	55,6	0,0	55,6
Północny	10,0	40,0	0,0	20,0

* Oznaczenia makroregionów jak w mapce 1.

Źródło: ankiety IERiGŻ-PIB 2005 i 2011.

Wśród wybranych elementów wyposażenia infrastruktury technicznej szczególną rolę spełniają również ciągi komunikacyjne. Z punktu widzenia mieszkańców wsi, obok dróg technologicznych, najistotniejsze znaczenie mają drogi gminne, które tworzą zamknięty układ transportowy łączący tereny wiejskie z siecią dróg wojewódzkich i krajowych. Układ ten integruje gospodarkę rolną z instytucjami obrotu rolnego, usług produkcyjnych i przemysłu spożywczego i, co szczególnie ważne, pozwala zaspokajać potrzeby cywilizacyjne i społeczne mieszkańców wsi.

Od wielu lat inwestycje drogowe są jednym z głównych priorytetów w planowanych inwestycjach lokalnych. Wynika to między innymi z rozproszenia sieci osiedleńczej oraz typu zabudowy obszarów wiejskich w Polsce (tabela 17).

Tabela 17. Podział ankietowanych wsi według dominującego typu zabudowy (w % ogółu)

Makroregiony*	Typ zabudowy wsi:		
	zwarta	rozproszona	mieszana
Razem	44,7	22,4	32,9
Środkowozachodni	50,0	40,0	10,0
Środkowowschodni	41,9	22,6	35,5
Południowo-wschodni	37,5	12,5	50,0
Południowo-zachodni	88,9	0,0	11,1
Północny	20,0	40,0	40,0

* Oznaczenia makroregionów jak w mapce 1.

Źródło: ankieta IERiGŻ-PIB 2011.

W 86% badanych miejscowości dojazd do wsi, jak i komunikacja w jej obrębie odbywały się drogą asfaltową. W pozostałych przypadkach, oprócz drogi asfaltowej, sieć dróg wewnętrznych miała charakter żwirowych, częściowo utwardzonych i polnych. Tylko w jednym przypadku wszystkie drogi w obrębie wsi pozostawały wyłącznie żwirowe. Z analizy danych ankietowych wynikało, że w badanych wsiach dojazd do jednej piątej gospodarstw domowych odbywał się drogą nieutwardzoną. Dodatkowym utrudnieniem dla mieszkańców części badanych miejscowości był zaniedbany stan techniczny dróg. W ponad 40% wsi, które charakteryzowały się zabudową rozproszoną drogi wewnętrzne określono jako okresowo nieprzejezdne. Z kolei w 60% wsi w latach 2005-2011 wykonywano prace mające na celu utwardzenie istniejących odcinków dróg wewnętrznych. Ogółem takimi pracami objęto 168 km

dróg. Blisko w dwóch trzecich miejscowości prace te były współfinansowane ze środków UE (w sumie 96 km).

Mieszkańcy wsi powszechnie wskazywali na potrzebę utwardzenia wszystkich dróg w obrębie wsi oraz rozbudowę chodników. W wielu badanych miejscowościach zwracano zwłaszcza uwagę na zaniedbania w odniesieniu do stanu dróg pieszych. Konieczność działań w zakresie zabezpieczenia możliwości odpowiedniej komunikacji w obrębie pieszych przemieszczeń stanowiła znaczący problem przede wszystkim we wsiach, które były położone w bezpośredniej odległości od połączeń komunikacyjnych cechujących się wzmożonym ruchem kołowym. W ankietowanym zbiorze przez prawie połowę badanych wsi (48% całej próby) przechodziła droga krajowa, a w przypadku kolejnych 11% droga o charakterze międzynarodowym. Mieszkańcy takich miejscowości dostrzegali szereg niekwestionowanych korzyści wynikających z bliskiego położenia względem ważnych szlaków komunikacyjnych. Wysoko sobie cenili zwłaszcza stosunkowo łatwy dojazd do aglomeracji miejskich i wzrost potencjalnej atrakcyjności inwestycyjnej osady, co dawało szersze możliwości podjęcia pracy zarobkowej. Jednocześnie zazwyczaj skarżyli się na uciążliwości wynikające ze zwiększonego natężenia ruchu samochodowego, z których najczęściej wymieniali hałas, niebezpieczeństwo dla ruchu pieszego (zwłaszcza w przypadku braku chodników) oraz brak sygnalizacji świetlnej umożliwiającej swobodną komunikację w obrębie wsi. Mieszkańcy wsi, przez które przechodziła droga międzynarodowa, wskazywali również na potrzebę budowy obwodnicy (w przypadku dróg ekspresowych) oraz na skomplikowanie dojazdów do placówek wiejskiej infrastruktury, wynikające ze zmiany organizacji ruchu w pobliżu autostrad.

Odrębnym zagadnieniem w odniesieniu do warunków komunikacyjnych były możliwości korzystania przez mieszkańców wsi z publicznego transportu. Lokalna infrastruktura w tym zakresie jest bardzo często powiązana ze skalą miejscowego popytu, ograniczającego ekonomiczne korzyści z utrzymywania kosztownego taboru. W konsekwencji stwarza to znaczne uciążliwości dojazdów szczególnie dla tej grupy mieszkańców wsi, którzy z różnych przyczyn nie dysponują własnym środkiem lokomocji.

W okresie przeprowadzania badań w ponad 93% badanych wsi funkcjonowała komunikacja autobusowa, a 17% miejscowości położone było na trasie

szlaków kolejowych z przystankiem w pobliżu ankietowanej wsi. Dominującym przewoźnikiem samochodowym w dalszym ciągu pozostawały firmy państwowe, oprócz których w 60% wsi taką działalność prowadził przewoźnik prywatny. We wsiach o zdwywersyfikowanej strukturze lokalnych operatorów transportu autobusowego odnotowano większą dostępność i wyższą jakość świadczonych usług, niż w miejscowościach obsługiwanych wyłącznie przez przewoźnika państwowego. Zazwyczaj średnia liczba połączeń autobusowych wynosiła 15 kursów na dobę.

Tabela 18. Komunikacja autobusowa w ankietowanych wsiach

Makroregiony*	Liczba przewoźników (razem=100)				Liczba połączeń na dobę (razem=100)		
	brak	1	2	3 i więcej	1-3	4-10	11 i więcej
Razem	6,6	44,7	31,6	17,1	22,5	40,9	36,6
Środkowozachodni	0,0	40,0	40,0	20,0	10,0	60,0	30,0
Środkowowschodni	12,9	45,1	25,8	16,2	25,9	40,7	33,3
Południowo-wschodni	0,0	43,7	37,5	18,8	25,0	25,0	50,0
Południowo-zachodni	11,1	66,7	22,2	0,0	25,0	62,5	12,5
Północny	0,0	30,0	40,0	30,0	20,0	30,0	50,0

* Oznaczenia makroregionów jak w mapce 1.

Źródło: ankieta IERiGŻ-PIB 2011.

W miejscowościach położonych na szlaku połączeń kolejowych liczba kursów pociągu wynosiła 8 dziennie. Z badań wynikało, że we wszystkich wsiach łączących komunikację autobusową i kolejową potrzeby transportowe mieszkańców były w pełni zaspokajane.

Ogólnie mniej niż w połowie badanych jednostek osadniczych mieszkańcy wsi nie zgłaszali żadnych problemów wynikających z niedostatku komunikacji publicznej. Stosunkowo najlepiej sytuację w tym zakresie oceniali respondenci z miejscowości położonych w makroregionie środkowozachodnim, gdzie aż w 80% wsi wyrażano opinię, że komunikacja publiczna w pełni zaspokajała

lokalne potrzeby. Z kolei najmniej korzystnie o sytuacji w zakresie dostępności do zbiorowej komunikacji wypowiadali się mieszkańcy wsi z makroregionu południowo-zachodniego. Wśród ankietowanych wsi położonych w tej części kraju tylko w 10% badanych miejscowości wyrażano opinię o zaspokojeniu potrzeb komunikacyjnych. Te tereny, o relatywnie wysokim poziomie zurbanizowania, w przeszłości cechowały się wyjątkowo gęstą siecią organizacji transportu publicznego, niestety znaczna część tych połączeń została zlikwidowana wraz z urynkowaniem gospodarki. Negatywne skutki zmniejszenia przewozów taborem publicznym szczególnie silnie odczuli mieszkańcy obszarów wiejskich.

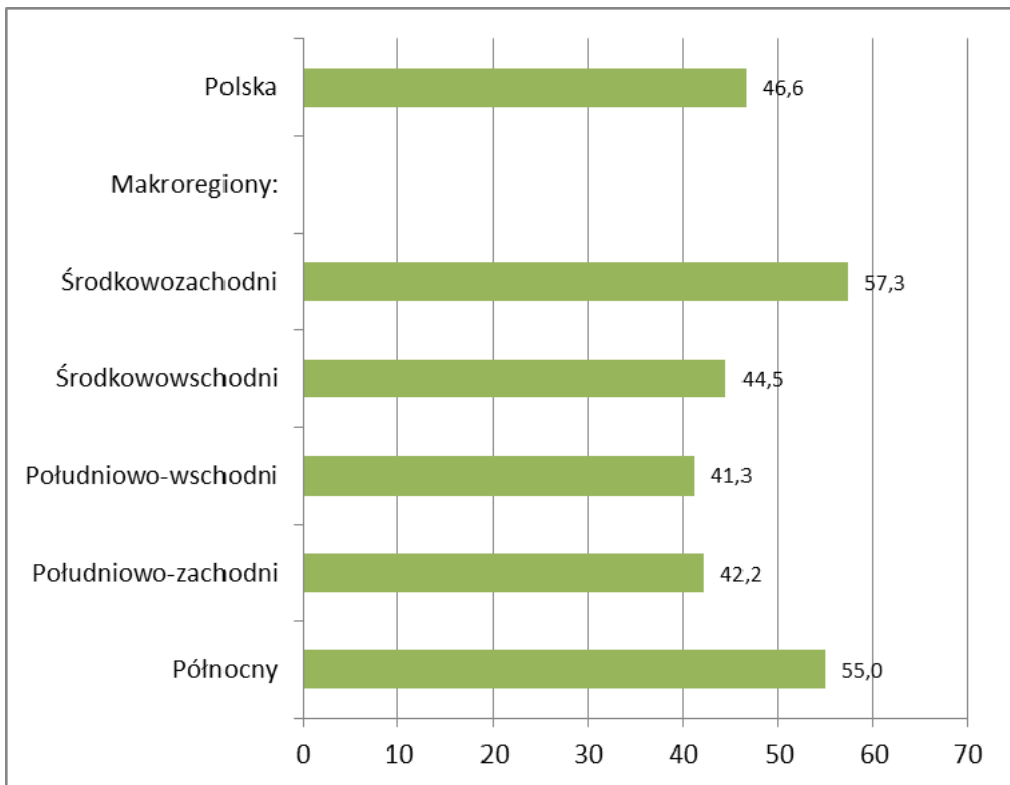
Niedobory w sieciach transportu publicznego rekompensowane były najczęściej poprzez wykorzystanie samochodów prywatnych. Jednakże likwidacja lub ograniczenie liczby przejazdów środkami komunikacji publicznej dla części ludności, a zwłaszcza dla osób starszych stanowiło duży problem. Zaznaczało się to głównie we wsiach nieposiadających placówek opieki medycznej lub znacznie oddalonych od urzędów lokalnej administracji oraz innych placówek wiejskiej infrastruktury.

Przy charakterystyce najważniejszych elementów infrastruktury technicznej istotne znaczenie ma również rozwój telefonizacji, która w pewnym zakresie spełnia funkcję substytucyjną w stosunku do konieczności przejazdów. Telefonizacja w ostatnim okresie stanowiła najbardziej dynamicznie rozwijający się element infrastruktury. Wynika to z faktu gwałtownie rozwijającej się telefonii komórkowej oraz sukcesywnym obniżaniem cen oferowanych przez nią usług. Istotnemu zmniejszeniu uległy koszty przyłączenia telefonu stacjonarnego. Rozwijał się także system bezprzewodowej telefonii stacjonarnej. Z kolei stacjonarna sieć telefoniczna na polskiej wsi, mimo intensywnej rozbudowy w ostatnich latach, w dalszym ciągu nie jest powszechnie wykorzystywana. Coraz częściej jednak barierą posiadania telefonu stacjonarnego nie jest brak odpowiednich urządzeń infrastruktury technicznej, a relatywnie wysokie koszty utrzymania oraz konkurencja w wyborze operatora. Potwierdzają to dane z przeprowadzonych badań ankietowych. Wynika z nich, że o ile w 2005 roku 71% rodzin wiejskich było abonentami telefonii stacjonarnej, przy czym zamieszkiwali oni aż w 92% ankietowanych wsi, to już w 2011 roku tendencje były odmienne. Ostatnio przeprowadzone badania wykazały, że we wszystkich badanych wsiach zamieszkiwali abonenci telefonii stacjo-

narnej, natomiast odsetek rodzin korzystających z telefonii tego typu był zdecydowanie niższy, wynosił średnio tylko 56,8% i we wszystkich częściach kraju następował jego wyraźny spadek.

Jednocześnie we wszystkich badanych wsiach rozpowszechniony był dostęp do Internetu.

Wykres 8. Odsetek wiejskich gospodarstw domowych z dostępem do Internetu



* Oznaczenia makroregionów jak w mapce 1.

Źródło: ankiety IERiGŻ-PIB 2011.

Z szacunków przeprowadzonych na podstawie deklaracji respondentów wynika, że wśród dostawców Internetu największy udział, bo 46% miała Telekomunikacja Polska (obecnie Orange), udział prywatnych dostawców sieci wynosił 26%, natomiast operatorów telefonii komórkowej 28%. Można się

spodziewać, że z uwagi na bezprzewodowy charakter połączenia oraz rozpowszechnienie telefonii komórkowej udział operatorów tego typu wśród dostawców Internetu na obszarach wiejskich będzie coraz większy.

W blisko 7% wsi bezpłatny dostęp do Internetu umożliwiały działające w okolicy placówki użyteczności publicznej. Ogólnodostępne punkty zazwyczaj znajdowały się w różnego typu lokalnych bibliotekach lub szkołach, a dostęp do Internetu finansowany był ze środków Urzędu Gminy.

Zasoby infrastruktury technicznej stanowią podwaliny dla wyposażenia w pozostałe jej składniki nie tylko z racji wymogów odpowiedniego osprzętu placówek produkcyjnych i społecznych działających na obszarach wiejskich, ale również w związku ze zmieniającymi się w tym zakresie potrzebami i formami ich realizacji. Są one w wielu przypadkach uwarunkowane możliwościami, jakie stwarza dostęp do odpowiednich urządzeń infrastruktury technicznej (takie funkcje spełniają na przykład ciągi transportowe, sieć łączności telekomunikacyjnej itp.).

W kontekście powyższych uwag należy uwzględnić, że odległość od najbliższych zakładów zaliczanych z racji swoich funkcji do infrastruktury produkcyjnej nie jest tak miarodajnym, jak miało to miejsce w przeszłości, wyznacznikiem do oceny stopnia zaspokajania potrzeb w tym zakresie. Niemniej, w dalszym ciągu, w opinii mieszkańców wsi zagęszczenie w okolicy firm działających na rzecz wiejskiego środowiska odgrywa istotną rolę przy ocenie możliwości korzystania z ich usług.

Uwzględniając potrzeby rolników, w odniesieniu do infrastruktury produkcyjnej szczególnie istotna jest ich opinia dotycząca dostępności do usług okołorolniczych. W badaniach przy rozpoznaniu sytuacji w tym zakresie uwzględniono przede wszystkim rozmieszczenie punktów naprawy sprzętu rolniczego, ośrodków zaopatrzenia w środki do produkcji rolniczej oraz przetwórstwa surowców rolniczych. Z zebranych materiałów wynikało, że punkty napraw sprzętu rolniczego znajdowały się na terenie co dziesiątej wsi, a usługi mechanizacyjne w co piątej ankietowanej miejscowości. Relatywnie duża była maksymalna odległość do tego typu placówek. W przypadku punktów naprawczych sprzętu rolniczego – 60 km i dwa razy większa w przypadku usług mechanizacyjnych.

Wymienione placówki w opinii respondentów dobrze spełniały swoją rolę i w ponad 80% badanych miejscowości potrzeby w tym zakresie były w pełni zaspokojone. Niemniej w niektórych wsiach, położonych przede wszystkim w Polsce środkowej i północnej, ludność sygnalizowała dość istotne braki w odniesieniu do wymienionych usług. Szczególnie brakowało punktów zajmujących się naprawą sprzętu i maszyn rolniczych, skarżono się na brak wykwalifikowanych mechaników maszyn rolniczych z elementami elektroniki pojazdowej. Odnotowano także przypadki naprawy sprzętu rolniczego we własnym zakresie lub korzystanie z pomocy mechaników zatrudnionych w zakładach samochodowych.

Podobna sytuacja, jak w przypadku punktów naprawy sprzętu rolniczego, wystąpiła w odniesieniu do podmiotów zajmujących się zaopatrzeniem w środki do produkcji rolniczej. Odległość do nich była zróżnicowana w zależności od asortymentu będącego przedmiotem obrotu. Stosunkowo najbliższe były usytuowane punkty zaopatrzenia gospodarstw rolnych w środki ochrony roślin, pasze i węgiel. W odniesieniu do ponad połowy ankietowanych miejscowości mieściły się one na miejscu bądź w odległości do 5 km od badanej wsi. Z kolei najtrudniej, z racji pokonywania dużych odległości, było zaopatrzyć się w zwierzęta do chowu i hodowli. Tylko w odniesieniu do około 14% miejscowości z opisywanego zbioru nie wymagało to pokonania odległości większej niż 5 km. Nadmienić jednak należy, iż w obu przytaczanych przykładach najdalsze odległości do miejsca zaopatrzenia w latach 2005-2011 uległy zmniejszeniu.

Z zebranych materiałów wynikało, że na trudności w zaopatrzeniu w środki do produkcji rolniczej czy na niewygodę przy zakupie bądź naprawie maszyn, sprzętu i narzędzi rolniczych, ze względu na brak odpowiedniej placówki w relatywnie bliskiej odległości, skarżyli się przede wszystkim mieszkańcy tych miejscowości, w których w przeszłości zlokalizowane były Kółka Rolnicze lub Państwowe Ośrodki Maszynowe zajmujące się tego typu działalnością.

W przeprowadzonym badaniu ankietowym odnotowano również dane na temat dostępu do tradycyjnych usług rolniczych wspomagających przetwórstwo rolne. Dotyczyło to głównie takich placówek jak: młyny, mieszalnie pasz, suszarnie zielonek i suszarnie zbóż. Pomimo ograniczania spożycia produktów pochodzących z przerobu czy wytworzenia we własnym gospodarstwie rolnym

nadal wymienione zakłady są użyteczne dla wielu użytkowników gospodarstw rolnych i umożliwiają im otrzymanie półfabrykatów na użytek własny, a nie rzadko również w celu sprzedaży na targowisku. Niemniej, część z tych placówek w okresie 2005-2011 uległo likwidacji, co wskazuje, iż zapotrzebowanie na tego typu usługi ulega stopniowej marginalizacji, a małe placówki wypierane są przez duże zakłady przemysłu rolno-spożywczego, które są w stanie zapewnić standaryzację i wysoką jakość wytwarzanych produktów. Ogółem w odniesieniu do około jednej piątej spośród ogółu badanych miejscowości młyny znajdowały się w odległości nieprzekraczającej 5 km, natomiast w przypadku reszty wymienionych placówek (mieszalnie pasz, suszarnie zbóż i zielonek) taka sytuacja dotyczyła tylko co siódmej lub co dziesiątej ankietowanej wsi.

Przy analizie danych ankietowych dotyczących cech infrastruktury produkcyjnej zwraca uwagę, że w odróżnieniu od tej jej części, która łączy się z tradycyjnymi potrzebami gospodarstw indywidualnych znaczącą poprawę odnotowano w zagęszczeniu firm niezwiązanych bezpośrednio z sektorem rolniczym. Były to głównie zakłady remontowo-budowlane oraz warsztaty samochodowe, mechaniczno-ślusarskie oraz elektryczne. Średnio około jedna trzecia z badanych miejscowości posiadała te placówki na swoim terenie bądź były one usytuowane w najbliższej okolicy. Ich działalność cieszyła się bardzo dobrą opinią, a respondenci podkreślali użyteczność oferowanych przez nie usług.

Na tle dotychczas scharakteryzowanych materiałów dotyczących infrastruktury technicznej i produkcyjnej, kolejny segment – infrastruktura społeczna odgrywa szczególną rolę. Instytucje i urzędnicy, które ją tworzą są bezpośrednio ukierunkowane na realizację potrzeb miejscowej ludności w zakresie: zdrowia, oświaty, kultury i wypoczynku. Dostęp do części z wymienionych usług jest konstytucyjnie gwarantowanym prawem, co powoduje, że pieczę nad właściwym funkcjonowaniem tych placówek sprawuje państwo. Niemniej, już od okresu transformacji ustrojowej zmianie uległ charakter własności infrastruktury społecznej i zwiększył się udział jednostek będących własnością samorządu terytorialnego, prywatną, organizacji społecznych, politycznych oraz kościelnych. Większość inwestycji w dziedzinie infrastruktury społecznej znajduje się w gestii samorządów lokalnych, co uzależnia właściwości wiejskiej infrastruktury społecznej, zwłaszcza w ujęciu

jakościowym, przede wszystkim od możliwości finansowych poszczególnych gmin. Taka sytuacja na wielu terenach przyczyniła się do poprawy funkcjonowania niektórych placówek, szczególnie w zakresie unowocześnienia ich wyposażenia. Jednocześnie spowodowała dalsze pogłębienie dysproporcji regionalnych, których niwelowanie napotyka na bariery wynikające przede wszystkim z nierówności w uwarunkowaniach rozwoju gospodarczego poszczególnych gmin oraz z przestrzennego rozproszenia potencjalnych odbiorców usług. W tym kontekście należy podkreślić konieczność ukierunkowania przeobrażeń w wyposażeniu infrastruktury społecznej odpowiednio do zmian zachodzących w cechach demograficznych miejscowej ludności. Usługi infrastruktury społecznej z racji swojej stałej lokalizacji muszą być bowiem odbierane w miejscu ich świadczenia. W związku z tym rozmieszczenie ich powinno być proporcjonalne do liczby mieszkańców i wielkości terytorium, które mają obsługiwać.

Infrastruktura społeczna, z racji bezpośredniego oddziaływania na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych miejscowej ludności, pośrednio stymuluje wiele zmian gospodarczych, przyczyniając się tym samym do uaktywnienia rozwoju układów lokalnych. Dotyczy to przede wszystkim rozszerzania miejscowego rynku pracy. Z materiałów ankietowych wynikało bowiem, że około 35% ogółu pracujących na wsi poza rolnictwem znajduje zatrudnienie w tej sferze wiejskiej infrastruktury. Należy uznać, że zagęszczenie obiektów infrastruktury społecznej wywołuje efekt spirali rozwojowej i działa na zasadzie tzw. sprzężenia zwrotnego. Oznacza to, że rozwój techniczno-gospodarczy stwarza materialne podstawy rozwoju infrastruktury społecznej, natomiast rozwój infrastruktury społecznej poprzez wzrost poziomu efektywności kapitału ludzkiego i popytu na nowe usługi społeczne przyspiesza wielopłaszczyznowy rozwój lokalny.

Wśród placówek infrastruktury społecznej podstawowe znaczenie mają jednostki edukacyjne.

Z przeprowadzonych w 2011 badań ankietowych wynikało, że w 46,1% ankietowanych wsi była zlokalizowana szkoła podstawowa (przy uwzględnieniu odległości do 2 km ten odsetek wzrastał do 56%). Liczba wsi posiadających szkołę na miejscu była zróżnicowana regionalnie. Najczęściej takie sytuacje dotyczyły miejscowości z makroregionu południowo-wschodniego, gdzie

odsetek szkół zlokalizowanych na miejscu wynosił 68,8%. W pozostałych makroregionach jego wielkość nie przekraczała 50%. W makroregionie południowo-zachodnim tylko w jednej trzeciej badanych wsi była szkoła podstawowa. Znacznie rzadziej umiejscowione były gimnazja. Najwięcej szkół gimnazjalnych było w makroregionie południowo-zachodnim (22% wsi). Z kolei w makroregionie środkowozachodnim w żadnej ankietowanej wsi nie było szkoły ponadpodstawowej.

Analiza zebranych materiałów ankietowych wykazała, że w latach 2005-2011 w większości wsi pogorszył się przestrzenny dostęp do szkół podstawowych (pełnych) i szkół gimnazjalnych. Taka sytuacja miała związek ze zmianą sieci szkół i likwidacją tych jednostek, które nie gwarantowały odpowiednio dużej liczby uczniów. Zmiany wiązały się także z reformą systemu edukacyjnego. Opisywane zjawisko budzi liczne zastrzeżenia społeczności lokalnych. Biorąc jednak pod uwagę rozdrobnienie i rozproszenie sieci osadniczej niektórych terenów oraz prognozy demograficzne, należy uznać, że decyzje samorządów lokalnych dotyczących zmian w sieci szkół znajdują racjonalne uzasadnienie. Jednak w ich konsekwencji znaczna liczba dzieci wiejskich musi dojeżdżać do szkół.

Dane ankietowe wykazały, że w roku szkolnym 2010/2011 we wszystkich wsiach, w których nie było szkół podstawowych na miejscu, uczniowie byli do nich dowożeni. Tylko w jednym przypadku miejscowe władze nie były organizatorem takiego transportu (w makroregionie południowo-wschodnim). Dotyczyło to sytuacji, gdy taka placówka znajdowała się w sąsiedniej miejscowości, a w całości transport do szkoły organizowany był przez rodziców we własnym zakresie, samochodami osobowymi.

Dane z badań wykazały, że średnia odległość do szkoły podstawowej wynosiła 2 km, natomiast do gimnazjum 4,5 km. O relatywnie dobrej organizacji infrastruktury szkolnictwa podstawowego świadczył fakt, że w odniesieniu do 73% z badanych wsi, w których nie było szkoły na miejscu, odległość do najbliższej placówki tego typu nie przekraczała 5 km. Na tym tle zdecydowanie gorzej przedstawiał się dostęp do szkolnictwa ponadpodstawowego.

Relatywnie duże oddalenie takich placówek od miejsca zamieszkania, rosnące koszty utrzymania w internatach, nierzadko gorsze przygotowanie zawodowe nauczycieli, tradycyjnie niższe aspiracje środowiska wiejskiego

odnośnie kształcenia oraz konieczność szybkiego zdobycia zawodu oddziałują na ciągle utrzymujące się nierówności pomiędzy miastem a wsią w rozpowszechnieniu kontynuowania nauki po ukończeniu gimnazjum. Jest to problem niezwykle ważny, jeżeli uwzględnić, że poprawa poziomu wykształcenia ludności wiejskiej, obok wymiaru cywilizacyjnego, ma także wymiar ekonomiczny. Poziom wykształcenia ma bezpośredni wpływ na efektywność gospodarowania, szybkość i efekty wdrażania innowacji, intensywność produkcji.

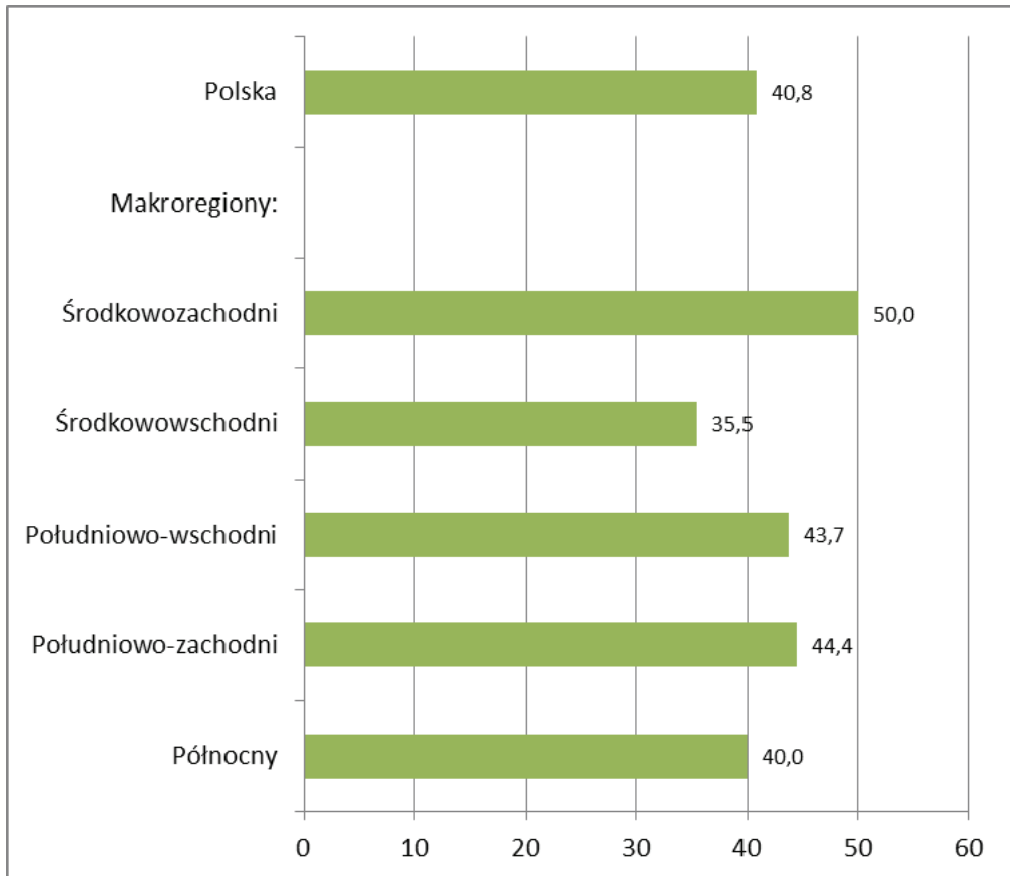
Nie mniej ważnym od edukacji segmentem infrastruktury społecznej jest dostęp do służby zdrowia. Z zebranych materiałów wynikało, że obszary wiejskie cechują się dużym zróżnicowaniem przestrzennym w rozmieszczeniu placówek opieki zdrowotnej. Udział wsi, w których ośrodek zdrowia był położony w promieniu do 2 km w całym badanym zbiorze wynosił 16%, przy czym wahał się od 10% w makroregionie środkowozachodnim do 37,5% w południowo-wschodnim. Analizując zmiany w przestrzennym dostępie do ośrodków zdrowia w roku 2005 i 2011, trzeba stwierdzić, że sytuacja w tym zakresie ulegała pogorszeniu. Odległość od ośrodków zdrowia szczególnie wydłużyła się w makroregionie środkowowschodnim, gdzie w 2005 roku w jednej czwartej ankietowanych miejscowości były one usytuowane w pobliżu, tj. w odstępnie do 2 km, a w 2011 roku w takiej sytuacji znajdowała się już tylko jedna piąta wsi.

Z zebranych materiałów wynikało, że przyczyną odnotowanych zmian w rozmieszczeniu ośrodków zdrowia była ich koncentracja w większych jednostkach osadniczych. Tym samym lokalizacja tych placówek coraz silniej była powiązana ze strukturą społeczno-ekonomiczną ludności, bowiem tylko wzrost zróżnicowania w źródłach utrzymania gospodarstw domowych, w formach i kierunkach aktywności ekonomicznej ludności, łączył się z przyrostem liczby mieszkańców. Taką zależność potwierdzają zebrane dane ankietowe, z których wynikało, że w ponad 30% miejscowości, gdzie większość stanowiła ludność bezrolna ośrodek zdrowia był położony w odległości do 2 km, natomiast w grupie wsi, gdzie udział bezrolnych był relatywnie niższy, tylko 8% miejscowości było w analogicznej sytuacji.

W odniesieniu do pozostałych placówek infrastruktury społecznej, takich jak biblioteki, domy kultury czy świetlice należy podkreślić, że dostęp do

nowoczesnych nośników informacji przyczynił się do zmniejszenia zainteresowanie tradycyjnymi funkcjami tych placówek. Choć zebrane materiały ankietowe wykazały, że w 15% badanych wsi inwestowano w placówki kulturalne, to jednocześnie trzeba zaznaczyć, że coraz częściej służą takie ośrodki, które służyły głównie jako miejsce organizacji okolicznościowych imprez rodzinnych i towarzyskich oraz zabaw młodzieżowych (dyskoteki).

Wykres 9. Odsetek wsi z planami inwestycji w lokalną infrastrukturę



* Oznaczenia makroregionów jak w mapce 1.

Źródło: ankieta IERiGŻ-PIB 2011.

Nie zmienia to faktu, że wiejskie społeczności przewijają coraz większą wagę do odpowiedniego wyposażenia infrastrukturalnego zamieszkiwanej miejscowości. Świadczą o tym zebrane dane ankietowe na temat planów inwestycyjnych. Wynika z nich, że w najbliższych latach w prawie 41% badanych wsi zamierza się podjąć wysiłek inwestycyjny w celu poprawy stanu infrastruktury. W większości przypadków mieszkańcy wsi deklarowali swój udział w tych przedsięwzięciach w formie nieodpłatnej działalności społecznej. W pozostałych wsiach (59% ogółu zbadanych) nie były planowane inwestycje, głównie z braku środków finansowych.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wśród planowanych inwestycji priorytetu nabierają prace związane z rozbudową infrastruktury społecznej. Wśród deklarowanych zamierzeń inwestycyjnych 22% to zadania związane z budową lub remontem domu kultury, a 16% dotyczy budowy lub remontu szkoły. W zakresie poprawy infrastruktury technicznej najwięcej inwestycji planowanych odnosi się do budowy sieci kanalizacyjnej (18%) oraz budowy, modernizacji i remontu dróg (12%).

Chociaż w badanym okresie, w wybranych segmentach infrastruktury odnotowano postęp (zwłaszcza w odniesieniu do urządzeń infrastruktury technicznej), niemniej podkreślić należy, że ciągle zaznaczające się braki w zagospodarowaniu infrastrukturalnym obszarów wiejskich ograniczają nie tylko rozwój ekonomiczny i przyczyniają się do upośledzenia warunków bytowych miejscowej ludności, ale warunkują również działania na rzecz ochrony środowiska naturalnego i zachowania walorów przyrodniczych obszarów wiejskich.

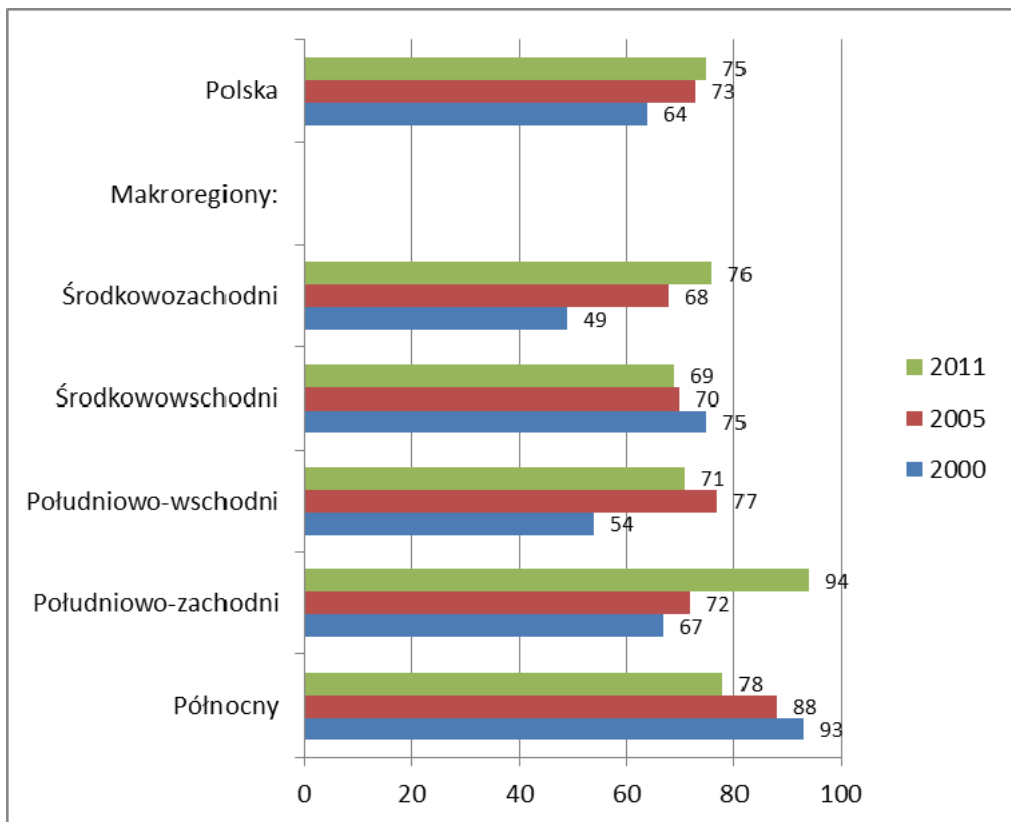
Rozdział VII. Wybrane problemy ekorozwoju w badanych wsiach

Współcześnie, w polityce wobec obszarów wiejskich, a przede wszystkim w programach wsparcia uruchamianych w ramach WPR Unii Europejskiej coraz większą wagę przywiązuje się do działań na rzecz ochrony środowiska naturalnego, zachowania bioróżnorodności, walorów przyrodniczych i krajobrazowych. Takie zabiegi mają między innymi zapobiegać ujemnym dla środowiska konsekwencjom proefektywnościowej modernizacji wielu gospodarstw rolnych, rozwoju zróżnicowanych dziedzin gospodarczych na terenach wiejskich, a także wzrostu dochodów gospodarstw domowych. Wszystkie z wymienionych czynników skutkują bowiem zwiększeniem emisji zanieczyszczeń oraz zwiększeniem ilości odpadków stałych i ciekłych. Jednocześnie z materiałów dotyczących infrastruktury technicznej wynika, że na obszarach wiejskich stale podejmowane są inwestycje związane z sanitacją wsi. Ponadto dbałość o stan środowiska naturalnego wymaga coraz bardziej zaznaczający się rozwój proekologicznych form gospodarowania. Dane statystyki masowej wykazały, że w Polsce udział gospodarstw ekologicznych (z certyfikatem i w trakcie przedstawiania produkcji) w ogólnej powierzchni użytków rolnych kształtuje się na poziomie 4% [22], co oznacza, że ich zbiorowość w stosunku do 2005 roku uległa zdecydowanemu powiększeniu (poprzednio takie uprawy obejmowały zaledwie 0,5% UR). Znaczący wzrost produkcji ekologicznej był możliwy dzięki instrumentom wspierającym takie działania uruchomionym poprzez Program Rozwoju Obszarów Wiejskich. Uwzględniając, że w krajach UE-15 średnia wartość tego wskaźnika wynosi 4,9%, uznać należy, że zmiany jakie nastąpiły w polskim rolnictwie pod względem skali upraw ekologicznych spowodowały, że ich zasięg jest coraz bardziej zbliżony do sytuacji w tym zakresie w pozostałych państwach europejskich.

Obok rolnictwa o charakterze ekologicznym staraniami o dobry stan środowiska naturalnego sprzyjać powinno propagowanie agroturystyki, bowiem z założenia może być ona prowadzona jedynie na terenach niepodlegających wpływowi czynników degradujących środowisko. Ponadto walory środowiska naturalnego stanowią jeden z najważniejszych czynników decydujących o atrakcyjności w wyborze takiej formy wypoczynku przez potencjalnych wczasowiczów.

Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że do wielu zagrożeń dla ekosystemu danego terenu przyczynia się przynajmniej po części niska świadomość ekologiczna mieszkańców wsi. Kształtowanie proekologicznych postaw ludności, a także przekonanie jej, że ochrona środowiska może przynieść wymierne korzyści ekonomiczne, mogą w znacznym stopniu oddziaływać na poprawę sytuacji w tym zakresie. Między innymi temu celowi służyło włączenie już od początku lat dziewięćdziesiątych do przeprowadzanych badań ankietowych zagadnień dotyczących opinii o stanie zamieszkiwanego środowiska oraz występujących lokalnych zagrożeniach odnośnie jego zanieczyszczenia.

Wykres 10. Procent wsi wyróżniających się w opinii respondentów dobrym stanem środowiska naturalnego



* Oznaczenia makroregionów jak w mapce 1.

Źródło: ankieta IERiGŻ-PIB.

Z przeprowadzonych w 2011 roku badań wynikało, że w stosunku do lat wcześniejszych sytuacja w zakresie właściwości środowiska naturalnego uległa pewnej poprawie (wykres 10). Tym samym była to kontynuacja trendu obserwowanego już od 2000 roku. Ogólnie uznaje się, że na poprawę w zakresie czystości wiejskiego środowiska przede wszystkim wpłynęły uruchamiane programy wsparcia z przeznaczeniem na rozwój infrastruktury technicznej, wymogi Unii Europejskiej odnośnie prowadzenia gospodarki rolnej oraz wzrost świadomości ekologicznej mieszkańców wsi.

Z zebranych w 2011 roku materiałów wynikało, że w przekonaniu respondentów z trzech czwartych badanych wsi w okolicy ich zamieszkania stan środowiska był zadowolający i nie stwarzał problemów oddziałujących negatywnie na warunki życia i zasoby przyrodnicze. Jednak, podobnie jak i w latach wcześniejszych, zarówno ocena czystości środowiska, jak i skala zmian, jakie nastąpiły w okresie dzielącym kolejne badania charakteryzowały się znacznym zróżnicowaniem przestrzennym. Stosunkowo najkorzystniej przedstawiała się sytuacja we wsiach położonych w makroregionie południowo-zachodnim. Na tym terenie w przeszłości poważne zagrożenia dla środowiska stwarzały umiejscowione tam liczne zakłady przemysłowe. Ograniczenie procesów industrializacji, wprowadzenie prośrodowiskowych zmian technologicznych oraz instalacja urządzeń ograniczających emisje zanieczyszczeń nie tylko zmniejszyły narastanie negatywnych zjawisk, ale pozwoliły na zdecydowaną poprawę w jakości środowiska. Pewne symptomy w polepszeniu w zakresie czystości środowiska odnotowano również w makroregionie środkowo-zachodnim. Biorąc pod uwagę cechy rolnictwa na tym terenie, a zwłaszcza duże zagęszczenie wysokoprodukcyjnych gospodarstw należy domniemywać, że w tym przypadku zaznaczyło się wprowadzanie bardziej przyjaznych środowisku technik wytwarzania w rolnictwie, co w dużym stopniu było uwarunkowane wymogami Unii Europejskiej, a w konsekwencji prowadziło również do wzrostu świadomości ekologicznej mieszkańców wsi.

Przy interpretacji danych o czystości środowiska w badanych wsiach na uwagę zasługuje również sytuacja w makroregionie północnym. Na jego obszarze położone są tzw. Zielone Płuca Polski oraz strefa nadbałtycka, co łączy się z objęciem tych terenów specjalnymi programami działań mających na celu zabezpieczenie czystości środowiska, w wielu przypadkach współfinansowa-

nych przez Unię Europejską. Jednak pomimo stosunkowo korzystnej oceny stanu środowiska przez mieszkańców badanych w tym makroregionie wsi, w ich opinii od 2000 roku jego jakość ulega systematycznemu pogarszaniu. Uwzględniając, że ze względu na szczególne walory przyrodnicze wymieniony makroregion obejmuje tereny szczególnie atrakcyjne dla turystów, niekorzystne zmiany mogą być powiązane ze zbyt wolnym tempem rozwoju infrastruktury w stosunku do rozwoju sektora usług turystycznych.

Zebrane materiały wskazywały, że najbardziej narażonym na zanieczyszczenia komponentem środowiska były zasoby wodne. W 2011 roku ten problem uwidocznili aż w 35% badanych wsi. W 2000 roku analogiczny wskaźnik wynosił 39%, co oznacza, że sytuacja w tym zakresie uległa pewnej poprawie. W ujęciu przestrzennym stosunkowo największe problemy z wodą mieli mieszkańcy makroregionu południowo-wschodniego i północnego, w których w ponad 50% ankietowanych wsi skarżono się na jej złą jakość. W pierwszym z wymienionych makroregionów, w porównaniu z wynikami badań przeprowadzonych w 2005 roku, nastąpiło znaczne pogorszenie czystości wód. W makroregionie północnym natomiast jakość wód była bardzo niska już w 2005 roku, a w badanym okresie ta sytuacja nie tylko nie uległa poprawie, a wręcz pogorszyła się w kolejnych 10% wsi. W pozostałych makroregionach nastąpiła z kolei znaczna poprawa jakości wód. Najlepiej sytuacja przedstawiała się w makroregionie południowo-zachodnim, w którym mieszkańcy jedynie 13% wsi skarżyli się na zanieczyszczenia wody.

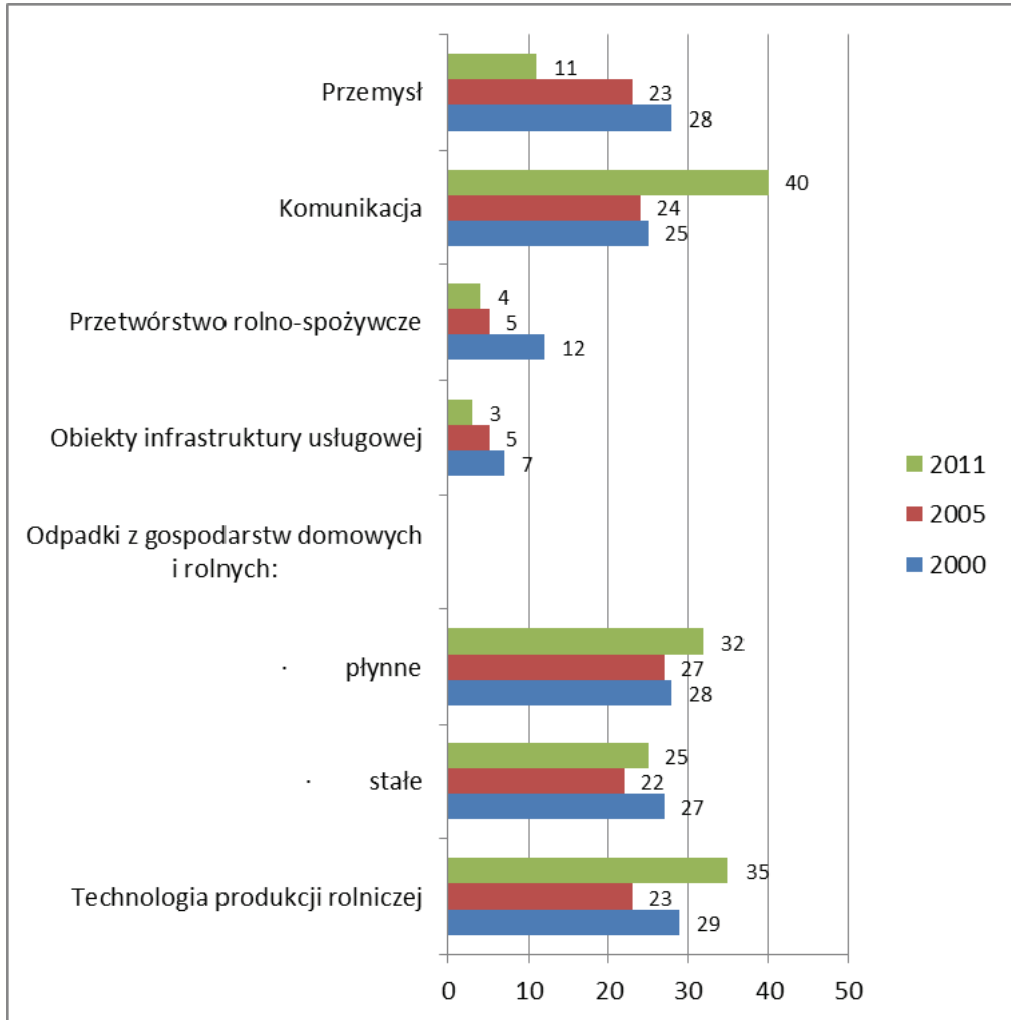
Kolejnym elementem określającym stan zagrożenia środowiska były zanieczyszczenia gleby. Na ten problem zwracali uwagę respondenci z 28% badanych wsi, gdy poprzednio analogiczny odsetek kształtował się na poziomie 17%. Tak duża zmiana w ocenie jakości gleb może przynajmniej częściowo być powiązana z popularyzacją proekologicznych postaw i dostrzeganiu zagrożeń wynikających z niewłaściwego postępowania przy utylizacji odpadów z części gospodarstw.

Lepiej niż stan gleb mieszkańcy badanych miejscowości ocenili czystość powietrza, niemniej aż w 22% wsi uznano je za zanieczyszczone. Najsilniej ten problem zarysował się w makroregionie środkowowschodnim, gdzie w 35% badanych miejscowości wskazywano na tę niedogodność.

Na tle wyróżnionych komponentów składających się na stan środowiska naturalnego stosunkowo najlepiej oceniono sytuację w odniesieniu do lasów. Ogółem tylko w 17% badanych miejscowości wskazywano, że istnieją zagrożenia związane z zanieczyszczaniem lasów w wyniku niezgodnego z prawem wyzbywania się odpadów na terenach leśnych. Chociaż w zestawieniu z danymi z poprzedniej ankiety, kiedy na ten problem wskazywano aż w 29% ankietowanych wsi, sytuacja uległa pewnej poprawie, wyniki w tym zakresie należy traktować ostrożnie. Trzeba bowiem uwzględnić, że respondenci, zapewne na skutek coraz bardziej egzekwowanych sankcji administracyjnych, niechętnie zwracali uwagę na ten proceder w odniesieniu do zamieszkiwanej miejscowości. Takie przypuszczenie potwierdziły dane dotyczące opinii o najczęściej postrzeganych przyczynach zanieczyszczenia środowiska naturalnego (wykres 11).

Z przeprowadzonych badań wynikało, że wśród czynników najbardziej niekorzystnie oddziałujących na stan środowiska naturalnego na pierwszy plan wysunęły się: rozwój sieci komunikacyjnej oraz intensyfikacja produkcji rolnej. Znacząco wzrosły również zagrożenia wynikające z powiększania się ilości odpadów z gospodarstw domowych i rolnych. Chociaż badania wykazały nasilenie działalności inwestycyjnej w sferze rozwoju infrastruktury technicznej nakierowanej na poprawę wyposażenia obszarów wiejskich w sieć kanalizacyjną i inne urządzenia ułatwiające utylizację odpadów, w opisywanym okresie ciągle zbyt trudno było mieszkańcom wsi powszechnie zaakceptować konieczność ponoszenia kosztów z tytułu wyzbywania się odpadków z gospodarstw domowych i rolnych. Należy jednak uwzględnić, że wraz z wprowadzanymi zmianami w organizacji gospodarki odpadami na terenach wiejskich sytuacja w tym zakresie będzie ulegać stopniowemu unormowaniu. W 2011 roku już w 55% badanych wsi wszystkie rodziny miały podpisane umowy o wywóz śmieci. W pozostałych wsiach średnio około 11% rodzin wiejskich nie wywiązało się z tego obowiązku. Oznacza to stopniową poprawę w zakresie eliminacji nielegalnej gospodarki odpadami na obszarach wiejskich.

Wykres 11. Opinie o źródłach zagrożeń środowiska naturalnego w badanych wsiach (% według częstości wskazań)



* Oznaczenia makroregionów jak w mapce 1.

Źródło: ankieta IERiGŻ-PIB.

Drogą do zwiększenia dbałości o środowisko naturalne i zasoby przyrodnicze otoczenia jest też rozpowszechnianie ekologicznych zasad produkcji rolniczej. Dotyczą one takiego systemu gospodarowania, który wykorzystując przyrodnicze mechanizmy produkcji rolniczej poprzez stosowanie naturalnych środków produkcji, zapewnia trwałą żyzność gleby oraz zdrowotność roślin

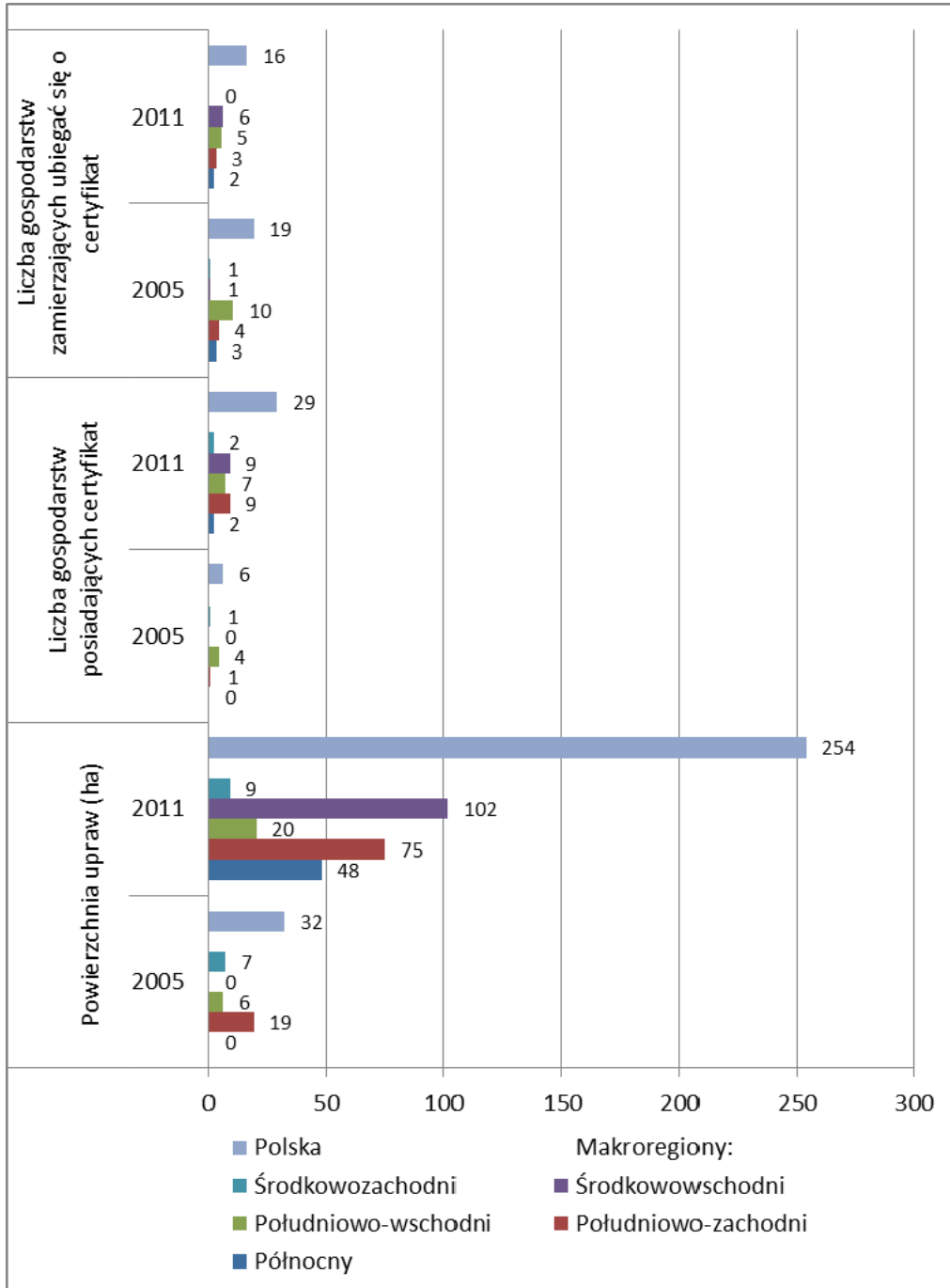
i zwierząt. Prowadzenie produkcji rolnej w oparciu o powyższe zasady jest wysoce korzystne dla środowiska naturalnego. System ten zapobiega bowiem degradacji gleb i wód gruntowych, nie przyczynia się do zanieczyszczenia powietrza, sprzyja zachowaniu bioróżnorodności, a także ogranicza w znacznym stopniu zużycie energii. Z drugiej strony konsumenci otrzymują produkty zbliżone do właściwości produktów powstających naturalnie w przyrodzie [7].

Na rozpowszechnienie upraw ekologicznych oddziałuje zarówno stale rosnący popyt na żywność organiczną, jak i korzyści ekonomiczne z podjęcia takiej działalności. Należy to łączyć przede wszystkim z lepszym wykorzystaniem siły roboczej w gospodarstwie oraz z możliwościami uzyskiwania wyższych cen na rynku produktów rolnych. Istotne znaczenie w rozpowszechnianiu zainteresowania podejmowaniem produkcji ekologicznej miało również wspieranie takich inicjatyw przez instrumenty Wspólnej Polityki Rolnej UE. Obejmowały one przede wszystkim dotacje do poszczególnych rodzajów upraw w ramach pakietów rolnośrodowiskowych ujętych najpierw w ramach PROW na lata 2004-2006, a następnie kontynuowanych w PROW 2007-2013. W efekcie opisanych uwarunkowań w latach 2005-2011 rzeczywista liczba gospodarstw ekologicznych w skali całego kraju powiększyła się ponad 3-krotnie, a we wsiach objętych badaniem IERiGŻ-PIB blisko 5-krotnie.

Z zebranych, podczas przeprowadzania ankiety, materiałów wynikało, że w próbie badawczej znalazło się 29 certyfikowanych gospodarstw ekologicznych, podczas gdy w 2005 roku było ich jedynie 6. Łączna powierzchnia upraw gospodarstw posiadających certyfikat lub będących w trakcie przedstawiania produkcji wyniosła 254,3 ha. Oznacza to, że w okresie dzielącym kolejne badania areał upraw metodami ekologicznymi powiększył się ponad 8-krotnie. Ponadto, wśród ankietowanych gospodarstw, kolejnych szesnastu rolników planowało przestawienie produkcji konwencjonalnej na produkcję metodami ekologicznymi. Tym samym wyniki przeprowadzonych badań potwierdziły narastające zainteresowanie wprowadzaniem ekologicznych technik wytwarzania surowców rolniczych.

Wzrost liczby gospodarstw i powierzchni upraw ekologicznych zaznaczył się nie tylko w odniesieniu do całej próby badawczej. Podobne tendencje odnotowano również na szczeblu lokalnym we wszystkich wyodrębnionych makroregionach (wykres 12).

Wykres 12. Liczba gospodarstw ekologicznych w próbie badawczej w 2005 i 2011 r.



Źródło: ankieta IERiGŻ-PIB.

Stosunkowo największe natężenie w rozwoju upraw ekologicznych odnotowano na terenie makroregionu środkowowschodniego. W latach 2005-2011 pod uprawy metodami ekologicznymi przeznaczono tam ponad 100 ha użytków rolnych. Zaznaczyć należy, że jeszcze w 2005 roku był to jeden z tych obszarów kraju, na terenie którego w badanych wsiach w ogóle nie występowało rolnictwo ekologiczne. Podobna sytuacja dotyczyła wsi z makroregionu północnego, w obrębie których produkcja metodami ekologicznymi również rozwinęła się dopiero w latach 2005-2011, niemniej skala zjawiska była tam skromniejsza niż w poprzednim przypadku, bowiem na uprawy ekologiczne przeznaczono tam około 50 ha użytków rolnych.

W ujęciu przestrzennym relatywnie najmniejszym zainteresowaniem rolnictwem ekologicznym cechowali się respondenci ze wsi położonych w makroregionie środkowozachodnim. Na tym terenie odnotowano zaledwie jeden przypadek podjęcia produkcji metodami ekologicznymi na powierzchni nieco ponad 2 ha. Ponadto żaden z objętych ankietą rolników z tego makroregionu nie zamierzał ubiegać się o certyfikat, gdy we wszystkich pozostałych makroregionach takie deklaracje składało po kilku rolników.

Interpretując dane o przestrzennym zróżnicowaniu w skali rozpowszechnienia ekologicznych metod produkcji rolniczej zwraca uwagę, że zainteresowanie taką działalnością przejawiają przede wszystkim użytkownicy gospodarstw z terenów problemowych z racji rozdrobnienia agrarnego czy nasilenia procesów restrukturyzacji w rolnictwie mającej na celu dostosowywanie się do wymogów rynkowych. Na obszarze makroregionu środkowozachodniego, obejmującego województwa wielkopolskie i kujawsko-pomorskie, większość gospodarstw to jednostki o silnej pozycji rynkowej i na ogół ich użytkownicy nie poszukują alternatywnych metod gospodarowania.

Biorąc pod uwagę znaczenie rolnictwa ekologicznego w zachowaniu walorów przyrodniczych obszarów wiejskich zasadne wydaje się kontynuowanie różnych form wsparcia dla tych producentów rolnych, którzy deklarują chęć podjęcia takiej działalności. Szczególnie istotne wydaje się zwłaszcza wsparcie na rzecz zrzeszania się rolników prowadzących ekologiczne gospodarstwa. Z przeprowadzonych badań wynikało, że tylko 2 rolników z 1 wsi makroregionu środkowowschodniego było członkami organizacji zrzeszających producentów żywności ekologicznej. Ogólnie jednak w upowszechnianiu takich inicjatyw

coraz bardziej istotną rolę będzie odgrywać skala popytu na żywność ekologiczną ze strony konsumentów.

Prośrodowiskowy charakter tego typu produkcji oraz wytwarzanie zdrowej żywności mogą również przyczynić się do intensyfikacji rozwoju pozarolniczych funkcji gospodarstw rolnych, jak np. agroturystyki czy ochrony przyrody i krajobrazu.

Na podstawie przeprowadzonych badań, przede wszystkim z racji rolniczych kryteriów doboru próby badawczej nie można w pełni zdiagnozować problemów i scharakteryzować ukierunkowania rozwoju agroturystyki na polskiej wsi. Niemniej uwzględniając, że z założenia wiąże się ona z poszukiwaniem możliwości dywersyfikacji funkcji gospodarstw rolnych i zwiększenia dochodów ich użytkowników oraz upowszechnienia nierolniczej aktywizacji ekonomicznej mieszkańców wsi, to zagadnienie również znalazło się w polu badawczym objętym ankietą IERiGŻ-PIB.

W opinii sołtysów z badanych wsi tylko niespełna 20% miejscowości posiadało walory historyczne, kulturowe, środowiskowe i rekreacyjne, zachęcające turystów do przyjazdu. Jednocześnie z zapisów ankiety wynikało, że turyści odwiedzali ponad 26% miejscowości. Zatem nie zawsze miejscowa ludność dostrzegała atrakcyjność turystyczną zamieszkiwanych okolic. Taka sytuacja miała miejsce aż w 3 makroregionach, a mianowicie w makroregionie południowo-wschodnim, południowo-zachodnim i północnym, w których więcej miejscowości było odwiedzanych przez turystów niż wskazywanych przez mieszkańców jako atrakcja turystyczna. Należy zatem sądzić, że ciągle istnieją niewykorzystane możliwości rozwoju bazy agroturystycznej na obszarach wiejskich. Podkreślić należy, że najwięcej wsi, do których przyjeżdżali turyści było położonych we wspomnianym już makroregionie południowym, gdzie taka sytuacja dotyczyła prawie 38% ankietowanych miejscowości oraz makroregionie północnym, w którym 20% wsi było odwiedzanych przez turystów.

Z analizy zebranych materiałów można też wywnioskować, że zaznaczały się różnice odnośnie walorów uznawanych za atrakcyjne turystycznie w opinii mieszkańców wsi, a przekonaniem o możliwości zainteresowania nimi turystów. Z prowadzonych badań wynikało bowiem, że mieszkańcy 88% badanych wsi uważali, że w zamieszkiwanej okolicy znajdują się zabytki. W makroregionach: południowo-wschodnim i południowo-zachodnim takie opinie wyrażano

we wszystkich ankietowanych miejscowościach. Niemniej tak powszechne położenie w okolicy zabytków nie znalazło swego odzwierciedlenia w deklaracjach o atrakcyjności turystycznej badanych miejscowości.

Oznacza to, że dziedzictwo kulturowe jest tylko jednym z komponentów atrakcyjności turystycznej, który samodzielnie nie może być atrybutem rozwoju agroturystyki. Z badań wynika, iż walory przyrodnicze (lasy, rzeki, jeziora i góry) odgrywają kluczową rolę w tym procesie, a takie właściwości posiadało zdecydowanie mniej wsi niż miało to miejsce w odniesieniu do obiektów kulturowych (głównie dotyczyły one budowli sakralnych). Z uzyskanych informacji wynikało, że obszary chronione występowały jedynie w 42% wsi, a inne elementy środowiska przyrodniczego, takie jak: lasy, rzeki i jeziora, w 43% wsi.

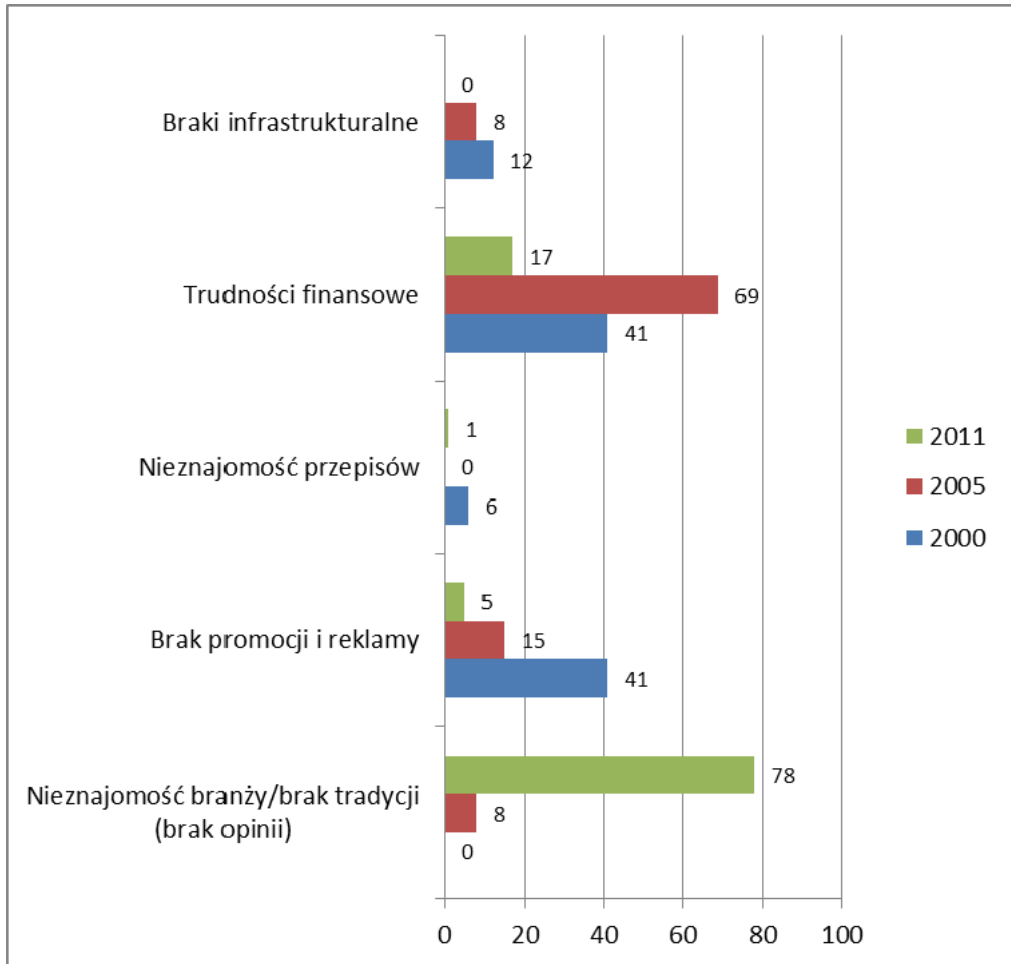
Ogółem w ankietowanych wsiach prowadzenie usług agroturystycznych należało do rzadkości. W 2011 roku odnotowano tylko 9 takich przypadków, gdy w 2005 roku było ich dwukrotnie więcej. Sądząc na podstawie deklaracji uzyskiwanych od respondentów, w następnych latach może nastąpić pewna poprawa sytuacji w tym zakresie, bowiem 42 rodziny, w tym 26 związanych z gospodarstwami rolnymi deklarowały, że mają zamiar podjąć działalność w zakresie świadczenia usług turystycznych. Chociaż urzeczywistnieniu takich planów sprzyjać może możliwość uzyskania wsparcia finansowego w ramach PROW 2007-2013, to brak tradycji w świadczeniu takich usług w większości badanych miejscowości wydaje się podstawowym czynnikiem utrudniającym rozwój tej formy wiejskiej przedsiębiorczości. Świadomość takich ograniczeń mieli również respondenci, co znalazło wyraz w ich opiniach dotyczących barier w rozwoju turystyki na obszarach wiejskich (wykres 11).

W 2011 mieszkańcy aż 78% badanych miejscowości wskazywali, że najistotniejszą barierą rozwoju agroturystyki jest nieznajomość branży, wynikająca poniekąd z braku tradycji w zakresie świadczenia usług turystycznych. Zwraca uwagę, że w porównaniu z wynikami z poprzednich badań oceny sytuacji w tym zakresie ulegały znaczącym zmianom. W 2005 roku główną barierą rozwoju turystyki wiejskiej w przekonaniu mieszkańców wsi były trudności finansowe, w 2011 roku na ten problem wskazywano jedynie w 17% wsi.

W zestawieniu z wynikami z poprzednich badań, również stan infrastruktury technicznej nie stanowi już bariery rozwoju tego sektora usług. Oznacza to,

że w ostatnich latach wyeliminowano w zasadzie większość niedogodności codziennego życia związanych z brakami w tym segmencie infrastruktury.

Wykres 13. Bariery rozwoju agroturystyki w opiniach mieszkańców wsi (ogół wskazań =100)



Źródło: ankieta IERiGŻ-PIB.

Przyczyną takich zmian w opiniach ludności wiejskiej na temat rozwoju agroturystyki może być brak umiejętności mieszkańców wsi w zakresie zaspokajania rosnących wymagań turystów, związanych m.in. z koniecznością zorganizowania dodatkowych atrakcji mających na celu ciekawe spędzenie czasu, jak np.

jazda konna, spływ kajakowy, przejażdżki bryczką, podpatrywanie życia okolicznej fauny. Nierzadko bowiem usługi agroturystyczne są mylnie utożsamiane przez rolników wyłącznie ze stworzeniem bazy noclegowej i zapewnieniem posiłków. W tak ograniczonym zakresie nie kreują one jednak znaczącego zainteresowania wypoczynkiem na terenach typowych rolniczych wsi.

Przytoczone dane przede wszystkim potwierdzają tezę o ograniczonym poziomie wiedzy potencjalnych oferentów usług turystycznych o takiej działalności, a zwłaszcza o wielkości popytu oraz o sposobach upowszechniania informacji na temat oferowanych usług, co w konsekwencji powoduje niechęć do podejmowania ryzyka w słabo znanych segmentach działalności gospodarczej. Niemniej podjęcie szerzej zakrojonych działań samorządów lokalnych oraz innych instytucji działających na rzecz aktywizacji ekonomicznej wsi, przy wsparciu programów Wspólnej Polityki Rolnej na rzecz transferu wiedzy i informacji o branży agroturystycznej mogłoby przyczynić się do wzrostu rangi tego sektora, jako dodatkowego źródła dochodów dla ludności wiejskiej. Dotyczy to zwłaszcza obszarów wiejskich wyróżniających się pod względem walorów krajobrazowo-przyrodniczych i cechujących się nieskażonym środowiskiem naturalnym.

Podsumowanie

Głównym celem zrealizowanych w 2011 roku badań było uzyskanie materiałów pozwalających na wielopłaszczyznową analizę przemian zachodzących w wiejskich strukturach społeczno-ekonomicznych w okresie pomiędzy 2005 a 2011 rokiem. Wobec powszechnie podkreślanych możliwości rozwoju w obrębie rolnictwa i obszarów wiejskich, jakie stworzyło wsparcie uzyskane przez to środowisko po wstąpieniu Polski do UE zasadne było zwłaszcza rozpoznanie zaawansowania w procesach usuwania dotychczasowych barier ograniczających postęp w prorozwojowych przeobrażeniach wsi. W tym kontekście podstawowe znaczenie miało nie tylko rozpoznanie skali przemian agrarnych zachodzących w ankietowanych wsiach, zbadanie trwałości powiązań rynkowych w działalności gospodarstw rolnych czy zmian w aktywności ekonomicznej mieszkańców wsi. Równie istotne było określenie, jak wymienione procesy kształtują się w odmiennych uwarunkowaniach lokalnych, czy sprzyjają procesom unifikacji, czy raczej powodują, że pogłębiają się historycznie ukształtowane przestrzenne zróżnicowania w cechach wiejskich struktur oraz właściwościach rolnictwa.

Chociaż analizy danych z przeprowadzonych badań wykazały, że zarówno w skali całego kraju, jak i wyróżnionych, w oparciu o ukształtowaną w przeszłości specyfikę gospodarczą, makroregionów tendencje rozwojowe były podobne, to równocześnie nie niwelowały one narosłych latami odmienności strukturalnych. W efekcie w dalszym ciągu miały one decydujące znaczenie w przyczynach nierówności w szeroko rozumianych warunkach życia mieszkańców wsi z poszczególnych części kraju.

We wszystkich makroregionach odnotowano narastanie procesów koncentracji w rolnictwie, wydzielanie się grupy profesjonalnych gospodarstw rolnych o trwałych kontaktach rynkowych, zwiększenie pozarolniczej aktywności ekonomicznej mieszkańców wsi oraz zaznaczającą się poprawę w rozwoju wiejskiej infrastruktury (zwłaszcza technicznej). Niemniej nasilenie opisywanych procesów nie tylko było przestrzennie zróżnicowane, ale ich zasięg był zdeterminowany przede wszystkim lokalnymi uwarunkowaniami uzależnionymi w znacznym stopniu od cech sieci osiedleńczej i właściwości badanych miejscowości.

Z przeprowadzonych badań wynikało, że na poziomie lokalnym czynnikami, które uwidaczniały narastanie procesów rozwojowych było przede wszystkim powiększanie się grupy mieszkańców wsi niezwiązanych z gospodarstwami rolnymi, co oddziaływało na zmiany w zaludnieniu badanych miejscowości i kreowało ich dalszy rozwój. Inaczej ujmując, znaczący udział osób utrzymujących się z nierolniczej pracy zarobkowej oraz sprzyjające warunki do narastania liczebności tej grupy uruchamiały sprzężenia zwrotne, kreując lokalny popyt na dobra i usługi, co wzmagało kwalifikacje zawodowe miejscowej społeczności, sprzyjało powiązaniom instytucjonalnym i w efekcie przyczyniało się do pomnażania korzystnych zjawisk. Tym samym kondycja lokalnej gospodarki staje się coraz silniej uzależniona od wielkości, struktury demograficznej i społecznych cech populacji zamieszkującej dany obszar. Tę ogólną tezę, podkreślającą znaczenie czynnika współcześnie określanego zazwyczaj mianem kapitału ludzkiego [5], w pełni potwierdziły materiały z badań ankietowych.

Analiza zgromadzonych danych wykazała, że pomiędzy skalą aktywności mieszkańców wsi w zakresie zwiększania wiedzy i podnoszenia kwalifikacji zawodowych, głównie poprzez uczestnictwo w różnego rodzaju kursach (pozarolniczych, ogólnorolniczych i specjalistycznych), a cechami badanych wsi zachodzi współzależność. W jednostkach wyróżniających się pod względem lokalnych inwestycji, mobilności i zróżnicowania społeczno-ekonomicznego ludności, a nawet dbałości o stan środowiska naturalnego relatywnie lepsza była dostępność do placówek edukacyjnych różnego szczebla, co w konsekwencji sprzyjało również podnoszeniu kwalifikacji zawodowych. Uwzględniając powiązanie jakości kapitału ludzkiego z wielofunkcyjnym rozwojem obszarów wiejskich, podkreślić należy, że uaktywnienie czynników sprzyjających takim procesom ma obecnie szczególnie istotne znaczenie dla zachowania żywotności wiejskich miejscowości. Wiąże się to przede wszystkim z wzrastającym tempem zmian w obrębie organizacji agrobiznesu, a przede wszystkim z coraz silniej zaznaczającymi się konsekwencjami narastania procesów koncentracji w rolnictwie.

Zaludnienie obszarów wiejskich tradycyjnie powiązane z rozdrobnieniem agrarnym, obecnie w coraz bardziej widocznym stopniu jest zdeterminowane dostępem do pozarolniczych miejsc pracy. Jednocześnie trzeba uwzględnić, że w odróżnieniu od przeszłych okresów, kiedy to industrializacja przyczyniała się

do odchodzenia ludności od zajęć rolniczych, obecnie czynniki sprawcze tych procesów są powiązane z presją, jaką na funkcjonowanie gospodarstw rolnych wywiera konieczność dostosowania się do wymogów gospodarki rynkowej i włączenia się w struktury agrobiznesu.

W tym kontekście bardzo istotne staje się uaktywnienie wiejskich społeczności w poszukiwaniu alternatywnych źródeł dochodu w oparciu o lokalne zasoby. Pewne szanse w tym zakresie stwarza relatywnie dobra jakość środowiska naturalnego większości terenów wiejskich. Umożliwia to podejmowanie inicjatyw na rzecz lokalnego ekorozwoju nie tylko w odniesieniu do konwencjonalnego rolnictwa, ale również uruchamiania niszowej produkcji z wykorzystaniem specyfiki naturalnych zasobów przyrodniczych i propagowania regionalnych tradycji kulinarnych. W obrębie takich działań mieści się również rozwój agroturystyki. Przeprowadzone badania wykazały, że w tym przypadku oprócz walorów środowiskowych bardzo istotną rolę odgrywają wiedza i doświadczenie z zakresu świadczenia usług hotelarskich, gastronomicznych i wypoczynkowo-rekreacyjnych. Brak takich umiejętności bardzo silnie zaznaczył się we wsiach objętych badaniami IERiGŻ, zwłaszcza, że próba badawcza z założenia nie obejmowała jednostek o charakterze letniskowym. Niemniej w okolicach części z ankietowanych wsi znajdowały się obiekty mogące stanowić atrakcje turystyczne (rezerваты przyrody, jeziora, lasy i rzeki). W latach 2000-2005 kilkadziesiąt rodzin podjęło próby uruchomienia usług turystycznych, jednak dane z 2011 roku wykazały, że w większości przypadków zakończyły się one niepowodzeniem. W przekonaniu respondentów, główną barierą rozwoju agroturystyki była nieznajomość funkcjonowania tej branży.

W przeprowadzanych badaniach zwraca uwagę, że problem braku umiejętności w zakresie świadczenia usług agroturystycznych bardzo silnie uwidocznił się dopiero podczas ostatniej edycji ankiety, czyli już po nabyciu pewnych doświadczeń z tego zakresu. W poprzednich okresach zdecydowanie częściej zwracano uwagę na ograniczenia infrastrukturalne (przed 2000 rokiem w 30% badanych wsi) oraz trudności finansowe (w latach 2000-2005 na ten problem wskazywano w 70% wsi). Podczas ostatnio przeprowadzanej ankiety wymienione czynniki nie odgrywały już tak istotnej roli w popularyzacji usług agroturystycznych. Można stąd wnioskować, że skuteczność polityki rozwoju obszarów wiejskich w odniesieniu do propagowania agroturystyki jako alternatywnego

źródła dochodów nie jest obecnie, w takim stopniu jak było to w przeszłości, uwarunkowana wsparciem finansowym, ale przede wszystkim zależy od transferu wiedzy i informacji na temat zasad funkcjonowania tego sektora usług.

Analiza zgromadzonych materiałów badawczych udokumentowała, że przy interpretacji odmienności przestrzennych w cechach wiejskich struktur oraz analizie różnicowania w poziomie i kierunku rozwoju gospodarczego coraz silniej zaznacza się współzależność tych zjawisk z cechami społeczno-demograficznymi lokalnych społeczności. W tym kontekście należy przede wszystkim podkreślić potrzebę wielokierunkowości instrumentów stosowanych w prowadzonej polityce odnośnie kreowania prorozwojowych przemian w wiejskim środowisku. Zebrane materiały wykazały, że w wielu przypadkach obok możliwości podejmowania pracy zarobkowej równie istotnym elementem prorozwojowych przeobrażeń staje się reorganizacja gospodarstw rolnych.

Biorąc pod uwagę ciągle silnie zaznaczające się rozdrobnienie agrarne, najbardziej realną drogą zachowania żywotności ekonomicznej części gospodarstw oraz umożliwienia im aktywnego uczestnictwa na rynkach rolnych staje się upowszechnienie zespołowych inicjatyw gospodarczych. Dotychczas jednak skala takich zjawisk jest stosunkowo niewielka, pomimo wsparcia, jakie w ramach prowadzonej polityki rolnej udzielane jest w odniesieniu do takich inicjatyw, zwłaszcza w przypadku grup producentów rolnych. Według danych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi członkowie takich organizacji stanowili zaledwie 1,8% wśród ogółu użytkowników gospodarstw prowadzących działalność rolniczą [20]. Podobny zasięg opisywanego zjawiska odnotowano w badaniach IERiGŻ-PIB, bowiem w ankietowanym zbiorze udział respondentów deklarujących przynależność do organizacji producenckich wynosił 1,9%.

Rozpowszechnienie członków grup producenckich wykazywało duże różnicowanie w podziale przestrzennym i stosunkowo najwięcej takich osób było w zbiorowości rolników z makroregionu środkowozachodniego (7%), najmniej natomiast w makroregionie środkowowschodnim (0,6%). Uwzględniając odmienności w strukturach rolniczych wymienionych terenów, uznać należy, że dotychczas taką formą kooperacji zainteresowani byli przede wszystkim profesjonalni rolnicy, którzy dążyli do umocnienia swojej pozycji rynkowej. W tym kontekście przewidywane na lata 2014-2020 wsparcie dla

małoobszarowych gospodarstw rolnych powinno mieć ściśle sprecyzowane instrumentarium.

Uwzględniając bowiem dużą liczebność gospodarstw do 5 ha UR w strukturze agrarnej polskiego, wzmocnienie trwałości tej grupy poprzez dotację dochodową, oprócz społeczno-środowiskowych korzyści, może spowolnić prorozwojowe przeobrażenia wsi i obniżyć globalną konkurencyjność polskiego rolnictwa.

Wskazując na coraz bardziej znaczącą rolę lokalnej przedsiębiorczości w poszukiwaniu najbardziej efektywnych rozwiązań w wykorzystywaniu miejscowych zasobów, podkreślić należy potrzebę instytucjonalnego uaktywnienia wsparcia dla takich działań. Z przeprowadzonych badań wynika bowiem, że w odróżnieniu od poprzedniego okresu (lata 2000-2005), kiedy podstawowe bariery rozwojowe łączono przede wszystkim z brakami kapitałowymi, w materiałach dotyczących przeobrażeń zachodzących na wsi i w rolnictwie w okresie 2005-2011 coraz większego znaczenia nabierają właściwości kapitału ludzkiego. Uwzględniając, że atrybutem obszarów wiejskich jest rozproszenie i stosunkowo niewielkie zróżnicowanie kierunków wykształcenia i charakteru zatrudnienia mieszkańców wsi, coraz bardziej istotne staje się rozpowszechnienie różnych form doradztwa, nie tylko z zakresu poprawy kwalifikacji miejscowej ludności, ale również inicjowania działań (również zespołowych) na rzecz zwiększenia aktywności ekonomicznej mieszkańców wsi.

Literatura

1. *Charakterystyka gospodarstw rolnych Powszechny Spis Rolny*, GUS 2010, Warszawa 2012.
2. Chmieliński P., Dudek M., Karwat-Woźniak B., Wrzochalska A. (red.): *Mobilność przestrzenna i społeczna ludności wiejskiej*, Raport 45 PW 2011-2014, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2012, s. 84-85.
3. Chmieliński P.: *Ludność wiejska na rynku pracy – zarobkowanie, bezrobocie, przedsiębiorczość i praca za granicą w latach 2005-2011*, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2013.
4. Decyzja Rady 2006/144/ WE z dnia 20 lutego 2006 w sprawie strategicznych wytycznych Wspólnoty dla rozwoju obszarów wiejskich; Dz.U. nr 55 z 25.02.2006.
5. Dudek M., Chmieliński P.: *Znaczenie kapitału ludzkiego – uwagi teoretyczne*, w: *Uwarunkowania rozwoju kapitału ludzkiego w rolnictwie i na obszarach wiejskich*, raport nr 1, Program Wieloletni 2011-2014, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2011.
6. Dudek M.: *Określenie roli kapitału ludzkiego w rozwoju obszarów wiejskich*, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2013.
7. *Encyklopedia agrobiznesu*, redakcja Augustyn Woś, Fundacja Innowacja Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna, Warszawa 1998.
8. Karwat-Woźniak B., Sikorska A.: *Migracje ludności wiejskiej w latach 2005-2011*, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2013.
9. Karwat-Woźniak B.: *Gospodarstwa wysokotowarowe w rolnictwie chłopskim. Synteza wyników badań 2005-2009*, Program Wieloletni 2005-2009, Raport 151, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2009, s. 87-92.
10. Karwat-Woźniak B.: *Społeczno-ekonomiczne cechy rodzinnych gospodarstw wysokotowarowych (zmiany w latach 2000-2005)*, Program Wieloletni 2005-2009, Raport nr 83, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2007, s. 50-52.

11. Karwat-Woźniak B.: *Zmiany aktywności rynkowej gospodarstw indywidualnych w latach 2000-2005*, Komunikaty, Raporty, Ekspertyzy, z. 519, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2006.
12. Karwat-Woźniak B.: *Zmiany w charakterze powiązań rynkowych gospodarstw chłopskich w latach 2000-2005*, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2006.
13. Karwat-Woźniak B.: *Zmiany w formach sprzedaży produktów rolnych w gospodarstwach indywidualnych*, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2013.
14. Kłodziński M.: *Aktywizacja gospodarcza obszarów wiejskich*, IRWiR PAN, Warszawa 1999.
15. Kłodziński M.: *Wielofunkcyjny rozwój terenów wiejskich w Polsce i w krajach Unii Europejskiej*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 1996.
16. Kołodziejczyk D.: *Rozwój infrastruktury a cechy wiejskich społeczności lokalnych w latach 2005-2011*, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2013.
17. Kowalski A.: *Inwestycje lokalne i źródła ich finansowania*, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2013.
18. Mańko S., Goraj L.: *Sytuacja dochodowa w 2011 roku gospodarstw rolnych znajdujących się w polu obserwacji Polskiego FADN*, maszynopis IERiGŻ-PIB, Warszawa 2012.
19. Pohoski M.: *Reprezentatywność materiałów ankietowych IER z 1957 r.* Rozdział w: *Społeczno-ekonomiczna struktura wsi*; PWRiL, Warszawa 1961.
20. *Promocja tworzenia grup producentów rolnych*, MRiRW, Warszawa 2011.
21. *Raport z działalności Agencji Nieruchomości Rolnych na Zasobie Własności Rolnej Skarbu Państwa*; ANR, Warszawa 2013.
22. *Rocznik statystyczny rolnictwa i obszarów wiejskich 2011*, GUS, Warszawa 2012.
23. Sikorska A. (red.): *Rynek Ziemi Rolniczej, Stan i perspektywy*, IERiGŻ-PIB, ANR, MRiRW Analizy Rynkowe nr15, Warszawa 2012.
24. Sikorska A.: *Gospodarstwa bez produkcji towarowej w strukturach indywidualnego rolnictwa*, Komunikaty Raporty Ekspertyzy nr 549, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2010.

25. Sikorska A.: *Obrót ziemią a przemiany agrarne w indywidualnym rolnictwie*, Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 1/2013.
26. Sikorska A.: *Przemiany w strukturze agrarnej indywidualnych gospodarstw rolnych*, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2013.
27. Sikorska A.: *Zmiany strukturalne na wsi i w rolnictwie w latach 1996-2000 a wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich*, IERiGŻ Warszawa 2001.
28. Sikorska A.: *Źródła utrzymania rodzin użytkujących gospodarstwa rolne*, Komunikaty, Raporty, Ekspertyzy, z. 523, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2006.
29. Wasilewski A.: *Stan środowiska naturalnego, rolnictwo ekologiczne i agroturystyka we wsiach objętych ankietą IERiGŻ-PIB*, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2013.
30. Wilkin J.: *Wieś i rolnictwo w strukturach współczesnej Polski*, Rozdział w: *Uwarunkowania ekonomiczne polityki rozwoju polskiej wsi i rolnictwa* – praca zbiorowa pod redakcją naukową Mirosława Drygasa i Katarzyny Zawalińskiej, IRWiR PAN, Warszawa 2012.
31. Woś A.: *W poszukiwaniu modelu polskiego rolnictwa*, IERiGŻ, Warszawa 2004.
32. Wrzochalska A.: *Charakterystyka i tendencje przemian w obrębie sieci placówek handlowych, usługowych oraz produkcyjnych we wsiach objętych badaniem IERiGŻ-PIB*, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2013.